

Dzięk **Bydgoski**

24 stron

Rok VI
cena
15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-10. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Vivat Gdynia!

(t.) Akurat rok temu Gdynia przeżyła wielce uroczysty moment. Dnia 8 grudnia 1933 roku została oficjalnie zakończona pierwsza seria robót przy budowie portu. W obecności licznych dostojników państwowych, przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz tłumów radośnie nastrojonych mieszkańców Gdyni, J. E. Biskup Morski, ks. dr. Stanisław Okoniewski, dokonał uroczyste go aktu poświęcenia nowego gmachu Dworca morskiego, zamykającego swym okazałym masywem — niby potężną kłamrą w betonie wykutą — pierwszy okres budowy portu. Z tą chwilą port polski nad Bałtykiem uzyskał wszystkie elementy niezbędne do jego rozwoju, przestał być prowidzorem a stał się faktem dokonanym.

W przemówieniu, wygłoszonym następnie przez ówczesnego Ministra Przemysłu i Handlu, gen. dr. Ferdynanda Zarzyckiego, reprezentującego na uroczystościach gdyńskich Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które to przemówienie było przez radio transmitowane na całą Polskę i zagranicę, podkreślone zostało z całym naciskiem, że pracy nad budową najbardziej nowoczesnego aparatu naszej ekspansji gospodarczej, jakim jest port gdyński, bynajmniej nie należy uważać z tą chwilą za zakończoną. Rząd zrobił swoje i robić będzie dalej wszystko, aby Gdynię wzmacniać i rozszerzać. Wyposażył życie gospodarcze Polski w pierwszorzędną narzędzie pracy. Teraz przychodzi kolej na przedstawicieli tego życia gospodarczego. Niechaj wykażą swą twórczą inicjatywę, niechaj dowiodą, że tego wspianego aparatu będą umieli odpowiednio używać. Przemówienie swe zakończył Pan Minister Zarzycki piękną wizją przyszłych pokoleń kupiectwa polskiego, osiadłego nad brzegiem Bałtyku i tutaj dla dobra całego kraju pracującego.

I od tej chwili rok zaledwie minął. Rząd dalej czyni swoje. Portfel Mini-

stra Przemysłu i Handlu po p. gen. Zarzyckim objął p. Minister Floyar-Rajchman. Jedną z pierwszych publicznych deklaracji nowego ministra była zapowiedź kontynuowania wysiłków nad rozwojem polskiej pracy na morzu jego poprzedników, ministrów: Kwiatkowskiego, Prystora i Zarzyckiego. Za zapowiedzią tą poszły czyny. Prace nad

dalszą rozbudową portu gdyńskiego posuwają się w dalszym ciągu. Rozbudowuje się także polska flota handlowa. Rozwija się rybactwo morskie i młody przemysł rybny. Krzepnie i w siły porasta najmłodsze miasto Rzeczypospolitej — benjaminek całej Polski — Gdynia. W dziedzinie emocjonalnej zdobywamy coraz nowe pozycje. Bandera

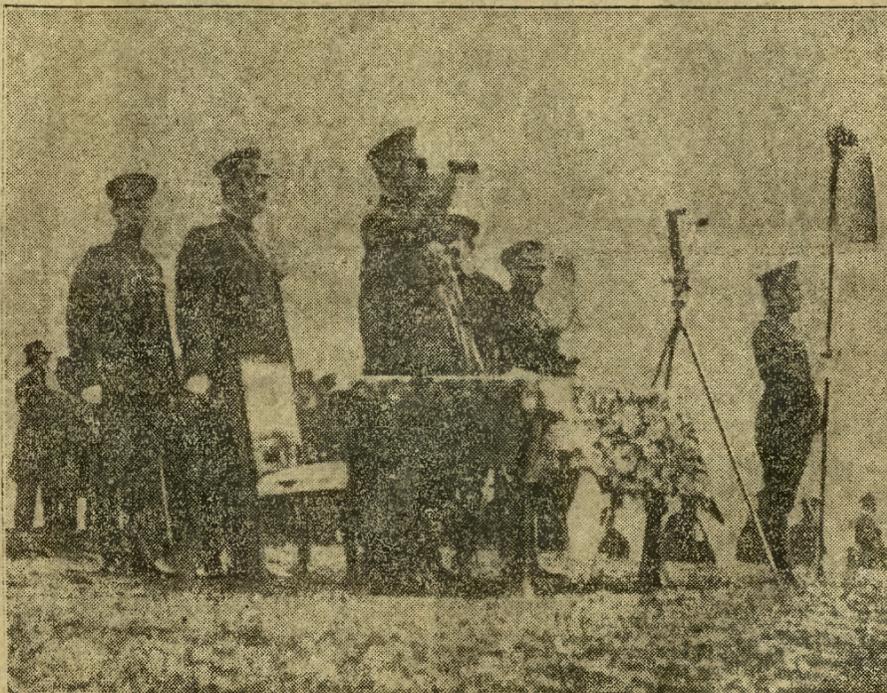
poliska na statku szkolnym „Dar Pomorza” po raz pierwszy w dziejach świata plynie dookoła globu.

Czy życie gospodarcze czyni także swoje na odcinku pracy morskiej? Nie wątpiwiwie tak. Porty polskie, Gdynia i Gdańsk, w dalszym ciągu pracują pełną parą, zajmując pod względem obrotów towarowych pierwsze miejsce wśród wszystkich innych portów Bałtyku. Kupiec polski ceni i rozumie znaczenie tej wielkiej inwestycji państwowej, jaką jest Gdynia. Jeśli jednak postawimy sobie pytanie, czy zrobiono wszystko, co jest w ludzkiej mocy, by polski handel morski postawić na jak najwyższym poziomie, by go jeszcze bardziej i jeszcze mocniej rozwinąć, to na to pytanie trzeba niestety odpowiedzieć, że jeszcze wiele, ogromnie wiele mamy tutaj do zrobienia.

I to — zdaniem naszym — trzeba wszystkim przypominać co roku w rocznicę zakończenia pierwszej serii robót portowych na dawnym pustkowiu gdyńskim. Obok radości z tego, cośmy na tym niesłychanie ważnym odcinku pracy państwowej przy udziale i z inicjatywą Rządu dokonali, należy także stale uświadamiać sobie to, czegośmy dokonać powinni sami, jako społeczeństwo, jako organizm gospodarczy wielkiego Państwa.

Dnia 8 grudnia przypada doroczne Święto Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, od lat czterdziestu niezmiernie pracującej nad szkoleniem kadr polskich pracowników morza. Niechaj nam będzie wolno na tem miejscu z okazji Święta złożyć Państwowej Szkole Morskiej, Jej Dyrektorowi, Profesorom i uczniom najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy.

Manewry armji mandżurskiej



Niedawno odbyły się w Mandżurji wielkie manewry jesienne armji, w których wziął udział osobiście władca najmłodszego cesarstwa. Na zdjęciu, przy stole, widzimy go, jak z zainteresowaniem śledzi ruchy wojsk przez lornetę polowa.

Porozumienie węglowe polsko-angielskie zawarte

Oficjalne oświadczenie ministra Browna

Londyn, 7. 12. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin minister górnictwa oświadczył, że rokowania, prowadzone między przedstawicielami przemysłu węglowego Polski i Wielkiej Brytanji zakończone zostały zawarciem porozumienia.

Londyn, 7. 12. (PAT). W izbie gmin zgłoszone zostały dziś po południu aż trzy interpelacje poselskie, zapytujące o rezultat polsko-brytyjskich rokowań węglowych.

W odpowiedzi zabrał głos minister górnictwa Brown, który oświadczył: Jestem bardzo rad, że mogę poinformować izbę gmin, że w rezultacie dyskusji, jaka odbywała się w Londynie osiągnięte zostało porozumienie pomiędzy przedstawicielami polskiego i brytyjskiego przemysłu węglowego. Porozumienie to zostaje przedłożone mocodawczym organom obu przemysłów dla aprobaty.

Odpowiedź ministra wywołała na wszystkich ławach poselskich głośne oznaki zadowolenia.

Londyn, 7. 12. (PAT). Wieczorna „Evening Standart” pod nagłówkiem: „Przywódcy przemysłów węglowych podpisują porozumienie dotyczące rynków światowych” podkreśla znaczenie podpisanego wczoraj po południu porozumienia węglowego polsko-brytyjskiego.

Dziennik nazywa podstawy tego porozumienia daleko idącymi i stwierdza, że usunie on wzajemną konkurencję zabójczą dla polityki cen na wszystkich rynkach eksportowych świata a także na wszelkich rynkach, jakie w przyszłości zaistnieją. Polska otrzyma ustalony kontyngent eksportowy obliczony w stosunku do eksportu węgla brytyjskiego. Każda strona zobowiązuje się nie podejmować żadnej akcji niezależnie od drugiej strony.

Spodziewane jest, że umowa ta będzie miała wkrótce dość doniosłe konsekwencje, albowiem zarówno brytyjcy jak i polscy przedstawiciele węglowi zamierzają wprowadzić Niemcy do tego nowego układu.

Kontynuujemy współpracę polsko-gdańską

Po przedłużeniu umowy o wykorzystanie portu gdańskiego przez Polskę

(o) Warszawa, 7. 12. (tel. wł.). Jak doniosły depeze z Gdańska, w tych dniach przedstawiciele Rządu Polskiego i Senatu W. M. Gdańska podpisali protokół przedłużający na jeden rok układ w sprawie wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego. Układ dotychczasowy zawarty był na czas od 1 października 1933 do 30 września 1934 r., a przedłużony obecnie obowiązować będzie od 1 października 1934 r. do 30 września 1935 roku.

Należy stwierdzić, że dotychczasowa umowa o wykorzystaniu portu gdańskiego przez Polskę została w pełni wykonana, przyczem należy skonstatować, że obroty obydwóch portów Polski za ten okres czasu są znacznie wyższe w porównaniu z okresem ubiegłym.

Podpisanie protokołu jest dowodem kontynuacji współpracy polsko-gdańskiej, opartej na podłożu rzeczowym.

Na str. 13 zamieszczamy dalszy ciąg sprawozdania o straszliwej zbrodni żobobójstwa w Toruniu.

Zagadnienia samorządowe i gospodarcze na zjeździe wojewodów

Warszawa, 7. 12. (PAT). W drugim dniu odbywającego się w Warszawie pod przewodnictwem ministra Kościalskiego zjazdu wojewodów omawiane były w dalszym ciągu zagadnienia samorządowe i gospodarcze.

W szczególności tematem obrad, w których m. in. wzięli udział minister Ponić i Reform Rolnych Ponić, minister Opieki Społecznej Paciorek, prezes centralnej komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej do spraw samorządowych minister Matuszewski, prezes związku rezydującego samorządu terytorjalnego Jaroszyński, prezes Funduszu Pracy Dolanowski oraz wiceministrowie skarbu Lechnicki i Stanisławski — były sprawy oszczędnościowo-oddłużeniowe w związkach samorządowych, sprawy spółdzielcze, sprawa walki z bezrobociem oraz regulacja zadłużenia rolniczego.

Liga Narodów przyjęła raport saarski

Oświadczenie delegata Polski, min. Komarnickiego

Genewa, 7. 12. (PAT). Rada Ligi Narodów przystąpiła wczoraj do dyskusji nad przedstawionym przez barona Aloisiego raportem komitetu trzech w sprawie zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w Saarze.

Pierwszy mówca, minister Laval, podziękował komitetowi trzech. Francja — oświadczył mówca — przyjmuje wszystkie konkluzje raportu. Dowiodła ona, że niema żadnych ukrytych myśli, i że pragnie pozostać w ramach międzynarodowych. Jeżeli rząd niemiecki, jak się tego mówca spodziewa, ożywiony jest podobnym pragnieniem, to kwestja Saary nie stanie się przyczyną komplikacji międzynarodowych.

Następny mówca lord Eden podkreślił, że współpraca dwóch państw najbardziej zainteresowanych przyczyniła się do powodzenia rokowań rzymskich. Delegat Wielkiej Brytanji ma nadzieję, że jest to dobry znak o przyszłych stosunkach obu państw dla polepszenia stosunków między państwami zachodniej Europy.

Komisarz Litwinow zaznaczył, że Sowiety interesują się sprawą Saary zarówno jako członek Rady Ligi Narodów, jak również ze względu na jej wpływ na sprawę spokoju. Mówca uważa, że komitet słusznie przyjął tezę, iż Liga Narodów będzie mogła rozporządzać swoją suwerennością pod warunkiem, że oba kraje zainteresowane zgodzą się na to.

Delegat polski minister Komarnicki przyłączył się do powinszowań, złożonych komitetowi, a w szczególności baronowi Aloisiemu, gratulował również obu stronom, które dzięki wzajemnym ustępstwom potrafiły usunąć poważne

trudności. Minister Komarnicki pragnie przypomnieć słowa, wypowiedziane przez polskiego ministra spraw zagr., który wyraził nadzieję, że dzięki dobrej woli zainteresowanych państw plebiscyt będzie mógł odbyć się w korzystnych

warunkach, bez szkody dla interesów całej ludności Saary.

Rada przyjęła raport, przedstawiony przez barona Aloisiego w sprawie zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w Saarze.

Odpowiedź Niemiec

Rzesza zgadza się na decyzje Rady Ligi Narodów

Genewa, 7. 12. (PAT). Konsul niemiecki w Genewie zakomunikował wczoraj po południu odpowiedź rządu niemieckiego w sprawie utrzymania porządku w Saarze.

W nocy swojej minister Neurath oświadczył:

„Rząd niemiecki przyjął do wiadomości deklarację, złożoną w Radzie Ligi Narodów w sprawie utrzymania po-

Skarga Jugosławji na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi

Genewa, 7. 12. (PAT). Rada Ligi Narodów przystępuje do dyskusji nad skargą Jugosławji. Rada wysłucha przede wszystkim ministra Jevticza oraz przedstawicieli Czechosłowacji i Rumunii, które to państwa przyłączyły się do apelu Jugosławji. Następnie zabierze głos delegat Węgier, który poatem ma przedłożyć obszerne memorandum w odpowiedzi na memorandum jugosłowiańskie.

Przewiduje się, że następnie i inni

członkowie Rady, a w szczególności przedstawiciele głównych państw europejskich formułują punkty widzenia swoich rządów, poczem sprawa zostanie powierzona sprawozdawcy. Sprawozdawcą zostanie delegat Wielkiej Brytanji Eden.

O ile do niedawna przeważała tendencja odroczenia sprawy po pierwszej dyskusji w Radzie do sesji styczniowej, to obecnie zarysowuje się coraz silniej ten-

dzynski, aby sprawa została możliwie szybko zlikwidowana, o ile nie całkowicie, to przynajmniej w dużej mierze. W związku z tem przewiduje się, że sprawozdawca już na obecnej sesji przedstawi raport obejmujący najważniejsze zagadnienia poruszane przez skargę jugosłowiańską i odpowiednie rezolucje. Niektóre bardziej skomplikowane zagadnienia byłyby odroczone do stycznia. Jak słychać, odpowiedni projekt jest już przygotowany.

Wobec tego, że skarga jugosłowiańska wniesiona jest na podstawie art. 11 paktu Ligi Narodów, decyzje Rady muszą zapaść jednomyślnie, nie wyłączając stron. Tak więc zarówno Jugosławja jak i Węgry muszą wyrazić swoją zgodę na rezolucje, które Rada ustali. Zadaniem sprawozdawcy będzie opracowanie takiego tekstu, który dawałby zadośćuczynienie wszystkim zainteresowanych.

Wobec tego, że skarga jugosłowiańska wniesiona jest na podstawie art. 11 paktu Ligi Narodów, decyzje Rady muszą zapaść jednomyślnie, nie wyłączając stron. Tak więc zarówno Jugosławja jak i Węgry muszą wyrazić swoją zgodę na rezolucje, które Rada ustali. Zadaniem sprawozdawcy będzie opracowanie takiego tekstu, który dawałby zadośćuczynienie wszystkim zainteresowanych.

Katastrofa ekspresu Paryż—Wiedeń

Niezamknięty przejazd przyczyną zderzenia z wagonem towarowym

Stuttgart, 7. 12. (PAT). Wczoraj przed południem na dworcu w Zaihingen w Wirtembergji wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny Paryż—Wiedeń zderzył się z wagonem towarowym, który uległ zupełnemu zniszczeniu a dwie osoby, znajdujące się w nim poniosły śmierć. Lokomotywa, brankard i pierwszy wagon osobowy pociągu pospiesznego wyróciły się. Maszynista i pałacz zostali zabici. Podróżni tego pociągu przewiezieni zostali autobusami do Stuttgartu. Przyczyną katastrofy było niezamknięcie przejazdu.

Statek z min. Lozoraitisem na pokładzie w odmętach burzy morskiej

Helsingfors, 7. 12. (PAT). Okręt „Kompass“ na którym litewski minister spraw zagranicznych Lozoraitis odplynął w środę z Helsingforsu do Tallina, natrafił na silną burzę. Sytuacja chwilami stawała się niebezpieczna. Fale porwały kapitana okrętu, który utonął.

Tysiące Węgrów wydalą Jugosławja ze swych granic

Budapeszt, 7. 12. (PAT). Z Szegedyna nadchodzą wiadomości o wysiedleniach Węgrów z Jugosławji. Na granicę węgierską przybył specjalny pociąg z tysiącami wydalonych. Wedle najnowszych wiadomości, nadchodzących z Szegedynu na jugosłowiańskich stacjach nadgranicznych znajduje się pod silną strażą policyjną wielu obywateli węgierskich, którzy oczekują na specjalne pociągi, mające odwieźć ich do Węgier. Pociągi te mają nadejść jeszcze dziś. Masowe wydalanie Węgrów sprawiło w Budapeszcie przygnębiające wrażenie.

Złamane skrzydło

Katastrofa samolotowa pod Piasecznem

(o) Warszawa, 7. 12. (tel. wł.). Koło Piaseczna wydarzyła się wczoraj katastrofa samolotowa. Do lotu ćwiczebnej na aparacie myśliwskim wystartował z lotniska warszawskiego ppor. Henryk Adamski. W pewnym momencie silnik aparatu uległ defektowi. Pilot nie zdołał opanować maszyny, która ze znacznej wysokości spadła na pole. Ppor. Adamski poniósł śmierć na miejscu, samolot uległ zdruzgotaniu.

OZCZEDZASZ...
nie przepłacając
za słodczy.
gdy kupujesz
czekolady:



Suchard
CZEKOLADY SUCHARD
najlepsze,
a przecież najtańsze!

MILKA • BITTRA • SELEKTA

Przymierze francusko-sowieckie faktem dokonany?

Sensacyjne doniesienie z Berlina

Berlin, 7. 12. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Genewy, iż ubiegłej nocy zawarty został układ między Lavalem i Litwinowem. Na mocy tego układu Francja i związek sowiecki zobowiązują się nie prowadzić żadnych rokowań o zawarcie dwustronnych układów bez uprzedniego porozumienia się.

W politycznych kołach genewskich, jak twierdzi niemieckie biuro inf., wyrażany jest pogląd, iż układ ten jest posunięciem sowieckim, zmierzającym przeciwko bezpośredniemu porozumieniu między Francją i Niemcami. Układ między Francją i związkim sowieckim miał być zawarty przed kilku dniami w Paryżu. Układ ten pozostaje w mocy dopóki nie zostaną zakończone rokowania w sprawie paktu wschodniego.

P. Prezydent wrócił z polowania w powiecie wyrzyskim

Przedwczoraj o godz. 21,13 przybył na stację w Bydgoszczy pociąg, przy którym znajdował się wagon salonowy Pana Prezydenta Rzplitej, powracającego z polowania w powiecie wyrzyskim do Warszawy. Po dwugodzinnym postoju wagonu na dworcu bydgoskim, Pan Prezydent o godz. 23,10 odjechał do Warszawy. Przez Toruń pociąg wiozący P. Prezydenta przejechał o godzinie 0,38.

Praca dla samorządu a nie dla polityki

Zdrowa inicjatywa w łódzkiej radzie miejskiej

W Łodzi na terenie Rady Miejskiej wytworzyła się nowa sytuacja. Radny Neider objął inicjatywę utworzenia nowej większości w Radzie Miejskiej, bez względu na przynależność partyjną, wyznaniową i narodowościową. Chodzi o skupienie ludzi uczciwych, którzy zechcą pracować dla samorządu miejskiego z pominięciem polityki.

Radny Neider jest prezesem miejscowej Akcji Katolickiej. Inicjatywa, jego spotkała się z żywym oddźwiękiem wśród mniej zacietrzewionych radnych endeckich, którzy odczuwają widocznie nacisk od dołu. Ludność niezadowolona jest, że Rada Miejska zamiast zajmować się pilnymi sprawami gospodarczymi, rozpoczęła kłótnię partyjno-polityczną. Widocznie pod wpływem takiego nastroju inicjatywa radnego Neidera znalazła oddźwięk wśród radnych endeckich. Rokowania inicjatora z radnymi są w toku. Jutro należy się spodziewać dalszego rozwoju akcji.

Za parę dni

przybędzie do Polski rumuński minister Manolescu-Strunga

Warszawa, 7. 12. (PAT). Przyjazd rumuńskiego ministra przemysłu i handlu do Warszawy uległ parodiom i zwłocze. Jak się dowiadujemy, minister ten przybędzie do Warszawy z Pragi w dniu 12 bm. Minister Manolescu-Strunga będzie prowadził w Polsce rokowania w sprawie przygotowania obecnych układów handlowych polsko-rumuńskich do nowych autonomicznych przepisów, jakie ukazały się w Rumunji w dziedzinie handlu zagranicznego.

750.000 funtów szterlingów pożyczki udzielił bank angielski Niemcom

Berlin, 7. 12. (PAT). Oficjalnie potwierdzają tu wiadomość o pożyczce banku angielskiego dla Niemiec. Pożyczka wynosi 750.000 funtów szterl. Musi ona być spłacona w ciągu jednego roku. Przyczyną jest na pokrycie niemieckich zaległych zobowiązań z tytułu prowadzenia towarów angielskich. Decyzja w tej sprawie zapadła przed 6 dniami.

Stracenie 66 „terorystów” w Leningradzie i w Moskwie

Moskwa, 7. 12. (PAT). Opublikowano komunikat oficjalny, donoszący o skazaniu na śmierć i konfiskacie majątków 37 z pośród 39 oskarżonych o przygotowywanie aktów teroru przeciwko przedstawicielom władzy sowieckiej — w Leningradzie oraz 29 z pośród 32 oskarżonych o to samo przestępstwo w Moskwie.

Wszystkie wyroki wykonano.

Na ślubie księcia Kentu księżniczka Juljana holenderska zgubiła bransoletę

Haga, 7. 12. (PAT). Dzienniki donoszą, że następczyni tronu holenderskiego księżniczka Juljana zgubiła w Londynie podczas uroczystości ślubnych ks. Maryny i ks. Kentu cenną bransoletę, wysadzaną brylantami, wartości 7000 funtów szterlingów. Policja Scotland Yardu czyni energiczne poszukiwania za zgubą.

Uczucie przepelnienia, nieprawidłową fermentację w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoinę żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usua użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, zmniejszając zbytek orzeźwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Zalecana przez lekarzy.

Warta honorowa przed trumną Kirowa

Z Moskwy donoszą: Przed trumną Kirowa, zarzuconą wieńcami, zmienia się co kilkanaście minut straż honorowa. Stalin, Woroszyłow, Ordżonikidze, Kaganowicz, Mołotow, Kalinin i inni członkowie biura politycznego dwukrotnie już brali udział w warcie honorowej. Straż pełnią również słynni lotnicy Slepnew, Lapidewski, delegaci teatrów moskiewskich, „starzy bolszewicy“, członkowie Związku Młodzieży Komunistycznej, uczeni, pisarze i artyści.

Śmierć na nartach

Tragiczny zgon pioniera narciarstwa

Z Wiednia donoszą: W Innsbrucku zmarł tragicznie w czasie ćwiczeń narciarskich znakomity narciarz i alpinista pułk. Bilgeri. Śmierć nastąpiła na skutek gwałtownego upadku, który spowodował silny wylew krwi. Bilgeri zmarł w wieku lat 64. Był on jednym z pionierów narciarstwa w Europie.

Polska otrzymała zadośćuczynienie ze strony amerykańskiego koncernu filmowego

Min. Spraw Wewn. wydało swego czasu zakaz wyświetlania na terenie Polski filmów amerykańskiego koncernu „Warner Brothers“, „Vitaphone“ i „First National“, który w wyprodukowanych przez siebie 2 filmach pt. „The life of Jimmy Dolan“ i „The Match King“ nazwał osoby ze świata przestępczego, grające tytułowe role w tych filmach — imieniem Kościuszki i Pułaskiego, przez co dopuścił się obrazy uczuć narodowych polskich.

Zakaz ten obowiązywał aż do chwili obecnej i żaden film tego koncernu nie był w Polsce wyświetlany. W związku z tem naczelne kierownictwo koncernu złożyło na ręce ambasadora Rzplitej w Waszyngtonie deklarację treści następującej:

„Eksceleńco! Chcemy zapewnić pana, iż żałujemy niezmiernie incydentów, które spowodowały nałożenie zakazu w Polsce na filmy wytwórni Warner Bros., First National i Vitaphone. Dalej pragniemy zapewnić pana, że epizody w fil-

mach „The life of Jimmy“ i „The Match King“ spowodowane były jedynie tylko przez brak zastanowienia, a w żadnej mierze nie były umieszczone świadomie dla spowodowania jakiegokolwiek szkody lub wzbudzenia uczuć przeciwko rzetelnemu narodowi polskiemu.

Powtarzamy, że wszystkie egzemplarze tych filmów zostały odpowiednio zmienione i sceny, przeciwko którym władze polskie wniosły sprzeciw, zostały usunięte i zniszczone. Zapewniamy przytem, że w przyszłości zastosowana będzie jaknajdalej idąca ostrożność dla zapobieżenia powtórzeniu się podobnych wypadków.

Nałożenie zakazu jest tembardziej przykre dla nas, że wydaje się nam, iż ludność polska winna mieć możliwość korzystania z rozrywek filmów, które wyprodukowaliśmy w tym celu. Z poważaniem (—) Sam E. Morris, wiceprezes.“

Ponieważ deklaracja powyższa daje całkowitą satysfakcję władzom polskim — Min. Spraw Wewn. uchyliło zakaz wyświetlania filmów tego koncernu.

Niemcy kłajpedzcy muszą nazywać się po litewsku

Z Berlina donoszą: Litewska agencja telegraficzna publikuje rozporządzenie dyrektora kłajpedzkiego, którego mocą mieszkańców okręgu kłajpedzkiego postuluje się, aby w sprawach urzędowych używać swoich nazwisk, dodając do nich ko-

ńcówkę litewską. Niemieckie biuro inform. zarządzenie to nazywa nowym aktem gwałtu, dodając, że obecny statut autonomiczny ze wszelkimi przywilejami mieszkańców okręgu kłajpedzkiego stracił swoje znaczenie.



Ucieszy się każdy komu dacie w prezencie lampkę w bakelicie

Centra-Mikro

Mydło Bebe Fraofmana dla dzieci — niezastąpione

Na „Darze Pomorza“ dookoła świata
Od wysp Zielonego Przylądka ku słonecznej Martynice

Gorąco staje się nieznośne — Wspomnienia z Mindallo — Na nadbrzeżnej promenadzie wśród murzyńskich elegantów — Kobiety pracują, mężczyźni... odpoczywają — Handel wymienny kwitnie — Na pokład statku przybywa maleńka malpka — Ruszamy w dalszą drogę — Gdzieś niedaleko płynie ponad Oceanem Zeppelin — Pogrom morskich ludożerców — Niebywała żywotność rekinów — „Piloty“ — najbliżsi współpracownicy podwodnych rozbójników — Niebo bliższy nocami miliardem gwiazd — Praca na pokładzie nie ustaje — Smołowanie olinowania — „Człowiek za burtą“, ale tylko na niby — Wiatr, który wieje prosto w plecy, na morzu nie jest wiatrem najlepszym — Płyniemy na Martynikę po słodką wodę.

Przedruk wzbroniony

Na biurku obok szlanki z wodą i lodem szmerze wiatrak elektryczny. Drzwi są otwarte na rodzaj hallu, z którego przez luk w pokładzie dopływa trochę świeżego powietrza. Strój zredukowałem do minimum, pomimo tego jednak w dalszym ciągu jest nieznośnie gorąco. Od Mindelle idziemy stale tym samym kursem, na West. Lewą burtę statku, na której mam kabine, codzien rozpala słońce przez 12 godzin, od wschodu do zachodu. Sen jest krótki i niespokojny, a zanim przyjdzie, trzeba się porządnie umęczyć. W takich warunkach ciało i umysł są dość ociężałe i pisanie korespondencji mogą sobie wytłumaczyć chyba tylko sympatją, jaką mam dla Czytelników i dla Redaktora „Dnia Pomorskiego“ i bratnich organów tego Wydawnictwa.

W Mindello, które spotkało „Dar Pomorza“ aż dwoma flagowemi sygnałami powitania, można nas było oglądać tylko wieczorem 28 i zrana 29 października. Także i wrażenia obsady statku z tego miasteczka (wbrew temu, co pisałem poprzednio, liczy ono obecnie podobno do 20.000 mieszkańców) ułożyły się zależnie od tych pór dnia, gdyż zwiędziano je na dwie zmiany. Byli i tacy, którzy Mindello oglądali tylko z postoju na kotwicy. Ci znali jednak miasteczko już z poprzednich swych podróży i obecnie woleli wolną godzinę poświęcić pisanii listów.

Na naszej drodze była to pierwsza wyspa, zamieszkała w 95% przez Murzynów. Sprowadzono ich tu z Afryki przed kilkuset laty, jako niewolników. Dziś są wolnymi obywatelami Portugali. Jednak czarnemu policjantowi widocznie w dalszym ciągu imponuje mocność bliższej, niż jego braciom, urzędowej komitowy z białymi, co wyraża w oddaniu nam honorów, jakkolwiek jesteśmy „po cywilnemu“.

Od samego moła pęta się przy nas cierpliwie dwóch czarnych oberwańców, ofiarujących się za cicerone. Za kilka eskudów pokażą wszystko godne widzenia. A więc między innymi także tańce czarnych dziewcząt przy akompaniamencie śpiewu i miejscowy deptak

*) na Zachód.

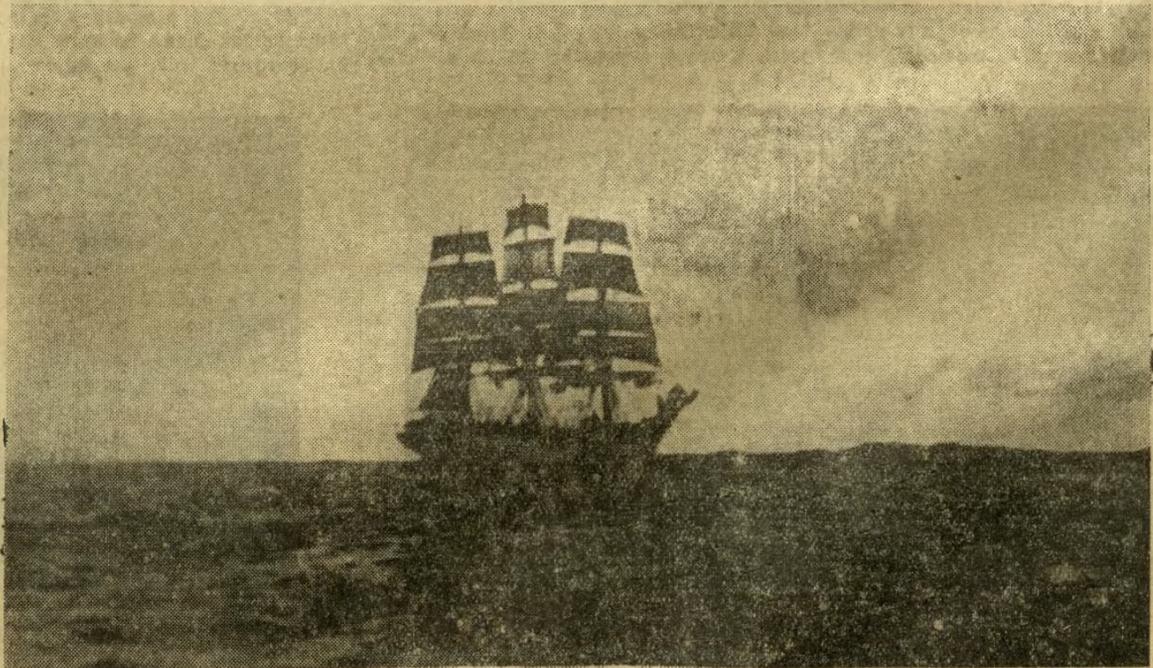
(Od naszego specjalnego korespondenta).

z orkiestrą amatorską. Poza tem można jeszcze pójść do kina. O tej porze najciekawszy jest deptak. Poubierane barwnie towarzystwo od 7 do 9 wieczór krąży niezmordowanie po niewielkim prostokątnym placu, dość obficie zaszadzonem zielenią. Dużo roześmianej młodzieży, trochę matron i ojców rodzin, ci jednak przeważnie zajmują

wiem dla celów przeładunkowych. Dzieciątka czarnych robotnic dźwigają na głowach worki z ryżem, kukurydzą, kawą. Często za plecami robotnicy sterczy czarna główka utwiązanego w płachcie dziecka. Starsze Murzynki puszczają kłęby dymu z fajek. Mężczyźni w upał przeważnie odpoczywają, lub też zajęci są rozmową.

Na Atlantyku, w listopadzie 1934.

kilka wytartych muszel. Ale niewiele też żąda za swój towar. Paczkę tytoniu, kawałek mydła, koszulę, czapkę, buty, — ostatnie nie muszą być koniecznie nowe, a nawet całe. W drodze transakcji wymiennej dostaje się na statek także i maleńka malpka. Ceuę jej stanowią: białe spodnie i koszula, czapka, półbuty i skarpetki. A prócz tego je-



„Dar Pomorza“ w dryfie na Atlantyku.

Fot. M. Simon.

Zdjęcie z szalupy ratunkowej.

ławki. Są i tacy, którzy piją lemonjadę i pół czarnej przy stolikach kiosku. O 9-ej orkiestra milknie, a plac szybko pustoszeje. Dłużej widzimy tylko jedną czarną parę. Jak można wywnioskować rozgrywa się pomiędzy nimi jakiś mały dramat. Tymczasem zaczyna się kino. Grają filmy nieme, stare, lecz widać bardzo wesołe, bo na pusty deptak dolatują częste salwy śmiechu.

Wracamy na drewniany pomost, skąd ma nas zabrać na statek motorówka. W mroku, rozjaśnionym nieco przez jedyną latarnię, stąpamy ostrożnie, gdyż pomost jest stary i dziurawy. W dzień jednak wre tu życie, służy on bo-

Uważnie wpatrując się w ciemność i często zwalnając biegu, aby uniknąć zderzenia, przemnykamy się motorówką pomiędzy czarnymi kadłubami kryj z węglem, stojącymi na kotwicy.

Od rana połowa załogi przygotowuje statek do dalszej podróży. Druga połowa ma trzygodzinne zwolnienie na ląd. Koło burt statku kręga się na łodziach Murzyni, z którymi ten i ów dokonywa transakcji wymiennej. Niewiele ma do zaofiarowania czarny sprzedawca. Torebki z ziaren owocu drzewa chlebowego, „korale“ z czarno-czerwonych twarogów jagód nieznaney nam rośliny, trochę bananów, zielonych pomarańcz i

den szyling w gotówce. Już bardzo nam się ta malpa podobała.

O godz. 11-ej podnosimy kotwicę i przy pomyślnym wietrze ruszamy dalej. Z łodzi przyjaźnie machają nam rękoma i życzą szczęśliwej drogi. Widocznie handel wypadł korzystnie i są zadowoleni. Mijamy szkuner, który do San Vincente z Jacksonville (Floryda) szedł aż 110 dni, mijamy skałę dos Passaros i wkrótce Mindello przesłania nam wysoki cypel wyspy. Znow rozpoczyna się normalna służba okrętowa.

Pod wieczór wiatr ucicha. Z miejsca, gdzie się kołyszymy, widać na wschodzie (Ciąg dalszy na stronie 4-aj).

(Ciąg dalszy ze str. 3 ej).
dzie całą grupę górzystych wysp. Jesteśmy o kilka mil od San Antao.

O północy nasze radio nawiązuje łączność z Zeppelinem, który gdzieś w pobliżu steruje kurs na Pernambuco. W chwili, gdy „Dar Pomorza” dryfuje z „szybkością” ułamka mili na godzinę, Zeppelin robi 105 węzłów. W przestrzeni dzieli nas zaledwie kilkanaście kilometrów, w czasie całe stulecie.

Dzień 30 października bieżącego roku w kronice rekinów kapverdyskich należy do dni klęski. Prawie nieruchomy kadłub statku już od samego rana zwabił kilka okazałych potworów, które w dość cierpliwiej kolejności łykały zdradziecki hak, nęcący kawałem mięsa. Kiedy o siódmej odwachy niesłużbowe wyszły na pokład do kąpieli, oczom ich przedstawił się niezwykle nawet na

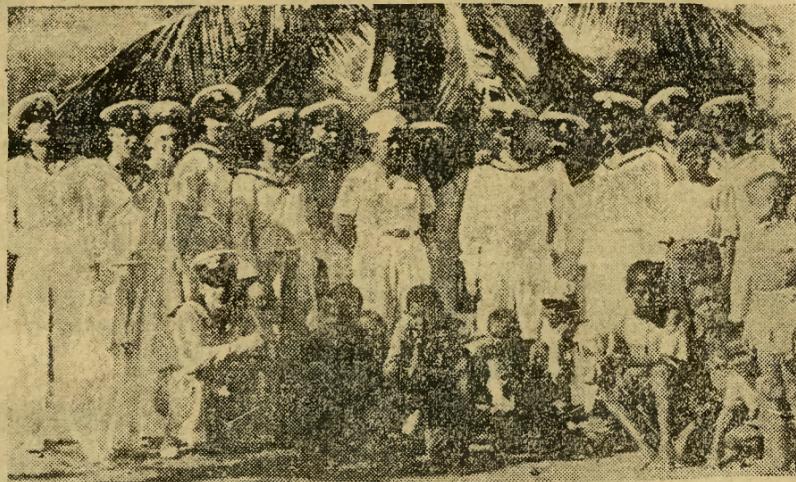


Smołowanie olinowania.
Fot. M. Simon.

morzu widok. Zamiast uczniów kąpiel brały trzy rekiny. Pod silnym ciśnieniem naszej „sikawki” z rozplątanych ludożerców wypływały na pokład wnętrzości. Z jednej samicy wydobyto przeszło 40 małych rekinów, z innych także po kilka. Powędrowały one do spirytusu, więc będzie je można przy okazji obejrzyć w Gdyni. Koniec swój w słoju znalazły także pasożyty rekinów, rybki-przysawki, oraz jeden, czy dwa „piloty”, które złowić nasz słynny rybolowca p. Kwiatkowski. Oczywiście tego

stępne dwa dostały urlop, — urwały się z haka. Piąty złapał się zaraz popołudniu, trzy dalsze pływały od dziobu do rufy, cierpliwie czekając kolejki. Jednak zapał do rekinów na statku już ostygł...

Zadziwiająca i wprost niesamowita jest siła żywotna tych potworów. Weźmy rekina Nr 5, który złapał się na mięso jednego ze swych poprzedników.



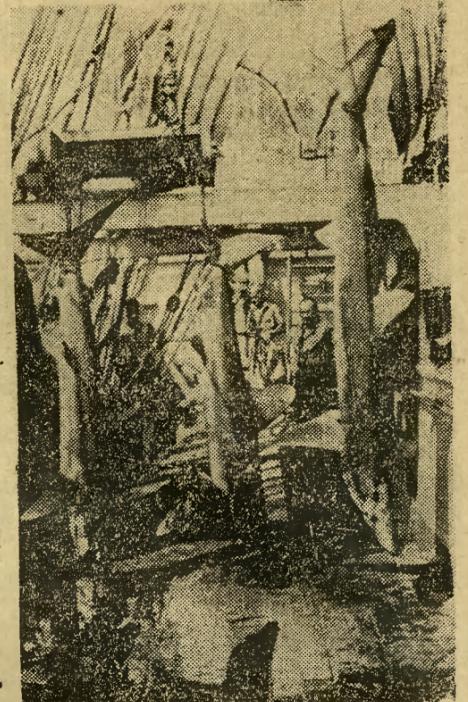
Uczniowie P. S. M. w Mindelo.

Fot. M. Simon.

Podciągnięto go na haku do góry, tak że ledwie ogonem dotykał wody. Wisiał w ten sposób z 10 minut, zanim mu tułowia nie oplotta pętla z grubej liny, zacisnięta w dolnej połowie tułowia. Wyciągnięty następnie na występ rufy, tłukł w nią swem cielskiem chyba przez kwadrans, a uderzenia były tak silne i gwałtowne, że z dość odległej masy oficerskiej przyszedł ktoś zapytać, co się dzieje. Gdy potem potworowi płatano brzuch toporem, nie drgnął prawie. Wreszcie obcięto mu płetwę ogonową. Pętla obsunęła się i kadłub wpadł do wody. Trudno uwierzyć, ale w tej samej chwili krwawiący kadłub przyjął normalne położenie w wodzie, machnął płetwami i ogonem i popłynął. Patrzeliśmy osłupiali. Nie był to jednak koniec tragedji rekina Nr 5. Bo oto jak na komendę zbliżyły się doń trzy czatujące za rufą rekiny. Zdawało się, że dziwią się niezwykle wyglądowi swego towarzysza. Lecz tylko chwilę trwało to zdziwienie. Bo oto jeden z nich wpił zęby w krwawiący kikut ogona kolegi. I niemal równocześnie kaleka zrewanżował się napastnikowi chwytem za bok. Puszczono go. Zwolna odpłynął od statku i znikł. Za nim podążyły trzy czarne cielska. Dla trójcy tej rekina Nr 5 stał się mimowolnym wybawcą od śmierci, bo

legą się na statku okrzyk: „Człowiek za burtą”, a po nim alarmowy dzwon. Na wodę leci koło ratunkowe, odwachy wbiegają na swe miejsca. Gdy człowiek jest w potrzebie, każdy porzuca swe zajęcie i biegnie na ratunek. Ilość odwachów zwiększa się o jeden-czwarty. Stagnowi go stała załoga zawodowa i „tabor”. Za liny ciągną: ksiądz, lekarz, kucharz, profesor, stewardzi, piekarz, chłopcy kuchenni i okrętowi. Reje wszystkich trzech masztów obracają się o różny kąt i w różne strony. Część żagli idzie nadół, na rufie rozciągają bezażagiel. Po chwili statek zmniejsza bieg. Od burty, podciągnięta dla rozpędu lina ku przodowi, odrywa się szalupa ratunkowa. Kierunek na „człowieka” wskazuje z marsa tylnego masztu uczeń kolorowymi banderkami. Zależnie od szybkości statku i kierunku wiatru w

legą się na statku okrzyk: „Człowiek za burtą”, a po nim alarmowy dzwon. Na wodę leci koło ratunkowe, odwachy wbiegają na swe miejsca. Gdy człowiek jest w potrzebie, każdy porzuca swe zajęcie i biegnie na ratunek. Ilość odwachów zwiększa się o jeden-czwarty. Stagnowi go stała załoga zawodowa i „tabor”. Za liny ciągną: ksiądz, lekarz, kucharz, profesor, stewardzi, piekarz, chłopcy kuchenni i okrętowi. Reje wszystkich trzech masztów obracają się o różny kąt i w różne strony. Część żagli idzie nadół, na rufie rozciągają bezażagiel. Po chwili statek zmniejsza bieg. Od burty, podciągnięta dla rozpędu lina ku przodowi, odrywa się szalupa ratunkowa. Kierunek na „człowieka” wskazuje z marsa tylnego masztu uczeń kolorowymi banderkami. Zależnie od szybkości statku i kierunku wiatru w



Trzy rekiny na pokładzie „Daru Pomorza” po wypaproszeniu. Fot. M. Simon.

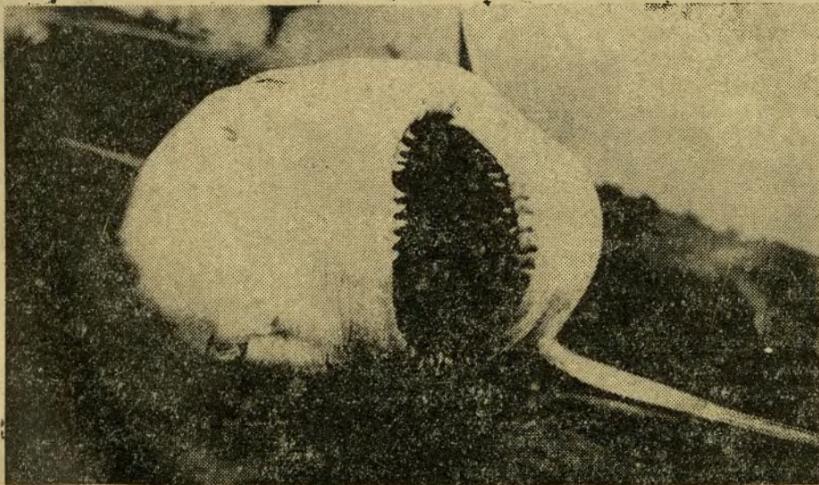
zu, poczem znowu wracają, zazwyczaj w okolicę brzucha. Płetwy mają w zaniku, są bezłuskie, barwy ciemnej, rzadziej białawe, długości 20-25 cm.

Dnia tego spotkaliśmy także stadko wesołych delfinów, ale o tem chyba już innym razem. Obawiam się nadużyć cierpliwości Czytelników rybnym tematem (chciaż właściwie rekin rybą nie jest).

1 listopada rankiem motor stopujemy. Wiatr wprawdzie jest dość słaby, ale musimy oszczędzać ropę, gdyż za wiele jej nie mamy. Zresztą dysponujemy niewielką „nadróbką”. W ciągu ostatniej doby przebyliśmy 195 mil. Zaczyna dokucać upał, który tylko w niewielkim stopniu łagodzją przelotne deszcze. Współczujemy naszemu kapelanowi, odprawiającemu w międzypokładzie z okazji Wszystkich Świętych nabożeństwo w pełnych szatach liturgicznych.

Nocami niebo jaśnieje od gwiazd. Nasza Polarna coraz bardziej chyli się do horyzontu. Orion natomiast winduje się wyżej i wyżej. Co chwila między solidnie świecącymi, zajmującymi swe właściwe miejsca ciałami niebieskimi, ognistą smugą przelatują meteory. Niektóre są tak jasne, że przez chwilę można rozróżnić na pokładzie szczegóły

chwili wypadku, w pomyślnych warunkach do „człowieka” jest od połowy do trzech czwartych mili. Od chwili wypadku do wciągnięcia go na pokład łodzi potrwa mniej więcej kwadrans. Tytu czasu da sobie radę nawet bez koła ratunkowego. Gorzej, gdy ktoś wypadnie w ciężką, burzliwą pogodę, a jeszcze w dodatku noca. Na pytanie, jak należy postąpić w takim wypadku, praktyka morską daje odpowiedź: „rzucić koło ratunkowe i zrobić znak krzyża świętego w kierunku, gdzie znikł człowiek”.



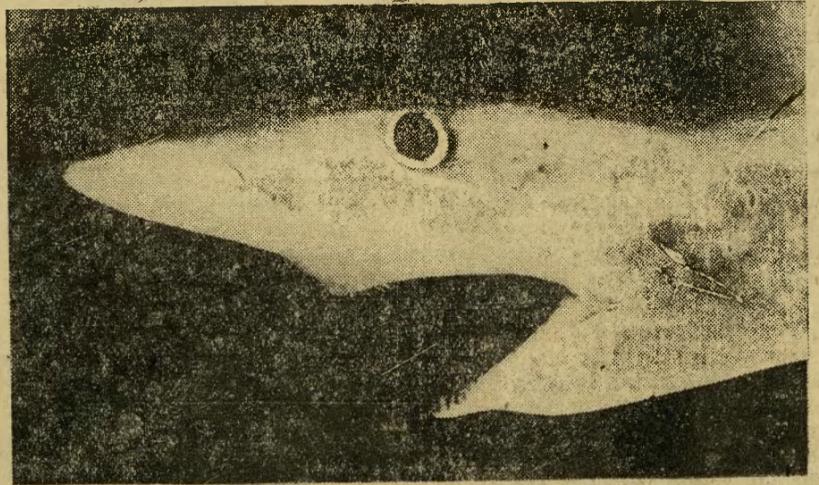
Uzębienie paszczy rekina.

Fot. M. Simon.

ranka o kąpiel nie było mowy. Każdy, kto tylko chciał, uzbrajał się w nóż, chwytając za wybraną część rekina i krajał. Jeden odcinał łeb i preparował szczęki, inny płetwy, albo kawał skóry. Uczniów opanowało także podniecenie, że trudno ich było zapędzić do roboty. Jak w tym ścisłu, pod strumieniem wciąż działającej sikawki nikt się nie skaleczył, dziw bierze. „Nieużyteczne” resztki rekinów powędrowały za burtę z wyjątkiem kawała poledwicy, który kucharz wykroił z największego i dość rzadkiego okazu rekina błękitnego.

Następne godziny niewiele tylko różniły się od ranka. Już o 10-ej ciągnięto z dziobu statku czwartego rekina. Na-

zanim zdążyły powrócić do haka, ruszył na „Darze Pomorza” motor. W czasie fali i przy szybkim ruchu statku rekin naogół nie chce iść na przynętę. Lubi on ją opłynąć, tknąć czasem kilka razy, a dopiero potem chwytą. Nie jest płochliwy. Niefortunny Nr 5 dostał nawet postrzał z karabinu w chwili, gdy łeb wynurzył do odpadków, wyrzuconych ze statku. Może ta flegma ma swe źródło w jego olbrzymiej sile fizycznej, może ma związek z „pilotami”, rybkami wielkości dużego śledzia, o pięknej prążkowanej zielono-srebrnej łusce, które nieodstępnie towarzyszą mu, szybko kursując pomiędzy rekinem a czemś, co może okazać się jadalne. Być może, że polega on na przebiegłości tych niezwy-



Łeb błękitnego rekina.

Fot. M. Simon.

przedmiotów. Podobno jeśli w czasie lotu takiej „spadającej gwiazdy” coś pomyśleć, to się to coś napewno spełni. Gdyby tak było, to po jednej nocy człowiek mógłby zostać bez dążeń i bez chęci.

Ze słońca i pogody, a nawet i z upałów, najbardziej jest zadowolony starszy oficer. Z jego rozkazu w olinowaniu statku zawisa kilkunastu ludzi, którzy jak pająki w sieci pełzną wzdłuż lin, od szczytu masztów aż do burt. Siedząc na desce, jak na ławce, umocowanej do liny biegnącej w górę przez blok, smołują olinowanie. A po pokładzie przelewa się w takt kołysania statku woda, chroniąca pokład od kąpiącej smoly.

W dniu 3 listopada popołudniu roz-

Praktyka wykazała, że w pewnych warunkach ratunek „człowieka za burtą” nie mu nie pomoże, a zwiększa tylko ilość ofiar. Łódź, zanim oderwie się od statku, zostaje najczęściej strzaskana falą o burtę.

Alarm, o którym mowa, powtarzamy mniej więcej raz na tydzień. W słoneczny jasny dzień jest on dla załogi łodzi ratunkowej niebyłą atrakcją. Zjeżdżać z grzbietu fali w dolinę, tracąc na chwilę statek z oczu, to znów obserwować z jej wierzchołka, jak „Dar Pomorza” niby olbrzymia wieża kołysze się, uważnie śledząc ruch szalupy, to naprawdę niebyłą ucztą wzrokową.

(Dokończenie na str. 5-tej).

(Dokończenie ze str. 4-tej).

Wiatr prawie stale mamy prosto z rufy. Zdawałoby się, że jest to najbardziej pożądany kierunek dla żaglowca. Tymczasem jest inaczej. Wiatr taki, napotkawszy na drodze przeszkodę w postaci żagli tylnego masztu, tylko niewiele siły swej może udzielić żaglom przednim. To też przeciętnie robimy tylko około 140 mil na dobę. Szlibyśmy znacznie raźniej, gdyby wiał tak, jak z rącji nazwy passatowej mu wypada, — z NE (północo-wschodu).

Przy fordewindzie (wiatr wprost z rufy) także i sternik ma więcej kramu. Rufę zarzuca raz wlewo, to znów w prawo. Dość trudno jest utrzymać kurs. Nie mając żadnego oporu z boku, statek kołysze się na burty. Z tego powodu niema nabożeństwa. Na Wszystkich Świętych także kołysało, lecz nieco mniej, i chociaż z trudem, udało się jednak księdzu odprawić Mszę. Mszał jednak trzeba było przytrzymać ręką, gdyż groził spadnięciem, a raz nawet spadł z ołtarza.

Wobec znacznego zmniejszenia się zapasu słodkiej wody, rację dzienną jej ograniczono. Z tego też powodu kapitan decyduje się zawinąć na Martynikę, leżącą zresztą nam na drodze.

Stanisław Kosko.

NIEBYWAŁA OKAZJA

eleganckie **KAPELUSZE DAMSKIE** w wielkim wyborze już od **zł 2.50** tylko w firmie

8948

Ł. SZPIRO

GDYNIA, ul. Abrahama 11, tel. 26-05

Kemal pasza — Praturek

Każdy obywatel dawnego kraju Osmanów musi przybrać sobie nazwisko

W myśl ustawy z dnia 21 czerwca b. r., każdy Turzek obowiązany będzie w ciągu 2 lat przybrać nazwisko i zarejestrować je w urzędzie stanu cywilnego pod groźbą grzywny od 5 do 15 funtów tureckich. Chociaż ustawa ta wchodzi w życie dopiero z dniem 2 stycznia 1935 r. i rozporządzenie wykonawcze do niej nie zostało jeszcze wydane, niektórzy ministrowie, urzędnicy, publicyści i inni przybrali już sobie nazwiska. M. in. minister spraw zagranicznych Tefvik Ruszdi bey przybrał nazwisko „Abas“.

Prezydentowi Republiki wielkie zgromadzenie narodowe osobną ustawą z dnia 24 listopada nadało nazwisko Ataturk (praturek). Z dniem 24 listopada Kemal pasza zaczął nosić nazwisko Kemal Ataturk.

Premjerowi Ismetowi paszy prezydent Republiki nadał nazwisko Inoen. Inoen jest nazwą miejscowości, przy której w 1923 r. armia turecka pod dowództwem Ismeta paszy odniosła pierwsze większe zwycięstwo nad armią grecką.

W dalszym ciągu reform ustawowych zostały ogłoszone przepisy, zabraniające noszenia wszelkiego rodzaju mundurów i odznak cudzoziemskich. Oznacza to, iż na obszarze Turcji będą zakazane czarne koszule, brunatne, insygnia faszystowskie a nawet mundury skautów. Zakaz dotyczy również szat osób duchownych.

Zarządzenie to wywołało wielką konsternację w kołach cudzoziemskich. Prawdopodobnie liczne instytucje religijne, istniejące w Turcji wstrzymają swą działalność.

Projekt zmian w konstytucji tureckiej

Turecka parlamentarna grupa partii ludowej zajmowała się sprawą zmian konstytucji i systemu wyborczego w Turcji. Złożony parlamentowi projekt przewiduje przyznanie czynnego prawa wyborczego wszystkim obywatelom obojga płci, liczącym lat 22. Bierne zaś prawo wyborcze przysługiwałoby po ukończeniu 30 lat. Nowe zgromadzenie ustawodawcze liczyłoby 360 posłów zamiast dotychczasowej liczby 317.

Kolonizacja Mandżuko przez Japończyków

Armia Kwantuńska opracowała plan założenia towarzystwa imigracyjnego pod wspólnym zarządem Japonii i Mandżuko. Towarzystwo to ma mieć kapitał zakładowy w wysokości 30 milj. jen, podzielonych między Kolej Południowo-Mandżurską, Wschodnie Towarzystwo Kolonizacyjne i Mandżuko. Chodzi mianowicie o kolonizację Mandżuko. W ciągu 10 lat w okolicach Hanu ma być osadzonych około 200 tysięcy imigrantów japońskich. Towarzystwo emigracyjne ma rozpocząć swe prace na wiosnę przyszłego roku.

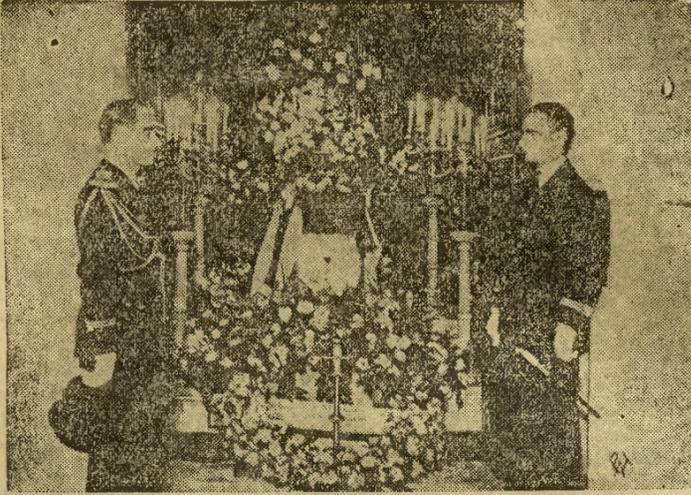
Tragiczny zgon Heleny Boucher

Jak już donosiliśmy, lotnictwo francuskie, a wraz z nim Francja cała, okryło się żnów kirem żałoby. Zginęła znakomita lotniczka, rekordzistka szeregu konkursów, 26-letnia Helena Boucher.

Helena Boucher, postać niezwykle sympatyczna i popularna wśród Francuzów, była laureatką siedmiu rekordów światowych. W sierpniu r. 1933 zdobyła kobiecy rekord wysokości na lekkich samolotach, osiągając 5.900 metrów; w rok potem bije kobiecy rekord szybkości na przestrzeni 1.000 km.,

legów zawodowych, lecz i w najszerszych kołach publiczności.

Była cicha, skromna i... smutna. Jeden z jej bliskich przyjaciół opowiada, że miał wrażenie, jakgdyby Helena Boucher przeżuwała zawsze tragiczny koniec. Nigdy, zdaniem jego, nie czuła się szczęśliwa, mimo wielkich sukcesów, odniesionych na polu lotnictwa. Ciekawy to był charakter, dziwny temperament. Nie bała się nigdy, ale była czegoś niespokojna. Mawiała często: „Kiedy stoję obok mego aparatu, obawiam



Trumna ze zwłokami słynnej lotniczki francuskiej Heleny Boucher, która zginęła w katastrofie lotniczej, wystawiona w kaplicy Napoleona w Pałacu Inwalidów.

przelatując 409 km. 200 m. w ciągu godziny, wreszcie całkiem niedawno zdobywa rekord 100 km., w ciągu godziny, osiągając chyżość 405 km/godz.

I oto ginie nagle śmiercią tragiczną, pozostawiając po sobie szczerzy żal i smutek. Helena Boucher była uczennicą wielkiego lotnika Pawła Codos'a i Michała Detroyat. Szczególnie ten ostatni zajął się nią bliżej, poznawszy się na jej zdolnościach, odwadze i zaletach charakteru. Albowiem Helena Boucher była nie tylko bardzo wartościową, lecz zarazem odznaczała się niezwykle miłym charakterem, który zjednywał jej moc przyjaźni i sympatyków nie tylko wśród ko-

si, że nie będą go dobrze prowadziła, ale kiedy siadam przy motorze, odrazu nabieram ufności i pewności siebie“. W kilka dni po swoim ostatnim triumfie, zwierzyła się komuś z jednej z swoich najtajniejszych myśli, mówiąc: „zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż sama awiacja nie może zapelnąć życia kobiety...“

Była zawsze mocno zdziwiona i jakgdyby zaskoczona swoimi zwycięstwami, które stawiały ją w pierwszym szeregu lotniczek świata. Wytrwała, przeszła cierpliwie wszystkie trudne etapy swojej kariery zawodowej pilotki.

PUDER POPPY DRALLEGO

FABRYKA PERFUMERYJNA HERMAN LANDE, WARSZAWA

Szybkie „dywizje“ niemieckie

Motoryzacja 3 dywizyj kawalerji

Berliński korespondent „Echo de Paris“ podaje wiadomości na temat tworzenia w Niemczech nowego typu „szybkich dywizyj“, które są częściowo zmotoryzowane. W myśl tych informacji z dn. 1 stycznia przyszłego roku 3-cia dywizja kawalerji, której sztab znajduje się w Wejmarze, będzie przemieniona w „dywizję szybką“. Będzie ona wzorem dla innych tego rodzaju forma-

cyj. Z 6-ciu pułków, składających się obecnie na dywizję, odłączono trzy, a trzy pozostałe zostały w 50%-ch zmotoryzowane. Dywizja ta składa się z oddziału lekkiej artylerji polowej i baterji 10-iu 5-centymetrowych dział. Zostanie do niej dołączona zmotoryzowana sekcja artylerji polowej, grupa samochodów, kompanja lekkich czołgów i bataljony strzelców na motocyklach.

SEZON JESIENNY

nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Wina to zainteresowanych, że nie umieli zareklamować swoich towarów w stosownym czasie i odpowiedniej formie.

Naprawcie swój błąd! Wykorzystujcie nadarżającą się okazję w okresie przed- **OGŁASZAJCIE SIĘ** świątecznym i

W NASZYCH SPECJALNYCH NUMERACH, które w powiększonym nakładzie i objętości rozchodzą się po całym

Pomorzcu z W. M. Gdańskiem i części woj. Poznańskiego, a tem samym dają pełną gwarancję dobrych wyników.

Pamiętajcie, że **sami klienci nie przyjdą do Was, pozyskacie ich dobrem ogłoszeniem w po- czytnym piśmie.**



Charakterystyczny grób kobiety z IV wieku

na starożytnym cmentarzysku w okolicach Malborka

W okolicy Malborka odkryto starożytne cmentarzysko. W jednym z grobów, który zupełnie dobrze się zachował, pochowana była kobieta wraz ze swymi klejnotami. Charakterystycznym jest to, że na nogach szkieletu leżał spalony słupek — zwyczaju tego dotychczas nie znano. Zmarła leżała głową ku północy, twarzą zwrócona ku wschodowi. Ten sposób chowania zmarłych praktykowali Germanie do czasów nowszej epoki kamiennej. Na rękach miała zmarła ozdobne i precyzyjnej roboty bransolety, pas ozdobiony był blaszkami miedzianymi (Bronzeblech). Przy pasie wisiały jeszcze szczątki jakiegoś przedmiotu skórzanego. Naokoło szyi znajdował się naszyjnik z różnymi kolorowymi perelkami m. in. także bursztynowymi oraz z muszelką pochodzącą z okolic południowych Europy.

Grób pochodzi z roku mniej więcej 400 lat po Chrystusie.

W kilku wierszach

Na jednym z przedmieść Kolonii nastąpił we wtorek wiecz. **STRASZLIWY WYBUCH**, w następstwie którego 12 osób odniosło rany. Mianowicie w jednym z domów pękł w czasie wyładowywania balon zawierający plyn łatwopalny. Niezwłocznie dom cały stanął w płomieniach. Mieszkańcy musieli się ratować, wyskakując z okien na dach sąsiedniego domu.

Równocześnie z Magdeburga donoszą o **TAJEMNICZYM WYBUCHU** w jednej z fabryk żelaza. Przyczyna eksplozji dotychczas nie została ustalona. 5-ciu robotników zostało ciężko ranionych.

Prasa królewiecka donosi, że we Fromborku, siedzibie biskupów warmińskich, **WYBUCHŁ POŻAR** w sali kapituły przy katedrze fromborskiej. Pożar udało się w zarodku stłumić. Zniszczeniu uległo tylko historyczne okno, t. zw. okno Gustawa Adolfa, przez które, według podania, miał on obserwować w czasie wojen szwedzkich ruchy swej floty na zatoce.

W tunelu Migliarina (Włochy) pociąg towarowy **WJECHAŁ NA GRUPĘ ROBOTNIKÓW**, z których pięciu poniosło śmierć.

W Londynie zmarł **MAGNAT PRASOWY** lord Riddel.

W pobliżu Szeksfehervar (Węgry), uległ **KATASTROFIE** wojskowy samochód ciężarowy z przyczepką. Oba wozy, na których znajdowali się żołnierze, spadły z wysokości 2 i pół metra. 28 żołnierzy odniosło rany. Przyczyna katastrofy nieustalona.

Donoszą z Meksyku, że w miejscowości Azajete Stanu Puebla wzbudzony tłum **UKAMIENOWAŁ DWE KOBIECY**, matkę i córkę, które z ramienia stronnictwa Akcji Socjalistycznej usiłowały zorganizować manifestację na znak solidaryzowania się ze stanowiskiem, zajętem przez rząd w sprawach religijnych.

Wielką sensację w Tokio wywołała wiadomość, według której pewien 17-letni młodzieniec **UZBROJONY W SZTYLET** wtargnął do rezydencji wiejskiej ks. Saionji, senjora polityków japońskich, w celu zamordowania go. Młodzieniec ów został przez służbę schwytyany i odprowadzony do policyj.

Higiena dziecka

Harmonijnem uzupełnieniem powszechnie używanego „Pudru Bebe Szofmana“ jest niemniej doskonałe „Mydło Bebe Szofmana“ mydło przetłuszczone dla dzieci i dorosłych o wrażliwej cerze. Dzięki „Mydłu Bebe Szofmana“ skóra dziecka, a także i osoby dorosłej nabiera świeżości, elastyczności, odporności na wszelkie dolegliwości skórne, słowem nabiera tego, co się zowie wyglądem kwitnącym. „Mydło Bebe Szofmana“ jest higienicznym mydłem, wyprodukowanym ze specjalnie dobranych tłuszczów. Każdy war mydła tego jest badany przez pracownię analityczną firmy „WU-EL-KA“, przy czem szczególną uwagę przywiązuje się do przetłuszczenia „Mydła Bebe Szofmana“, stosownie do delikatności naskórka dziecięcego i wszelkiej innej wrażliwej cery oraz do związania wolnych alkali, które w zwykłym mydle nieszkodliwe, mogą się stać przyczyną ciężkich schorzeń skórnych przy delikatnym naskórku dziecięcym i wrażliwej cerze u dorosłych. Mydło Bebe Szofmana jest perfumowanie kompozycją oryginalną i subtelną, a zawierającą jedynie najszlachetniejsze naturalne olejki pachnące, z zupełnym pominięciem olejków sztucznych, które zawierając niekiedy resztki chloru i węglo-wodanów destrukcyjnie działają na skórę.

Dr. S. A.

Nr. 6 GŁOS LITERACKO-NAUKOWY

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

JANINA GINETT-WOJNAROWICZOWA.

„Wypiański — pionier nowoczesnych wnętrz”

O Wypiańskim, jako dekoratorze wnętrz, wiemy niewiele. Piękne oryginalne meble zaprojektowane przez artystę do mieszkania pp. Zeleńskich przeszły do historii, jako meble nienadające się do użytku, zwłaszcza krzesła, „których nie można było siedzieć”...

O licznych innych pracach Wypiańskiego w dziedzinie zdobienia wnętrz historia milczy. A warto zapoznać się z niemi, zwłaszcza dziś, gdy formy zdobnictwa uległy poważnym zmianom, a poglądy w dziedzinie urządzenia wnętrz przekształciły się w sposób rewolucyjny.

Przy bliższym zbadaniu okaże się, że Wypiańskiego możemy śmiało zaliczyć do twórców i propagatorów nowoczesnych wnętrz narówni z współczesnymi sławami, jak Le Corbusier, Bourgeois, Mies van der Rohe, Josef Frank i inni, z tą różnicą, że w pomysłach swoich wyprzedził o dobre 25 lat...

Nic więc dziwnego, że współcześni uważali projekty dekoracyjne Wypiańskiego, „jako niemożliwą modernę”... Dwóm epokom nie mógł artysta dogodzić!

Dziś prace te i myśli nietylko wzbudzają zachwyt, ale i imponują. Według wspomnień Bolesława Racyńskiego, drukowanych w I. K. C., Wypiański krytykował bezwzględnie galerie obrazów w tak zwanych salonach w mieszkaniu. Podkreślał bezcelowość artystyczną wieszania obrazów o rozmaitej treści i różnych malarzy-obok siebie. „A więc na jednej ścianie: żniwo Tetmajera, akt kobiety Zmurki, obraz batalistyczny Kosaka, pejzaż Stanisławskiego, architekturę Wyczołkowskiego” i t. p. „Można oszaleć, mówił, patrząc na ten bigos. Jak ludzie mogą w takim galimatjasiu żyć. Co innego galeria obrazów, w której nie żyje codziennie, a idę tam, gdy mam potrzebę zobaczenia jakiegoś obrazu”. W pokoju, w którym się mieszka żądał gładkich ścian, na których według fantazji w wyobraźni można stwarzać takie obrazy, jakich w danej chwili ktoś potrzebuje. Dekoracja pokoju mieszkalnego powinna być, według Wypiańskiego, stworzona przez artystę - dekoratora, ale po porozumieniu się z tą osobą, która ma w tym pokoju, czy mieszkaniu przebywać, a osoba ta musi mieć dostosowaną dekorację swego mieszkania do swych wymagań i upodobań. Nie można dekorować pokoju bezmyślnym hasaniem ścian obrazkami. Są to hasła u nas zupełnie nowe, których stosowanie zaleca awangarda młodych architektów i dekoratorów, wzorując się na pracach wymienionych sław zagranicznych. A więc tak samo ściany gładkie, jeden lub kilka obrazów scharmonizowanych w wyrazie i treści, w skromnych jednakowych ramach, zawieszonych na jednej wysokości dla wywołania wrażenia ładu i spokoju. Podobnie ma się sprawa z meblami, projektowanymi przez Wypiańskiego. Wykonanie ich uzależniał on ściśle od przeznaczenia, jak to czynią współcześni architekci. Przy projektowaniu np. kredensu żądał wymienienia ilości i jakości wymaganych szuflad, aby zorientować się w potrzebach i od nich uzależnić wymiar mebla i jego formę. Dzisiaj projektodawcy idą jeszcze dalej, żądając wyszczególnienia rodzaju przedmiotów, przeznaczonych do przechowania, aby do nich zastosować wymiary, podział i wykończenia mebla.

Wypiański, projektując fotole do sali odczytowej w Domu Lekarskim w Krakowie, wykonał je o niewygodnych poręczach, twierdząc, iż zmuszą one ludzi do słuchania odczytów, uniemożliwiając w nich drzemkę...

Widzimy i tu należyte przemysłenie mebla w szczegółach i dostosowanie jego do warunków specjalnych, aby nadać mu właściwą użyteczność.

Zadziwia nas harmonia, ład i piękno, jakie cechuje wnętrza świetlicy na wystawie „Sztuki”, wykonane według projektu Wypiańskiego przed laty w Krakowie.

Proste ławy drewniane, fotele i półki o jednakowym rysunku ozdobnym, takie listwy nad drzwiami, obrazy zawieszane na jednym poziomie w należytych odstępach bez nużącego przeładowania, gładkie ściany ozdobione pięknym fryzem o motywach roślinnym, w drzwiach zastony o identycznym rysunku ozdobnym, wykonanym również przez samego artystę. Prostota, spokój i dostojność bije z tego przybytku sztuki, zgodnie z jego przeznaczeniem. A zastony barwne w oknach i drzwiach, dostosowane do tła wnętrza, które propagował i stosował w swych pracach Wypiański, jakże wyprzedzają takie same pomysły wysuwane w ostatnich czasach przez reformatorów nowoczesnych wnętrz...

Wreszcie umiłowane i w jedyny sposób odczute kwiaty i wiązki kwiatów łączone nieraz z rysunkiem geometrycznym, jakże często stanowiły u Wypiańskiego jedyny motyw dekoracyjny wnętrz. Niezależnie, czy to będzie polichromia, fryz malowany, czy ozdoba wykonana w drzewie lub kuta w żelazie. Kwiaty stylizowane lub ujęte realistycznie z dokładnością przyrodniczą, kwiaty-symbole wykonane po mistrzowsku nie nużą oka a stanowią miłą podniesioną i ożywioną. Są więc nieocenionym motywem dekoracyjnym wnętrza. Zasada ta, stosowana celowo przez Wypiańskiego, znajduje licznych wyznawców wśród projektodawców nowoczesnych wnętrz, którzy z żywych roślin pokojowych i kwiatów misternie dobranych, ułożonych i ustawionych wydobywają prześliczne i często jedyne walory dekoracyjne na tle prostych i jakże miłych wnętrz współczesnych.

Konserwacja zabytków sztuki. W ostatnim czasie dokonano remontu fasady Urzędu Skarbowego w Toruniu, pochodzącej z roku 1799, kiedy to przeobrażony barokowy pałac rajcy Meissnera z roku 1739 w duchu klasycystycznym. Rzadki przykład udanej renowacji zabytkowego domu w Toruniu.

W kościele Marjackim w Toruniu odremontowano z zewnątrz mauzoleum królowej szwedzkiej Anny Wazówny (barok z roku 1635). Tamże oczyszczono z powłoki tylnkowej profilowane portale gotyckie (ok. 1370) wschodni i południowy (narazie przewidywane), natomiast wewnątrz (kościół odrestaurowano drewnianą balustradę gotycką z maswerkami (pocz. XV w.) nad emporą północną oraz późnorenesansowy balkon (ok. 1670) przy ścianie zachodniej, przyczem odsłonięto z pod przemalowania 9 portretów świętych franciszkańskich i bernardyńskich z ok. r. 1725 dobrego pendzla, na balustradzie tego balkonu. Jednocześnie zastąpiono brzydkie dotychczasowe „windfänger”, przy portalu wschodnim nowym o formach współczesnych, przy portalu zachodnim — częściowo kotarą. W kościele św. Jakóba w Toruniu przystąpiono do kontynuacji roz-

ZYGMUNT KNOTHE.

BUBCIA

Nie lubiłem jej. Ot, jakieś dziecinne uprzedzenie, a miałem wówczas pewnie lat ze 6 i byłem nader nieznosny. Mając lat dwa, nazwałem ją Bubią od imienia Bolesławy, jakie nosiła. Teraz nie wypadło mi tak mówić, więc nazywałem ją starą poczwara, za co znów byłem zawsze karany. Cóż mogłem poradzić, kiedy nie byłem w stanie przezwyciężyć swojej antypatii!

Zupełnie tak samo jak przepadałem za swymi dwiema starszemi kuzynkami. Uwielbiałem je literalnie choć nader rzadko widywaliśmy się. Gdy dzwoniły, poznawałem od razu, że to one, zresztą czyniły to zawsze bardzo głośno. Pędziłem wówczas za służącą biegnącą truchem przez korytarz, jadalnię, salon, aż dzwoniły szkła w kredensie, klosze na lampach, szyby w oknach i krysztalki żyrandola. Babunia zwykle mówiła, to pewnie te warjatyki, ale brzmiało to raczej: kochane dziewczyny, potem wołała za mną, by nie wchodzić do przedpokoju, bo mnie może zawiąć, ale już było za późno; wpadałem w ramiona wyciągnięte na moje spotkanie i daliśmy się

ZOFIA BOGUSŁAWSKA.

Książka, która zastanawia

Izabella Lutostawska — Małżeństwo Zazy — Księgarnia św. Wojciecha 1934

Jest rzeczą naogół niebezpieczną dla autora kontynuować powieść, pomyślaną zrazu w formie całości skończonej i zamkniętej w sobie. Pełnia życia psychologicznego wyczerpana jest zwykle tak dokładnie nam z konieczności materiał wyprany z wszelkiej barwy indywidualnej, nieodkrywczy, a co zatem idzie płytki i banalny, żyjący już tylko anegdota.

Nowa powieść Izabelli Lutostawskiej przynosi pod tym względem miłą niespodziankę. Można czytać „Małżeństwo Zazy” nie nawiązując do „Córki”, nie uzupełniając psychologij postaci reminiscencjami dawniejszej lektury, słowem nie trosząc się o przeszłość, gdyż to, co nam daje autorka na płaszczyźnie przeżyć swej bohaterki, jako żony Ludwika Białkowskiego, jest całkowicie samoistną rzeczywistością. Więcej nawet, rzeczywistość ta jest znacznie bogatsza tu niż w „Córce”. Natomiast wiązać musimy te dwie powieści ze względu na problem, któremu służą. I tu zaczyna się nasze nieporozumienie z autorką.

„Córka” kończyła się katastrofą. Zbigniew Bobrowski porzucił swą narzeczoną, namiętne kochaną młodzieńką dziewczynę, powziawszy od niej samej wiadomość o jej przeszłości. W „Małżeństwie Zazy” Bobrowski wraca. Wraca po pięciu latach rozstania, które dla niego były rozpaczliwą męką, jej zaś, z pozoru sądząc, w niczem nie zmieniły. Egoizm, brutalność, oschłość, żądza błyszczenia, kult wygodnego życia — oto leitmotywy pięciolecia Zazy.

Mimo to Zbigniew wraca. Jaki? —

Kronika regionalna

poczętego w jesieni ub. roku remontu wnętrza prezbiterium, dążąc do przywrócenia oryginalnego wyglądu z pocz. XIV wieku.

Przy pracach w obu kościołach kierownikiem artystycznym i projektodawcą jest inż. arch. Zygmunt Knothe z Torunia.

W kościele św. Jana w Toruniu usunięto srebrne blachy z figury Ukrzyżowanego na ołtarzu przy 1 filarze od wschodu między nawą główną i północną, odsłaniając prawdziwe i pełne wyrazu piękno krucyfiksu z końca XIV wieku.

W ratuszu toruńskim odnowiono dobrze d. salę królewską (obecnie gabinet Prezydenta miasta), o dekoracji wnętrza z XVIII w. Prawdziwą ozdobą tej sali jest umieszczony obecnie na ścianach majestatyczny rząd portretów królów polskich od Wacława do Augusta III, które pochodzą z pierwszej połowy XVIII w., a były ufundowane przez ówczesną radę miasta (portrety odrestaurował art. mal. W. Podlaskowski z Torunia).

P. Marjan Magdański przedłożył na Uniwersytecie Poznańskim pracę magisterską pt. „Handel Torunia na morzu w średniowieczu”.

jak opętany, przyszyły, przyszyły!

Zresztą byłem przy nich zawsze bardzo grzeczny. Z niemym zachwytem wpatrywałem się w ich wielkie kapelusze z piórami, ślicznie ułożone włosy, żaboty, puszyste i miękkie kołnierze futrzane. Nade wszystko imponowały mi ich długie, ogoniste suknie, szeleszczące tajemniczo jedwabnymi halkami, sunące z ciałem szmerem po dywanie jak niekończąca się opowieść, faldziste i ciężkie, ich złote łańcuchy z umieszczonymi na końcu lorgnonami i masą notesików w złocie, flakoników, ołówków, pudełeczek, kulek i Bóg wie czego. Używały ślicznie pachnących perfum, a ręce ich dziwnie miętko gładziły mnie po głowie. Przytem bawiły się ze mną w pociąg i podróż do Ameryki, przynosiły czasem płaskie pudełka z czekoladkami, a parę razy zabrały mnie swoim ślicznym powozem na spacer za miasto.

Uwielbiałem je. Wnosiły do domu jakiś powiew innego życia, zabawy, elegancji, radości. Mówiły śmiejąc się o jakimś winie u Dosi, wieczorku Jasiów, pikniku z Karolostwem, o teatrze, kabarecie, podróży do Paryża, że wczoraj siedziały do 3 rano a dziś wstały o 12. Te rzeczy mało zroz-

pyta czytelnik. — Do „grzechu młodości” bohaterki przybywa cała nieuczciwość małżeństwa bez miłości, niedoszła dzięki przypadkowi, a tak bliska zdrada, życie próżniacze, bezmyślność, zła wola, i wszystko to jest przebaczone? Dlaczego właśnie teraz, a nie przed pięć laty „Zbigniew zrozumiał wszystko, co jej słowa znaczyły i uśmiech przemienił jego twarz”.

Nieporozumienie jednak może jest mniej istotne, niż się z pozoru wydaje. Obok bowiem powierzchownego nurtu życia Zazy płynie drugi nurt — wewnętrzny. I tam, w sferze przeżyć duchowych Zaza ulega pewnemu oczyszczeniu, przekształceniu. Miłość do matki, powstająca nagle i nieoczekiwanie po śmierci cichej pani Barskiej, pewien wieczór spędzony samotnie w kościele — to są wykładniki tego przeistoczenia, które umożliwiło narzeczonemu powrót do niej.

Tak, ale to wszystko dzieje się tylko z woli autorki, to nie płynie z konieczności takiego, a nie innego rozwoju duchowego Zazy. Tak nie możemy uwierzyć w czarność charakteru Ludwika Białkowskiego, gdy widzimy przejawy jego szczerego przywiązania do matki żony, tak samo trudno jest nam pogodzić się z Zazą przeistoczoną.

I tu dotykamy pewnego zagadnienia, związanego ściśle z budową psychologiczną powieści.

Autorka zna życie i umie z rzadką do prawdy wnikiwością podkreślać najróżnorodniejsze stany psychiczne. Celuje zwłaszcza w błyskawicznych chwytach ehwilowych zjawisk życia. Drobne posunięcia, przemijające nastroje, nagłe reakcje wzruszeniowe, rysy obyczajowe, wydobywane niekiedy zapomocą jednego krótkiego zdania, są nawskroś rzetelnym dorobkiem pisarki. Widocezne to już było zresztą w „Córce”. Natomiast całość z ich pomocą dźwignięta wydaje się dziwnie nierealna, sprawia wrażenie nierealności, tem więcej zastanawiającej, że oparte na tak realistycznym podkładzie obserwacji.

Uderza to szczególnie w postaci wy-cieniowanej najstaranniej, w postaci Ludwika Białkowskiego. Bigamista i fałszerz własnego nazwiska! Ukrywa się to wszystko za życia. Zgoda. Ale po tragicznym wypadku zjeżdża na pogrzeb jego cała rodzina. W mieszkaniu pełno jest osób spowinowaconych ze zmarłym. I nikt z nich nie znał szczegółów młodości tego niestarego przecież człowieka? Nikt nie wiedział o pierwszej żonie i o dzieciach? Tak w życiu nie bywa, zwłaszcza w tej sferze, z której Białkowski (Ciąg dalszy na str. 7-mej).

miałe zachwycaty mnie i pociągały niewypowiedzianie.

Jakiem strasznym przeciwieństwem była Bubią! O pół głowy niższa od Mamusi, przysadzista, dziwnie gruba w porównaniu z wysmukłymi i cienkimi memi kuzynkami, spięta w pasie szerokim aksamitnym paskiem z metalową klamrą, w niemożnej granatowej sukni, ledwie ledwie leżącej za nią na ziemi, umykającej zaraz w ślad za stopami jak krótkie, zwięzłe i nieprzyjemne słowo. Mały kapelusik z koguciem piórkiem nosiła nad czołem, zaś tylne rondo opierało się na wielkim koku podtrzymanym grzebieniem. Nosiła włóczkowe rękawiczki, używała straszego pachnidła zwanego paczula, a przy jej zegarku był tylko jeden brelok, mały, srebrny orzełek.

Gdy zdejmowała kapelusik z piórkami, ciemne jej włosy wysoko zaczesane odsłaniały czoło porwane zmarszczkami; bystre czarne i przenikliwe oczy tkwiły w twarzy podobnej do tej króla Batorego pod Pskowem, według Matajki. Widziałem gdzieś tę głowę i od razu znalazłem podobieństwo między nimi. Najgorsze zaś było to, że często mówiła o mnie jak o rzeczy, meblu, psie czy kocie. I tak, jak by mnie

(Dalszy ciąg ze str. 6-tej).

pochoził, gdzie małżeństwo, chrzciny i pogrzeby komentowane są długo i szczegółowo.

Takich nieprawdopodobieństw jest więcej. A jednak książka mimo to ma dar przekonywania. Na którenkolwiek miejscu ją otworzyć, przemawia odrazu językiem życia. Sprawa to już niewątpliwie talentu pisarki, jej temperamentu i siły przekonań, oraz szczególnej lirycznej sugestywności języka. Co więcej, ta niewspółmierność wymogów życia z bogactwem życiowych doświadczeń staje się jednym z uroków książki. Ona to sprawia, że wbrew woli, prawie z niechęcią dla bohaterki, interesujemy się jednak żywo jej losem.

Kompozycyjnie powieść ujęta jest dobrze. Zastrzeżenia budzi jedynie często stosowana metoda dwustronności relacji przy ujmowaniu jednego zjawiska. Biorąc pierwszy nasuwający się przykład. Za za i Ludwik rozmawiają o spadku pozostałym po matce Zary. Reakcje myślowe i wzruszeniowe każdego z nich wydobyla autorka nie na podstawie obserwacji zewnętrznej, lecz przy pomocy introspekcji. Ponieważ reakcje te przepiękają się wzajemnie, czytelnik raz po raz musi zmieniać swój punkt widzenia. Raz patrzy na sprawę oczami Zary, to znów Ludwika. Zatrąca się wskutek tego jednolitość poglądu. Co więcej, uczuwać się daje brak wszechogarniającego spojrzenia autora, któreby pozwoliło czytelnikowi z pewnej wyżyny ogarnąć tę rządzę ludzkich ambicji, przesądów, uprzedzeń i złośliwości.

A jednak autorkę stać było i na tę postawę. Dała ją nam w obrazie śmierci i pogrzebu pani Barskiej. Tutaj właśnie zachowany jest należyty dystans między postaciami a sądem ich twórcy. Małość ludzi korzy się przed wielkością idei.

Reasumując całość wrażeń, powiedzieć trzeba: to książka, która zastanawia i to zarówno przez swe dodatnie pozycje, jak i przez swe braki. Książka, po której przeczytaniu chciałoby się dyskutować z autorką. Książka silnych przekonań i mocnej wiary.

**ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO:
GŁOSU LITERACKO-NAUKOWEGO
TORUŃ, UL. MICKIEWICZA 28, M. 4,
TEL. 610.**

Notatki kulturalne „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ” W BIAŁOGRODZIE.

Teatr Narodowy w Białogrodzie w sali Luxor gra obecnie „Moralność Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej.

RUINY REZYDENCJI BRATA CZINGIZ-CHANA.

W okolicach Borziańska w Transbajkalii odkryto ruiny miasta Huande — Balgas, pochodzącego według znalezionych dokumentów z XIII w. z okresu wielkiego rozkwitu państwa mongolskiego. Miasto to było prawdopodobnie jedną z rezydencji księcia mongolskiego Temug-Oczigin, brata Czingiz-Chana. Prace wykopaliskowe są kontynuowane.

NAJSTARSZA TANCERKA NA ŚWIECIE.

Najstarszą tancerką na świecie jest niewątpliwie, Japonka, nauczycielka tańca gejsz, Katayama Haruko, która obchodzi w tym roku 96-ą rocznicę urodzin i wystąpi w Kyoto w czterech charakterystycznych tańcach, głównie własnej kompozycji.

Zwarty front Pomorskich Organizacji Kobietych w pracy dla Państwa

Jako kolejny referat wygłoszony na Dorocznym Zebraniu Pomorskiej Rady Wojewódzkiej BBWR. podaje my przemówienie p. **Marji Makowskiej** powołanej do władz BBWR. przez Organizację Kobietych zgrupowane w Komisji Porozumiewawczej Pomorskich Organizacji Kobietych. Red.

Zadaniem mojem jest oczywiście tylko w ogólnych zarysach zobrazować prace Pomorskich Organizacji Kobietych zjednoczonych w Komisji Porozumiewawczej, jej stan, zasięg i nasilenie oraz wskazać możliwości jej rozwoju dla dobra Pomorza i Państwa.

W skład Komisji Porozumiewawczej Pomorskich Organizacji Kobietych, która powstała od roku, zawdzięczając wyłącznie inicjatywie Pani Wojewodziny Kirtiklisowej i pracuje pod Jej bezpośrednim przewodnictwem, wchodzi następujące Organizacje kobiece: Rodzina Wojskowa, Rodzina Urzędnicza, Rodzina Policyjna, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju, Oddział Żeński Związku Strzeleckiego, Związek Pań Domu, Zrzeszenie Pomorskich Kół Gospodyń Wiejskich i Rodzina Rezerwistów.

Komisja Porozumiewawcza powołana została do życia, w celu koordynacji pracy organizacji kobiecych na Pomorzu, stojących wyraźnie na gruncie porządkowym, zespolenia ich wysiłków na poszczególnych pokrewnych odcinkach pracy i stworzenia jednolitego frontu organizacji kobiecych na Pomorzu.

W założeniu swoim Komisja Porozumiewawcza przyjęła bez zastrzeżeń, że praca

zgrupowanych w łonie jej organizacji winna iść w ścisłym kontakcie z BBWR, jako wykładnią myśli i czynu państwowo-twórczego. Dla zacieśnienia więzów współpracy BBWR. powołało z własnej inicjatywy do swoich władz, jedną z członkiń Komisji Porozumiewawczej.

Oto ogólny rzut oka na prace Organizacji Kobietych wyszczególnionych poprzednio:

Rodzina Wojskowa. Jedną z najstarszych organizacji kobiecych na Pomorzu. Zrzesza rodziny zawodowych wojskowych. Pracuje żywotnie w kierunku oświatowo - wychowawczym nad dziećmi i członkami rodzin wojskowych oraz wyrobieniem obywatelskim, gotowością do obrony kraju i zaprawą sportową kobiet. Kół posiada 11 w poszczególnych garnizonach z ilością do 2000 członkiń. Przedszkoli 12, Szkół 2. własny dom w Gdyni z czynną świetlicą i punktem dożywiania dzieci.

W akcji wyborczej do samorządów miejskich R. W. brała czynny udział zdobywając 6 mandatów do poszczególnych Rad Miejskich.

Rodzina Urzędnicza. Chociaż powstała niedawno bo zaledwie rok temu, to jednak opierając się na licznej sferze rodzin urzędniczych przejawia bardzo pożyteczną i celową pracę. W swoich 22 Kółach rozszaniach na terenie miast i miasteczek Pomorza skupia przeszło 3000 członkiń. Zawdzięczając znacznym środkom własnym, przystąpiła do budowy domu wypoczynkowego w Juracie, oraz organizacji Klubu Towarzystwa w Toruniu. W zakresie pracy wychowawczej obywatelskiej prowadzi szereg kursów tego typu w miastach powiatowych, dążąc do

podniesienia życia towarzyskiego i wyrobienia obywatelskiego szerokich sfer zgrupowanych w swej organizacji.

Rodzina Policyjna. Pracuje wydatnie przede wszystkim w kierunku opieki nad wdowami i sierotami poległych na posterunku funkcjonariuszy Policji Państwowej, łącząc na ten cel znaczne środki z własnych funduszy. Poza tem prowadzi kursa zawodowe i uświadczenia obywatelskiego. sprawuje opiekę nad dziećmi bezrobotnymi, organizując ich dożywianie, przygotowując swe członkinie na wypadek konieczności obrony przeciwgazowej. Posiada 19 Kół i około 1500 członkiń.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Jedną z pierwszych organizacji kobiecych na terenie Rzplitej i Pomorza. Organizacja, która jest poniekąd kolebką ruchu kobiecego w Niepodległej Polsce opartego o ideologię Marszałka Piłsudskiego. Chociaż na terenie Województwa Pomorskiego natrafiła na duże trudności w swoim rozwoju, to jednak potrafiła wykazać swą żywotność zwłaszcza w zakresie pracy oświatowej i opieki społecznej. Prowadzi 6 świetlic, żłobek dla dzieci, 7 przedszkoli oraz 2 tanie kuchnie dla bezrobotnej inteligencji.

W akcji wyborów do Rad Miejskich brała żywy udział przeprowadzając na Radę Miejską w Toruniu swoją przewodniczącą.

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju. Jak już sama nazwa głosi, organizacja ta ma przede wszystkim na celu powiększyć szeregi świadomych swych obowiązków obywatelki Kraju na wypadek konieczności jego obrony; przez odpowiednią zaprawę do wojskowej służby pomocniczej swych członkiń. Cel ten organizacja osiąga przez organizowanie hufców szkolnych, obozów letnich, gdzie prowadzi jednocześnie pracę wychowawczą obywatelską, przez drużyny pracy społecznej. Wśród starszego społeczeństwa organizacja ta pracuje za pomocą Kół lokalnych na terenie miast, gdzie prowadzi wyszkolenie kobiet, przygotowując je do służby sanitarnej, łączności itp.

Organizacja Przysp. Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju jest jedną z najbardziej żywotnych na terenie Pomorza organizacji kobiecych. Posiada 9 własnych świetlic, nad to przy większości szkół — izby powiatowe.

Oddział Żeński Związku Strzeleckiego prowadzi w bardzo szerokim zakresie pracę w terenie za pomocą licznych swych oddziałów w kierunku przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego oraz wyrobienia obywatelskiego strzelczyń. Szczegóły z jego pracy stanowią część sprawozdania Związku Strzeleckiego w skład którego wchodzi organizacyjnie.

Związek Pań Domu. Pracuje wydatnie w kierunku podniesienia poziomu życia rodzinnego, wprowadza ulepszenia metod pracy w gospodarstwie domowym; w swoim dorobku ma zorganizowanie szeregu pokazów, wystaw, kursów organizacji pracy, poradni itp.

(Dokończenie na stronie 12-iej).



ZWYCIĘŻA!...

Mała Kaśka jest zdrowsza i silniejsza. EMULSJA TRANOWA jest środkiem odżywczym i wzmacniającym dla dzieci, zawiera obfitującą w witaminy A i D norweski tran leczniczy. W skład Emulsji Tranowej wchodzi ponadto sole wapniowo-fosforowe, wzmacniają one kości dzieci. W krzywicy zaleca się Emulsię Tranową. Wstrzegajcie się jednak naśladownictwa i żądajcie EMULSJI TRANOWEJ, wyrobu firmy

SCOTT & BOWNE, S. A.
WARSZAWA.

Do nabycia od Zł. 2.-

przy tem nie było. „Czy nie sądzisz, że się on powinien już uczyć?” „Czy oddasz go do szkoły freblowskiej?” Nie znośm tego.

Pamiętam jak kiedyś musiałem przed nią recytować Katechizm Małego Polaka. Była taka pocztówka (schowana głęboko w Maminej komodzie), wyobrażająca chłopca w sukmanie, białego Orla, rozerwane kajdany, jakieś skały i drobniutkiemi literkami umieszczony tekst. Otóż Mamusia nauczyła mnie tego wierszyka i chciała, bym go wyrecytował przed panną Bolesławą. To było okropne. Wytrząpałem przed wszystkimi strofki pod jej bacznyim spojrzeniem, czując się bardzo nieszcześliwym i czerwonym. A ona tylko powiedziała: „zdaje się, że nie rozumiesz tego, co mówisz”.

Uciekłem płacząc. Rozumiałem przewybornie. Wiele rzeczy było mi jakoś intuicyjnie wiadome, a wiele wcześniej, niż innym dzieciom. Zdawałem sobie z nich doskonale sprawę. Uważałem je za święte i wielkie tajemnice, o których poprostu nie należy — nie można mówić. A ona kiedyś chciała, bym jej powiedział czy wiem co to jest Polska. A, że milczałem — więc tajemniczym głosem spiskowca mówiła rzeczy wiadome mi dawno; miałem uczucie,

że ktoś z moich tajemnic robi bańki mydlane, które, wydęte do olbrzymich rozmiarów, pękają z szyderczym śmiechem.

Może za to jej nie lubiłem.

A przytem porównując ją z memi pięknymi, pachnącymi i wesołymi kuzynkami, uważałem, że jest poprostu z jakiejś innej gliny ulepiona, że jest czemś gorszym, biedniejszym. Bo pewnie, że była różnica między bogatymi pannami a ubogą nauczycielką domową. Ale może niezupełnie taka, jak mi się wówczas zdawało. Któregoś dnia przy obiedzie Mamusia powiedziała, że się wybiera odwiedzić pannę Bolesławę, która dawno nie była u nas. Nie wiem skąd mi się wzięło nagle poprosić, bym mógł pójść razem. Po licznych nakazach, bym był grzeczny, Mamusia mnie uprzedziła, bym się nie bał, bo tam jest dużo kotów.

„Co to znaczy dużo, dwa, trzy?”

— Nie, może dziesięć, może więcej.

Ostupałem. Mój śnieżnobiały Micius, przez głuchoniemą praczkę co tydzień szorowany w ciepłej wodzie z mydłem, jakoś nagle dziwnie znalazł. Dziesięć kotów razem! I można się z nimi bawić? A jak one mieszkają? Wwobrażnia malowała mi dłu-

gie rzędy tych stworzeń siedzące na kanapach i fotelach, to znów klatki ustawione piętami, to całą zgraję dokazującą na dywanie. Ciekawość mię paliła. A tu jeszcze i nastroj się potęgował — na pustej ulicy nie spotkaliśmy prawie nikogo. Dom był wysoki i wąski, miał śmieszne drewniane schody; o późnym zmierzchu jeszcze się nie paliły lampy i Mama zadzwoniła do drzwi, które ledwie widziałem.

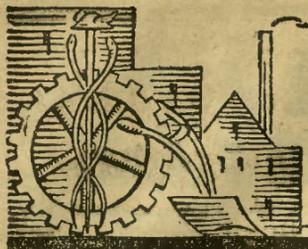
— Czy koty wypadną zaraz wszystkie na mnie? A może ona jest ich królową i one będą się mściły za tę „starą poczwagę”? Może lepiej uciec? Ale już jest zapóźno. Wchodzimy do ciemnego przedpokoju, gdzie pachnie obiadem — uchylają się drzwi i pada jasna smuga światła, a znajomy głos mówi: ach, to wy! Pokój wydał się ogromnym. Oświetlała go lampa stojąca na stole w środku pokoju, na stole pełnym książek i papierów. Ściany giniły w reku, była tam jakaś wielka szafa, parawan, za którym musiało być łóżko, komoda, kanapa, etażerka z książkami, obrazy. Cisnęło mi się pytanie — a gdzie koty? Ale milczałem i stałem koło krzesła Mamusi — tylko wzrok biegał niespokojnie naokoło.

Są! Dwa szare kotki zaczęły się wspinać na moje nogi, ledwie przysiadłem. by

je poglaskać, biała kotka wskoczyła mi na plecy, Mamusia musiała ją zdjąć. Na stole już siedział kot tygrys wspaniałej wielkości. Za Mamą na krześle usadowiła się Murzynka; na kanapie spały trzy szarobure kociaki. Ale nigdy nie zapomniałem wielkiego starego kota ze złamanym kregosłupem. Był tak wielki — a może mrok pokoju powiększał to złudzenie — jak pies. Przełamany w środku ku dołowi — chodził wolno i nie mógł skakać. Panna Bolesława wyciągnęła go — przejechała go z pod kół wozu i wzięła do siebie.

Bałem się go. Z powodu jego kalectwa. Był wielki i groźny swem nieszczęściem. Utkwił mi na zawsze w pamięci jak szedł po kanapie, a potem spelił na podłogę i wlaź za parawan. Nie mogłem jej tego darować, choć to jasne, że wiedzieć nie mogła, iż kociam wszystkie czworonogi; ale w jej głosie było coś, czego jeszcze nie slyszalem i co mnie zmusiło do darowania jej tej zniewagi.

Przez te koty nawiązała się między nami pierwsza cieniuchna niteczka porozumienia. Odtąd zawsze ją pytałem o Szaraczkę, Tygrysa, Białasę, Murzynkę, polamańca i te inne.



Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosła, Finanse.

TADEUSZ MARCHLEWSKI

Prezes Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Zdrowy handel — zdrowy Skarb W dniu Jubileuszu Związku Towarzystw Kupieckich

Jubileusz 15-lecia Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu nasuwa cały szereg refleksyj, które trudno ująć w ramach jednego artykułu prasowego, pisanego w gorączce przedzjazdowych przygotowań.

Odbudowa handlu polskiego, to przecież zagadnienie skomplikowane, na które składa się cały szereg problemów wysuwanych, studjowanych i opracowywanych kolejno na warsztacie pracy Centrali Związku. Wszystkie one dadzą się jednak sprowadzić do jednej maksmy: „zdrowy handel — zdrowy Skarb”.

Interes kupiectwa bardzo ściśle wiąże się z interesem Skarbu Państwa. Zdrowe i zasobne kupiectwo będzie Skarb ten umiało zasilić. Natomiast chory organizm handlowy będzie coraz słabiej wypełniał swoje funkcje, a tym samym będzie mógł na rzecz Skarbu Państwa świadczyć coraz mniej.

Przez wszystkie zjazdy kupieckie przebiega się niby nie czerwona ta myśl przewodnia, że zasobne i bogate kupiectwo będzie źródłem dobrobytu naszego kraju. Ożywi on przyrodzone skarby ziemi polskiej przez rozprowadzenie i nasycenie rynku wewnętrznego z jednej strony i przez wywóz polskiej produkcji na rynki zagraniczne z drugiej strony.

W wielu dziedzinach gospodarczych przekroczyliśmy punkt przesilenia i jesteśmy na drodze uzdrowienia. W dziedzinie kupiectwa niestety osiągnęliśmy tak niski poziom, iż nawet dłuższe zatrzymanie się na nim wydaje się niebezpieczne. Wołamy dlatego głośno i mocno, że po oddłużeniu rolnictwa czas najwyższy zwrócić uwagę na uzdrowienie handlu i stworzenie mu sprzyjających warunków pracy. W tym postulatcie nie mieści się oczekiwanie jakiejkolwiek finansowej pomocy ze strony Rządu. Kupiectwo jest bowiem zdecydowane własnymi siłami dźwignąć się z obecnego upadku. Do tego jednak jest potrzebna atmosfera radoszej twórczości kupca i konieczność spokojnego zarobkowania. Z tą chwilą, kiedy kupiec będzie mógł pokryć wszystkie koszty handlowe i zostanie mu się choć skromna nadwyżka, umożliwiająca narastanie nowych kapitałów obrotowych, będzie można uważać kryzys za zwyciężony i postawić diagnozę absolutnie pewną, że stosunkowo w krótkim czasie odrobimy już własnym wysiłkiem wszystkie zaległości.

W roku 1931 w Chojnicach przedstawił zjazd Kupców gotowy projekt scalenia podatku przemysłowego i pobierania go u źródła produkcji. Dziś po upływie 3 lat częściowo ta forma podatku została już wprowadzona i wykazała w całej pełni słusność ówczesnego projektu. Zupełne scalenie podatku przemysłowego usunęłoby dawno jedną z największych bolączek życia gospodarczego, a Skarb Państwa nie tylko nie straciłby ani grosza, lecz zyskałby bardzo dużo.

Coś podobnego można powiedzieć o

świadczeniach socjalnych, których gruntownych reform domagano się już w roku 1928 w Toruniu, narażając się wówczas na zarzut poruszania socjalnych zagadnień o rewolucyjnym charakterze. Dziś wszyscy są zgodni, że w tej dziedzinie ogromne popełniono błędy i tylko życzyliby sobie należało, ażeby ta reforma świadczeń socjalnych jak najszybciej była zrealizowana, gdyż obciąża ona w tej chwili nienormalnie wysokie koszty handlowe przedsiębiorstwa.

A dalej stopa procentowa! Każdy zjazd wskazywał na to, że stopa procentowa w bankach jest wyższa od możliwości zarobkowania. Najdalsze rozumienie wykazał Bank Polski, obniżając ją do rzeczywistości znośnej stopy 5 procent. Natomiast bankowość prywatna ani drgnęła. Jeżeli przyznano rolnictwu 3 proc. oprocentowania starych zadłużeń — to słuszny jest postulat kupiectwa, żądający podobnie niskiej stopy dla starych zadłużeń bankowych oraz stopy 7—8 proc. dla bieżą-

cych. Należy pamiętać, że doniosłe zagadnienie wewnętrznej kapitalizacji, tak w Polsce potrzebnej, nie ruszy z miejsca, dopóki tak wielka dziedzińska jak jest handel, nie zacznie znów zarabiać.

Tegoroczny zjazd w Grudziądzu dał temu wyraz, podkreślając raz jeszcze, że ze swej strony kupiectwo uczyni wszystko, ażeby własnymi siłami odzyskać inicjatywę. Związek występuje z programem nowej organizacji branżowej dostosowanej do wymogów nowej ustawy przemysłowej.

Doceniając w całej pełni te ogromne wysiłki Rządu około opanowania skutków długoletniego kryzysu, wierzymy, że usiłowania nasze spotkają się z życliwym poparciem czynnika decydującego. Pragniemy bowiem handel skierować na zdrowe tory, tak w interesie własnym jak przedewszystkiem w interesie zdrowego gospodarstwa narodowego, gdyż powtarzamy, że zdrowy handel oznacza zdrowy Skarb Państwa.

Program Jubileuszu 15-lecia Związku Towarzystw Kupieckich

W sobotę, dnia 8 grudnia odbędzie się od dawna zapowiadany obchód jubileuszu 15-lecia istnienia Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Program obchodu jest następujący:
Godz. 10,00 — Uroczysta Msza św. w kościele Najśw. Panny Marji, ul. Moniuszki, w dawniejszym gmachu „Bazaru”, gdzie w roku 1919 został założony Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Godz. 11,00 — Śniadanie „à la fourchette”, wydane przez Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grudziądzu, w historycznej sali Magistratu. Rolę gospodyń przejmą panie, uproszone przez zarząd.

Po śniadaniu wspólna fotografia przed Ratuszem.

Godz. 13,00 — Uroczysta Akademia w sali Rady Miejskiej.

Przemówienie powitalne p. Pawła Witkowskiego.

Zagajenie akademii oraz przemówienie uroczystościowe — prezesa Związku p. Tadeusza Marchlewskiego. Zarys historyczny Związku — (sekretarz Związku p. Adam Korzeniowski). Nadanie „Oznaki Związkowej” zasłużonym członkom Towarzystw Związkowych (nieobecnym na ręce delegatów). Referaty: a) dyrektora Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu p. Brunona Sikorskiego p. t. „Podstawy zmian strukturalnych naszego życia gospodarczego” i b) dyrektora Związku Towarzystw Kupieckich

na Pomorzu p. Jerzego Radojewskiego p. t. „Dostosowanie form organizacyjnych Związku do wymogów nowej ustawy o prawie przemysłowym”.

Przerwa.

Godz. 15,00 — Walne Roczne Zebranie Delegatów w sali Rady Miejskiej.

Porządek obrad:

1) zagajenie przez prezesa Związku p. Tadeusza Marchlewskiego; 2) odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zjazdu Delegatów; 3) sprawdzenie mandatów delegatów, uprawnionych do głosowania; 4) wybór komisji wnioskowej; 5) sprawozdanie prezesa za działalność Związku za rok 1933/34; 6) sprawozdanie rachunkowe; 7) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 8) generalna dyskusja; 9) uchwalenie absolutorium; 10) zatwierdzenie budżetu na rok 1934/35; 11) zatwierdzenie poprawek dla statutu Związku; 12) wybór członków zarządu głównego na miejsce ustępującego; 13) wybór komisji rewizyjnej; 14) rozpatrzenie wniosków i uchwalenie rezolucyj; 15) wolne głosy i wnioski; 16) zamknięcie zebrania.

Godz. 18,00 — Nadzwyczajne walne zebranie delegatów w sali Rady Miejskiej.

Porządek obrad:

Wybór radców do Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Godz. 21,00 — Czarna kawa w salonach Królewskiego Dworu.

Postulaty plantatorów buraków cukrowych Pomorza i Wielkopolski przedłożone zostaną Rządowi

Ostatnio odbyło się w Poznaniu doroczne Walne Zebranie Związku Stowarzyszeń Plantatorów Buraków Cukrowych Wielkopolski i Pomorza przy bardzo licznym udziale delegatów Stowarzyszeń Plantatorskich z poszczególnych cukrowni. Sprawozdanie Zarządu za ostatni rok dało dokładny obraz znaczenia tej organizacji dla życia gospodarstwa rolnictwa Zachodniej Polski oraz obraz tych korzyści, jakie Związek dał rolnictwu przez zawarcie kontraktu ramowego na plantacje buraczane na kamp. 1934-35.

Zebrań aprobowali działalność Związku, udzielając absolutorium władzom Związku.

Przy rozpartywaniu zagadnień bieżących delegaci wszystkich kół lokalnych bardzo silnie podkreślali konieczność unormowania kontyngentu krajowego proporcjonalnie do produkcji buraczanej poszczególnych ośrodków.

Dotychczasowy podział zrobiony pod kątem widzenia uprzywilejowania szeregu fabryk kosztem rolnictwa jest niegospodarczy i krzywdzący w pierwszym rzędzie plantatorów Zachodniej Polski. Zebrani wypowiedzieli się za zerwaniem z dotychczasowym, sztucznym systemem podziału rynku krajowego i z tego względu, że w konsekwencji jest on szkodliwy również dla konsumenta i kraju, gdyż stara się utrzymać przy życiu war-

ształy drogo pracujące i hamuje potaniecie produkcji cukru, do czego polityka gospodarstwa Państwa zmierza.

Również z całym naciskiem podnoszono, że przyznanie tytułu własności kontyngentu dla fabryk a nie dla rolnictwa, plantującego buraki, jest jednym z poważnych błędów polityki cukrowniczo-buraczanej, co szczególnie uwypukla się na tle prowadzenia tej polityki pod kątem widzenia potrzeb rolniczych. W fakcie pozbawienia rolników prawa dysponowania swoim kontyngentem dopatrywano się dużego osłabienia efektów tej polityki dla rolnictwa.

Opracowane przez Związek postulaty znalazły całkowitą aprobatę zebranych delegatów kół prowincjonalnych, którzy polecieli je przedłożyć Rządowi.

Uchwaleniu nowego statutu, który dostosowany został do dzisiejszych zadań Związku, jednogłośnie ukonstytuowano nową Radę Zarządzającą w następującym składzie pp.: prezes — Mieczysław Chłapowski, z Kopaszewa; wiceprezisi: Bogusław Lubieński, z Książa i Józef Czajkowski, z Płochocina; członkowie Rady: St. Modyński z Niepruszcza; St. Szyfter z Gustowa Wielkiego; St. Kozłowski z Strzelna Klasztornego; Adam Janta-Poleczyński z Wysokiej; K. Sondermann z Przewbórkowa; St. Żakowski z

Bierniki na czystym miodzie

Franboli

Sklep fabryczny: TORUŃ ul. Szeroka róg Mastowej. 9352

Giełda bawełniana w Gdyni

Sprawa utworzenia w Gdyni arbitrażu dla bawełny oraz giełdy bawełnianej znajduje się w stadium finalizacji. W porozumieniu z amerykańską organizacją importerów bawełny opracowano normy arbitrażowe, przyczem prace te, prowadzone z udziałem sfer gospodarczych Gdyni i Łodzi, będą w najbliższych dniach zakończone.

Jednocześnie Bank Gospodarstwa Krajowego w Gdyni utworzył specjalny wydział warrantowy i rozpoczął wydawanie warrantów pod bawełnę.

Wiadomości gospodarcze Krajowe

MOCNA TENDENCJA NA POLSKIE JAJA W ANGLJI.

Mocna tendencja, jaka panowała na angielskim rynku jajcarskim przez cały poprzedni tydzień, utrzymała się również w ostatnim tygodniu listopada. Dowozy, z wyjątkiem Australji oraz Anglii, zmniejszają się w dalszym ciągu, wobec czego spodziewana jest ponowna zwyżka cen w tygodniu następnym. Sprzedaż wszystkich gatunków jaj polskich była dobra, przedewszystkiem zaś w wielkiem poszukiwaniu były świeże jaja z przeróbek składowych. Następnym tydzień może przynieść zwyżkę cen świeżych jaj polskich

ODDZIAŁ KOPALNI GÓRNOŚLASKICH „PROGRESS” W MALMOE.

Zjednoczone Kopalnie Górnoślaskie „Progress” otwierają z dniem 1 stycznia 1935 r. swój oddział w Malmoe w Szwecji.

Zagraniczne

REDUKCJA LICZBY GIEŁD PIENIĘŻNYCH W NIEMCZACH.

Minister Gospodarki Rzeszy zarządził reorganizację niemieckiego systemu giełdowego. Reforma wejdzie w życie z dniem 1-go stycznia 1935 r. Zniesiona zostaje giełda pieniężna w Królewcu. Poza tem giełdy pieniężne w Augsburgu i Monachium zostaną połączone w jedną z siedzibą w Monachium zamiast giełd w Bremie, Hamburgu i Lubecie pozostanie jedna giełda w Hamburgu; giełdy w Kamieniu, Dreźnie, Lipsku zostaną połączone w jedną giełdę w Lipsku, giełdy w Duesseldorfie, Essen i Kolonji — w jedną giełdę w Duesseldorfie, giełdy we Frankfurcie n. Menem i Mannheim — w jedną giełdę we Frankfurcie n. M. Giełdy zbożowe i towarowe oraz wielkie rynki zbożowe nie zostaną zreformowane. Reforma nie dotyczy również giełd pieniężnych w Berlinie, Wrocławiu, Hannoverze i Stuttgarcie.

ZNÍŻKA STOPY PROC. W FINLANDJI

Bank Finlandji zdecydował obniżyć o pół procent stopę dyskontową. Od dnia 3 b. m. obowiązują następujące stawki: 4 proc. — przy dyskoncie weksli handlowych z terminem do 3 miesięcy; 4 i pół do 5 proc. przy dyskoncie innych weksli; 4—5 proc. przy innych kredytach. Stopa ta jest najniższa od dnia 20 października 1896 r. Obniżka dyskonta jest uzasadniona pomysłnym stanem finansów finlandzkich, w szczególności spadkiem zadłużenia zagranicznego.

Dr. med. IGNACY KLAJMAN

AKUSZERJA

Choroby kobiece i wewnętrzne

G D Y N I A 9894

ul. Świętojańska Nr. 84 m. 3, telefon 2744.

Ordynuje od godz. 9—12 i 16—19.

Chora wątroba zatrzuwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i żółci powodują zatrucie organizmu, a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób. Ziola Magistra Wolskiego „Biliosa”, zawierające rośmny egzotyyczne Combretum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy a stosowane przy cierpieniach wątroby, kamieniach żółciowych oraz żółtaczce, dają należyte wyniki. Ziola ze znak. obr. „BILIOSA” do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski

WARSZAWA, Ziola 14, m. 1,9 126

Włostwa; C. Radzymiński z Malego Garcu; Leskiewicz z Kawęcina; Fryder z Naclawia.

Do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: I. Niezychowski z Granowa; S. Zakrzewski z Mirosławic; M. Chłapowski z Chuczic.

Do ścisłego Prezydium Związku powołano oprócz Prezesa i wice-prezesów dodatkowo pp. St. Miedzkiego i A. Janta-Poleczyńskiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący p. Prezes Mieczysław Chłapowski z Kopaszewa, dziękując przybyłym za liczny udział i na wysokim poziomie prowadzoną dyskusję, zamknął posiedzenie.

DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER



ROŚLINNY, NIE SZKODLIWY,
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

PUDER
ABARID
"PERFECTION"

Giełdy

**GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
W BYDGOSZCZY**
z dnia 6 bm.

Zyto 15 ton 14-14.50-14.75; pszenica standardowa 40 ton 16.10-16.50-16.75; jęczmień browarowy 21-21.50; jęczmień jednolity 18-18.50; jęczmień zbiorowy 16.50-17; owies 15-15.25; mąka żytnia gat. I A 0-55 proc. wł. w. 21.75-22.50; mąka żytnia gat. I B 0-65 proc. wł. w. 20.25-21.50; mąka żytnia gat. II 55-70 proc. wł. w. 15.75-16.50; mąka żytnia razowa 0-95 proc. wł. w. 17.25-17.50; mąka żytnia poślednia pon. 70 proc. wł. w. 13.50-14.25; mąka pszena gat. I A 0-20 proc. wł. w. 29.25-31.25; mąka pszena gat. I B 0-45 proc. wł. w. 27.50-28.50; mąka pszena gat. I C 0-55 proc. wł. w. 26.50-27.50; mąka pszena gat. I D 0-60 proc. wł. w. 25.50-26.50; mąka pszena gat. I E 0-65 proc. wł. w. 24.50-25.50; mąka pszena gat. II A 20-55 proc. wł. w. 22.50-24; mąka pszena gat. II B 20-65 proc. wł. w. 22-23.50; mąka pszena gat. II D 45-65 proc. wł. w. 21.50-22; mąka pszena gat. II F 55-65 proc. wł. w. 17-17.50; mąka pszena gat. III A 65-70 proc. wł. w. 15-16; mąka pszena gat. III B 70-75 proc. wł. w. 12.50-13; mąka pszena razowa 0-95 proc. wł. w. 18-19; otręby żytnie wymiał standard. 10-10.75; otręby pszenne mialkie standard. 10-10.50; otręby pszenne średnie standard. 10-10.50; otręby pszenne grube 10.50-11; otręby jęczmienne 11.50-12.50; rzepak zimowy bez worka 38-39; rzepak zimowy bez worka 37-38; mak niebieski 36-40; gorczyca 45-49; siemie lniane 41-44; wyka 24-26; groch Wiktorja 40-43; groch Folgera 30-34; tymbotka 55-65; lubin niebieski 7.50-8.50; konieczyna żółta, odłusczona 72-80; konieczyna biała 80-100; konieczyna czerwona 110-135; ziemniaki jadalne pomorskie 3.75-4.25; ziemniaki jadalne nadnoteckie 2.50-3; ziemniaki fabryczne za kg proc. -0,13 1/2; płatki ziemniaczane 11-12; makuch lniany 17-17.50; mak rzepakowy 13.50-14; makuch słonecznikowy 17-18; makuch kokosowy 15-16; wylutki suszone 8-9; słoma żytnia luzem 3.50-4; słoma żytnia prasowana 3.75-4.50; siano nadnoteckie luzem 8-9; śrut soja 20.75-21.25. Ogólne usposobienie stałe. Ogólny obrót 1221 ton.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 6 bm.

Zyto 14.50-14.75. Ogólne usposobienie spokojne.

GDŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 7 bm.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów kons. 10.60; żyto 120 funtów kons. 8.95; jęczmień I jakości eksp. 11.50-12.50; jęczmień średni według próby 10.75-11.60; jęczmień 114-115 funt. eksp. 10.70; jęczmień 110-111 funtów eksp. 10.75; jęczmień 105-106 funt. eksp. 9.80; owies eksp. 8.35-9.00; owies kons. 9.00-9.75; otręby żytnie 6.70-6.80; otręby pszenne 6.90-7.10.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kg. Tendencja stała.

GDŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA
z dnia 7 bm.

Na wczorajszym giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57.83-57.95; dolar 3.05 1/2-3.07; marka niemiecka 108-112.

Za dewizy płacono: Warszawa 57.82-57.94; Berlin 123.18-123.37; N. Jork 3.06-3.07.00; Londyn 15.15 1/2-15.19 1/2.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Tendencja stała.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 6 bm.

Dewizy.

Belgia 123.95, 124.26, 123.64; Berlin 213.00, 214.00, 212.00; Holandia 358.40, 359.30, 357.50; Londyn 26.22, 26.35, 26.39; Nowy Jork 5.29.50, 5.32.50, 5.26.50; Nowy Jork teleg. 5.29.75, 5.32.75, 5.22.75; Oslo 131.90, 132.55, 131.25; Paryż 34.93, 35.02, 34.84; Praga 22.13, 22.18, 22.08; Sztokholm 135.35, 136.00, 134.70; Szwajcaria 171.75, 171.218, 171.32; Włochy 45.23, 45.55, 45.11. Tendencja niejednolita.

Akcje.

Bank Polski 94.50-95; Węgiel 15.30-15; Lilpop 10.40-10.30; Starachowice 12.90; Haberbusch 36.50. Tendencja przeważnie niebiesza.

Papiery wartościowe.

3 proc. poz. budowlana 45.75; 5 proc. poz. konwersyjna 64.50-65.00-64.75; 5 proc. poz. kolejowa 69.50; 6 proc. poz. dolarowa 72.63; 4 proc. poz. premj. dol. 53.25; 7 proc. poz. stabiliz. 68.38-68.75; drobne 68.83; 8 proc. l. z. T. Kr. Przem. Pol. 79.50; 4 1/2 proc. l. z. ziemskie 52; 4 1/2 proc. l. z. m. Warszawy 66.25; 5 proc. l. z. m. Warszawy stare 69; nowe 59.75-59.25-59.38; 8 proc. l. z. Piotrkowa 5 proc. 1933 r. 47.13; 10 proc. l. z. Siedlec 5 proc. 1933 r. 38; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VI em. 61.25. Tendencja dla pożyczek i dla listów niejednolita.

DR. WŁADYSŁAW SMOLEN,
Gdynia.

**Z okazji jubileuszu 15-lecia Związku
Towarzystw Kupieckich na Pomorzu**

W strukturze gospodarczej Państwa odgrywa kupiectwo poważną rolę. Nie da się jednak zaprzeczyć, że stopień tej powagi zależy w większej mierze od kupiectwa samego, aniżeli od szeregu innych czynników.

Państwa o starszej kulturze, niż polska, posiadają stan kupiecki, opierający się na wiekowych tradycjach, które wytworzyły patrycjat kupiecki, niejednokrotnie decydujący o losach państwa, nawet o wojnie i pokoju. — Taką była arystokratyczna rzeczpospolita wenecka, której dożowie byli równocześnie wielkimi kupcami i której rozwój handlu i bogactwa dały od wieku IX. panowania nad Adriatykiem. Takie tradycje handlowe istnieją w Holandji, w Anglii i częściowo w Niemczech, gdzie od XIV do XVII. wieku związek miast niemieckich leżących głąb nad morzem północnym i bałtyckim, zwany Hansą, utrzymywał w swych rękach monopol handlowy i swoisty ustrój oparty na przewadze patrycjatu kupieckiego.

W Polsce, w czasach przedrozbiorowych, zajmowanie się handlem uważane

było za zajęcie mniej szlachetne, później, pod zaborcami kupiectwo polskie nie mogło rozwijać się samodzielnie, wchodząc w orbitę interesów handlowych obcych organizmów państwowych i dopiero w Wolnej Polsce nastąpiły zmiany i warunki, sprzyjające zarówno rozwojowi handlu, jak też wzrostowi znaczenia kupiectwa.

Od czasu odzyskania niepodległości rozwój handlu wewnętrznego i ekspansja handlowa na zewnątrz czynią ciągłe postępy, — których ważności i znaczenia my, współcześni, nie dosyć doceniamy, a które znajdują należyty ocenę dopiero w historii gospodarstwa polskiego.

W ciągu 15 lat uporządkowaliśmy wewnętrzne stosunki handlowe, stwarzając lub uzupełniając normy prawne w zakresie ustawodawstwa handlowego, celnego socjalnego i polityki handlowej, dostosowaliśmy taryfę kolejową do potrzeb handlu, wybudowaliśmy nowe linie kolejowe łączące centra produkcji i zbytu a nad całą tą kolosalną robotą góruje port gdyniński, wybudowany kosztem i wysiłkiem całego narodu w ciągu kilku

lat, podczas gdy wieki i pokolenia całe składały się w innych krajach na budowę portów mniejszych i niejednokrotnie pod względem technicznym, gorzej urządzonych.

Dzięki posiadaniu własnego morza, zdobyliśmy nowe rynki zbytu, utrzymując się w nich, pomimo ogólno-światowego przesilenia gospodarczego a nadto przez własny port kierujemy bezpośrednio przewóz towarów do krajów sąsiednich.

Ten duży rozmach, jaki wzięła Polska w rozwoju handlu wewnętrznego i zewnętrznego, nie idzie w parze z zasięgiem wpływów i znaczenia kupiectwa polskiego i z jego udziałem w ciałach ustawodawczych i w organach administracji i egzekutywy państwowej.

W całym szeregu resortów powinny zajmować stanowiska osobistości, które wyszły ze stanu kupieckiego, które znają ziele i dobre strony aparatu handlowego, które posiadają wyższe wykształcenie handlowe, pogłębione praktyką w tej, czy w innej dziedzinie handlu.

Do współpracy nad projektami ustawodawczymi z zakresu handlu, dalej nad rozporządzeniami wykonawczymi do ustaw powinny być przyciągane wybitne jednostki ze świata kupieckiego. — Do prac przygotowawczych nad traktatami handlowymi, obok zawodowych urzędników, powinni być wzywani kupcy, od których, po wejściu w życie tych traktatów żąda się, by stosownie do ich postanowień regulowali swoje obroty w imporcie i eksporcie. — Związczą w dwu Ministerstwach, t. j. Przemysłu i Handlu i Skarbu, powinni kupcy z odpowiednim wykształceniem i przygotowaniem zajmować odpowiednie stanowiska.

Stawiając tego rodzaju słuszne postulaty i domagając się od Rządu dopuszczenia kupiectwa w szerokim zakresie do współudziału w wykonywaniu agend państwowych w zakresie spraw gospodarczych, nie można odmawiać Rządowi prawa żądania, by handel jako taki, t. j. poszczególne kupcy, firmy i organizacje handlowe, jak najściślej współpracowały z Rządem i współpracę tę dawały odpowiedni wyraz.

Współpraca kupiectwa z Rządem winna być lojalną, ścisłą i czynną winna przejawiać się w popieraniu gospodarczych, społecznych i politycznych zamierzeń Rządu i w popieraniu organizacji, stojących na gruncie prorządowym.

Współpraca z Rządem musi polegać na zaufaniu do poczynań Rządu i wchodzących w skład jego kierowników, którzy, przyjmując na siebie ciężkie obowiązki rządzenia Państwem, muszą znaleźć w społeczeństwie odpowiednie poparcie. Naturalnie nie wyklucza to możliwości krytyki, musi ona jednak być rzeczową, nie może pochodzić ze źródeł stronnicej niechęci lub nawet, jak to bywa, nienawiści i nie może powodować się względami partyjnymi.

Ten obowiązek współpracy z Rządem spoczywa na całym kupiectwie polskim a tembardziej na kupiectwie pomorskim, osiadłym na zachodnich rubieżach Polski, tembardziej, że kupiectwo pomorskie pracując w stopniu wyższym niż kupiectwo innych województw w oparciu o Gdynię, jest bezpośrednim świadkiem i obserwatorem tego, co Rząd działał w zakresie rozbudowy Gdyni i naszej handlowej polityki morskiej.

I jeżeli zasłużonym dla Państwa mężom stawia się pomniki — to Gdynia zostanie po wieczne czasy pomnikiem chwały dla Rządu Marszałka Piłsudskiego, który objawwszy ponownie w roku 1926 odpowiedzialność za losy Polski, równocześnie rozpoczął w tym roku właściwą erę budowy portu polskiego.

W tych warunkach kupiectwo pomorskie musi stać na stanowisku współpracy z Rządem.

Kupiectwo pomorskie musi stanąć w obozie prorządowym i wziąć czynny udział w państwowo-twórczych pracach w olbrzymiej dziedzinie gospodarczej a gotowość do tej współpracy zadeklarować jasno wyraźnie i otwarcie.

**Przedstawiciele Kas Komunalnych dwóch województw
na obradach w Toruniu**

Wczoraj odbył się w Toruniu IV-ty ogólny zjazd przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności województw pomorskiego i poznańskiego. W zjeździe wzięło udział około 300 uczestników ze wszystkich niemal miast pomorskich i wielkopolskich.

Obrady toczyły się w wielkiej sali Dworu Artusa. Przemówienie wstępne wygłosił prezes Komunalnego Związku Kredytowego na wojew. poznańskie i pomorskie p. prezydent m. Bydgoszczy Barciszewski, poruszając sprawę nowej ustawy o Kom. Kasach Oszczędności i nowych zadań, które w związku z tem wyłaniają się przed kierownikami instytucji kredytu społecznego.

„Czeka nas wielka praca — mówił p. prez. Barciszewski — musimy odbudować ruiny i zgłiszczą, wywołane przez kryzys... Wzywa więc w konkluzji wszystkich obecnych do wyteżonych starań, aby nową ustawę z pożytkiem dla ogółu wprowadzić w życie.

Następnie w imieniu miasta Torunia powitał zjazd p. prezydent Bolt, poczem p. prezydent Barciszewski, jako przewodniczący zwrócił się ze słowami powitania do przybyłych na obrady przedstawicieli władz i gości.

Obecni byli m. in. pp. radca ministerjalny Marjan Stempniewicz z ramienia p. Min. Skarbu, nacz. Zakrzewski w imieniu p. Wojewody Pomorskiego, radca Nikodemski w im. p. Wojewody Poznańskiego, starosta krajowy pomorski Wincenty Łącki, dyr. Związku K. K. O. Rożkowski z Warszawy, dyr. oddziału toruńskiego Banku Polskiego Prauziński, dyr. oddz. Państw. Banku Rolnego z Grudziądza Narbutt, dyr. Wojew. K. K. O. w Toruniu Sobolewski, dr. Konrad Siudowski z ramienia Pom. Izby Rolniczej, dyr. Brzeski z Banku Związku Sp. Zarobkowych itd.

**PKO przyjmuje obligacje Pożyczki Narodowej
na ubezpieczenie**

PKO. — dział ubezpieczeń na życie podaje do wiadomości, że na zasadzie zezwolenia Min. Skarbu przyjmuje obligacje Pożyczki Narodowej na ubezpieczenie składek ubezpieczeniowych.

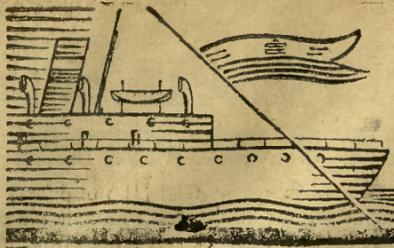
Posiadacze obligacji Pożyczki Narodowej mogą: zawierać nowe ubezpieczenia ze składką opłaconą jednorazowo za cały okres

ubezpieczenia, albo za kilka lat zgóry, co najmniej jednak za trzy lata; uzyskać przez wpłatę obligacji Pożyczki Narodowej obniżenie składki za ubezpieczenie dawniej zawarte, wreszcie wznović ubezpieczenie, unieważnione spowodu zaprzestania opłaty składek przez wpłatę obligacji na pokrycie składek zaległych.

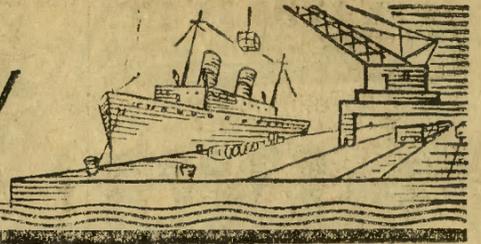
Terminy płatności kuponów od papierów wartościowych

W dniu 2 stycznia rb. przypada termin płatności kuponów od następujących papierów procentowych: 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej, 6 proc. pożyczki narodowej, 3 i pół i 4 i pół proc. przedwojennych obligacji m. Poznania, 8 proc. obligacji m. Poznania z roku 1927, 5 proc. pożyczki konwersyjnej m. Wilna, 3, 3 i pół i 4 proc. pożyczki konwersyjnej wojewódzkiego związku komunalnego poznańskiego, 5 proc. obligacji komunalnych Komunalnego Banku Kredytowego, 3 i pół i 4 proc. obligacji normal-

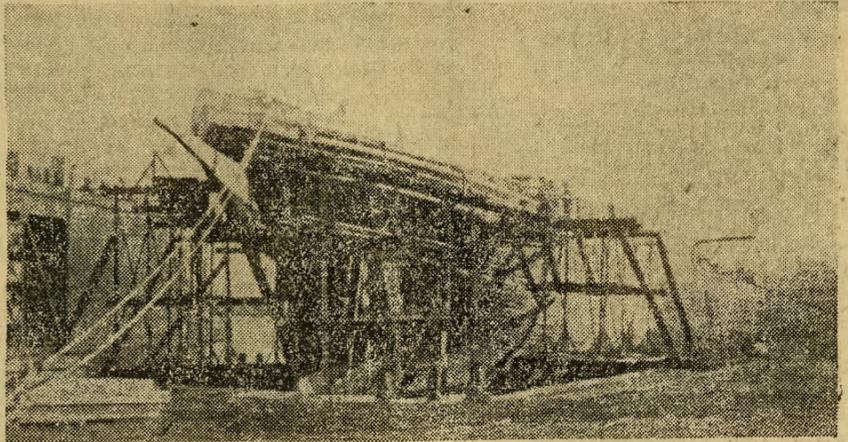
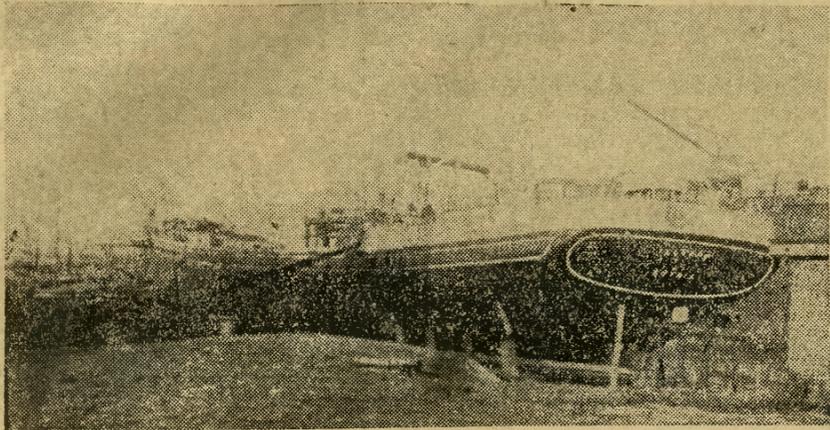
nych konwersyjnych Komunalnego Banku Kredytowego, 5 proc. listów zastawnych za chodnio-polskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, 4 proc. listów zastawnych konwersyjnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, 4 i pół proc. listów zastawnych złotych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, 4 i pół proc. listów zastawnych dolarowych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego i 4 i pół proc. listów zastawnych dolarowych amortyzacyjnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.



Zegluga i porty



„E L E M K A”



Szkuner „Elemka”, zakupiony przez Ligę Morską i Kolonjalną w Niemczech, który w drodze do Polski uległ na Bałtyku awarii, znajduje się obecnie w remoncie na Stoczni Gdańskiej.

Gdynia portem bawełnianym krajów bałtyckich

Krótki szkic dziejów przywozu bawełny przez porty polskie

(Dalszy ciąg artykułów zamieszczonych w numerach 273 i 275).

Tymczasem w roku 1929 pojawiło się w porcie gdyńskim 209 ton bawełny, w 1930 zaś 564 ton; a w sierpniu 1930 rozlega się już larum prasy niemieckiej (Hamburger Nachrichten 13. 8. 1930): „Gdingen ist die gewaltige Hochburg des Polentums! Gdingen ist ein polnisches Los Angeles! Gdynia zagraża Szczecinowi! A co najgorsze, to zamiary by zaopatrywanie przemysłu włókienniczego, który się obecnie odbywa przez Hamburg i Bremę, skierować na Gdynię. Równocześnie zaś największe firmy łódzkie, zakupując bawełnę, każą dysponować ją bezpośrednio do Gdyni. Powstają znów plany utworzenia, teraz już w Gdyni, portu bawełnianego nie tylko dla Polski, lecz i dla krajów nadbałtyckich, oraz dla Czechosłowacji i Rumunii. Cytowana wyżej „Hamburger Nachrichten” zabiera znów głos 4. 11. 1930, przypominając, że już przed 2 laty w Gdańsku wysuwano tego rodzaju mrzonki, lecz nie doprowadziły one do żadnych rezultatów, przyczem pismo to zwraca uwagę na znaczne trudności w zrealizowaniu tego planu wynikające z tego, że niemożliwym jest rozwinięcie się przywozu bawełny w handel bawełną w Gdyni czy w Gdańsku.

Dzięki energicznej współpracy rządu i przemysłowców łódzkich, sprawa przywozu bawełny przez Gdynię zaczęła wchodzić w realizację. Na początku zakontraktowano 15 tysięcy bel, które miały być przewiezione przez Gdynię w ciągu roku 1931 w charakterze próbnym. W razie udania się tej próby, wyfra ta miała się znacznie powiększyć. Następnie przedsięwzięto szereg dalszych kroków zdążających do stworzenia warunków rozwoju importu bawełny przez Gdynię. Ministerstwo Komunikacji ze swej strony zajęło się sprawą obniżenia kolejowych stawek przewozowych z Gdyni do Łodzi, co miało tem większe znaczenie, że koleje niemieckie, wobec grotącego odbywania transportów bawełny z Bremy do Gdyni ustanowiły niskie taryfy bojowe od portów niemieckich do granicy polskiej.

W styczniu 1931 roku wchodzi w życie nowa taryfa przywózowa przez porty polskie, przynajmniej znaczne ulgi w samych opłatach kolejowych, prócz tego przynajmniej została specjalna zniżka kontyngentowa.

Dzięki tej nowej taryfie różnica pomiędzy kosztami transportu 100 kg bawełny z Bremy do Łodzi, a kosztami z Gdyni do Łodzi, wynosząca na korzyść Gdyni zł. 2,74, — podniosła się jeszcze na zł. 4,28.

Uzupełnieniem tej akcji było naprzód uruchomienie regularnej komunikacji okrętowej pomiędzy Gdynią a New Orleans, Galwestone i Savannah, przez norweskie towarzystwo okrętowe Wilhelm Wilhelmsen i Mexico-American-Line, następnie coraz lepszy rozwój możliwości komunikacyjnych morskich. Dziś transporty bawełny przychodzą regularnie co 2 tygodnie liniami bezpośrednimi z miejsc załadowania w Ameryce (głównie Texas); prócz tego przychodzi co 2 tygodnie bawełna z przeładunkiem w Bremie, Hamburgu i Kopenhadze. Celem obniżenia kosztów przewozu bawełny z Gdyni do Łodzi podjęto ostatnio myśl przewożenia jej z Gdyni Wisłą do Płocka, a stamtąd koleją do Łodzi. W tym celu rozpoczęto budowę portu przeładunkowego w Płocku, który ma zostać w przyszłym roku oddany do użytku.

Równolegle z udoskonaleniem się strony komunikacyjnej przez odpowiednie połączenia morskie i lądowe, oraz udogodnienia tak pod względem frachtowo-morskim, jak i taryfowo - kolejowym odbywała się ener-

giczna rozbudowa przygotowania technicznego w Gdyni, tak że w grudniu 1931 r. mogła już Gdyńska Izba Przemysłowo - Handlowa zakomunikować, że port zdolny jest już tak pod względem technicznym jak i handlowym do przejęcia całego polskiego importu bawełny.

Rezultatem tych poczynań było nadchodzenie coraz większej ilości transportów bawełny przez Gdynię; łączna suma bawełny, która przybyła w roku 1931 wyniosła

6.063 ton, zaś w roku 1932 przybyło już 26.839 ton, w czem znajdują się już pierwsze wielkie ładunki dla Czechosłowacji. W tym czasie Gdynia zaczyna już spełniać rolę portu rozdzielczego dla wchodzących portów na Bałtyku oraz dla Czech, Austrii i Rumunii. W odpowiedzi na ten fakt, koleje niemieckie obniżają w roku 1932 o 20 proc. taryfę na bawełnę z portów niemieckich do Austrii i do Czechosłowacji. Tymczasem w dużej mierze dzięki cłu preferencyjnemu na

Gdynia - Ameryka Linie Żeglugowe Sp. Akc.

(Z) Pan Minister Przemysłu i Handlu zatwierdził zmianę statutu Polsk. Transatl. T-wa Okrętowego, w myśl któ-

rego dotychczasowa nazwa tego Towarzystwa zmieniona została „Gdynia - Ameryka Linie Żeglugowe S. A.”

Transport towarów polskich na rynek włoski drogą wodną

(Z) W zakresie niektórych artykułów eksportu polskiego do Włoch poważną pozycję w kalkulacji opłacalności dostaw odgrywa koszt transportu. Transport lądowy jest dla szeregu towarów bardzo kosztowny i po draża cenę towaru, utrudniając w ten sposób możliwości zbytu na rynku włoskim.

W związku z tem polskie firmy eksportowe winny zwrócić uwagę na uruchomienie nowej linii okrętowej „Italo-Somala”, dzięki której ustanowione zostało nowe połącze-

nie okrętowe między Gdynią a Genuą, oraz Neapolem i portami Sycylii.

Linja ta będzie miała za zadanie dostarczanie owoców włoskich do Gdyni i portów skandynawskich, a zatem frachty z Gdyni do portów włoskich będą uważane jako powrotne i powinny być kalkulowane nisko, co pozwoli zredukować eksporterom polskim niejednokrotnie wysokie koszty transportu.

Z życia portów polskich GDYNIA

— **Statki na wejściu:** ss Ragnar, szw. z Malmö (Speed Progress); ss Scanstates, amer. z Kotka (A. S. Line); ss Rimfrost, norw. z Gr. Yarmouth 280 t. śledzi i szprotów (Polbrit); ms Lagaholm, szw. z Göteborga 384 t. bawełny (Berg.); ss Mercur, szw. z Göteborga (Reinhold Giesche); ss Lublin, pol. z Hull via Gdańska 152,3 drobnicy (Polbrit); ss J. C. Jacobsen, dsk. z Kopenhagi 4 pas., 50 t. drobn. (Reinhold Quick Disp.); ss Utklippan, szw. z Göteborga (Polrob).

— **Statki na wyjściu:** ss Frigg, szw. do Göteborga 1870 t. w. (Speed Progr.); ss Scandía, dsk. do Kopenhagi 2300 t. w. (Polrob Skarb.); ss Scanstates, amer. do N. Yorku via Kopenhaga 6 pas. 149,2 t. drobn. (A. S. Line); zm Elsa Croy, lot. do Wisby 205 t. koku, 75 t. węgla (Polrob Warta); ss Trio, szw. do Moss 2050 t. węgla (Pam Elibor); ss Olga, niem. do Gdańska/Hamburg 95,6 t. drobn. (Żegluga Polska Usco); ss Ragnar, szw. do Uddevalla 1250 t. węg. (Speed Progr.); ms Lagaholm, szw. do Norrköping (Bergenske); ss Harpefjell, norw. do Limerick 2300 t. węgla (Polrob); ss Edv. Nissen, dsk. do Dublina 3300 t. węg. (B. i S. Elib.); ss Berenice, hol. do Gdańska (Reinh. Quick); ss Libeth Cords, niem. do Leningradu (Pam Warta).

— **Statki oczekiwane:** ss Skarv (Pam) oczek.; ss Friesland (Pam) oczek.; ss Osmod (Pam) ok. 13. 12.; ss Hundvaag (Pam) 9/10.; ss Arnaa (Pam) 6.; ms Zita (Pam) 6.; ss Archangeols (Rum. i B.) oczek.; ss Nuygat (Rum. i B.) oczek.; zm Elli (Rum. i B.) oczek.; ss Fyrileaf (Lenczat) 8. 12.; zm Urda (Prowe) 6/7. 12.; ss Fstaland (Polrob) 6.; ss Vestanvik (Polrob) 6.; ss Lygia (Polrob) 7.; ss Ada (Behnke i S.) 7. 12.; ss Lucy (Behnke i S.) 7.; ss Bern. Blumenfeld (Behnke i S.) 11.; ss Edvard (Behnke i S.) 11.; ss Jan

(Behnke i S.) 13.; ss Borghild (Behnke i S.) 13.; ss Egon (Behnke i S.) 17.; ss Egon (Behnke i S.) 6.; ss Indra (Ascher) 6. 12.; ss Sylvia (Speed) 7. 12.; ss Mercur (Speed) 11.

GDANSK

— **Statki oczekiwane.** W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: duński ss Las Kruse — Als; duński ss Vendia — Akotra; franc. ss Henry Mory — Akotra; szwedzki ss Fortunatus — Artus; duński Victoria — Atlantic; duński ss Teddy — Pam; norw. ss Ellavore — Pam; szwedzki ss Heros — Pam.

— **Statki na wejściu.** Do portu gdańskiego weszły: niem. ss Edmund Hugo Stinnes bez ład. z Lubeki — Polsko-Skand.; niem. ss Niobe z drobnicą do Kopenhagi — Wolff; niem. ss Olga z drobnicą z Hamburga — Pam; norw. ss Akershus z drobnicą z Oslo; niem. ss Rugia — Sotmann.

— **Statki na wyjściu.** Z portu gdańskiego wyszły: niem. ss Clara Hintz z drobnicą do Antwerpii — Bergenske; niem. ss Schiffbeck ze zbożem do Antwerpii — Pam; polski ss Lublin z drobnicą do Hull — Pam; holend. ss Irene z drobnicą i drzewem do Amsterdamu — Reinhold; duński ss Paul Möller z drzewem i zbożem do Odense — Pam; duński ss Belgien z węglem do Aalborg — Als; niem. ss Minos z drobnicą do Bremeny — Wolff; niem. ss Phlla ze zbożem do Antwerpii — Pam; niem. ss Glatte See ze zbożem do Plymouth — Pam; duński ss Magnus z drobnicą i drzewem do Bordeaux — Reinhold; niem. ss Brechsee z śledziami do Królewa — Behnke i Sieg; szwedzki ss Stureborg z węglem do Oxelösund — Pam; szwedzki ss Fernabo z drobnicą do Aleksandrii — Bergenske; niem. ss Gretchen Müller z węglem do Rouen — Atlantic; niem. ss Adele Traher z węglem do Rouen.

bawełnę idącą przez porty polskie przywóz rośnie błyskawicznie i dochodzi w roku 1933 do 77.733 ton. W roku 1934 przybyło w pierwszych 9 miesiącach, to jest do 1 października 60.969 ton, w tem 44.890 ton ze Stanów Zjednoczonych, 6.040 ton z Egiptu, 3.116 ton z Indji brytyjskich, 1.511 z ZSRR itd. Transporty te, poza zaopatrzeniem przemysłu krajowego, przeznaczone też były dla krajów bałtyckich: Litwy, Łotwy, Estonji, Szwecji oraz dla Czechosłowacji, Austrii i Rumunii.

Dziś fakt, że wiele ładunków bawełny przechodzi jeszcze zawsze do Gdyni przez porty niemieckie, i że zależność handlu bawełną od Bremy nie została jeszcze przełamana, leży na platformie handlowej strony problemu bawełnianego, a nie jego strony komunikacyjnej.

W pierwszym rzędzie wchodzi tu w rachubę kwestia finansowania zakupów bawełny, dalej ściśle z nią związana sprawa powstania w Polsce własnego handlu bawełnaną i z nim związanych składów konsygnacyjnych. Na dalszym planie stoi kwestja własnego arbitrażu bawełnianego, oraz giełdy bawełnianej w Gdyni.

Wielkiem utrudnieniem w urzędzeniu składów konsygnacyjnych był podatek obrotowy. To też od pierwszej chwili przemysł łódzki walczył o zniesienie tego podatku, jak również i o zniesienie podatku komunalnego od ładunku pobieranego przy przywozie bawełny koleją do miasta Łodzi, jeżeli chodzi o transporty nadchodzące via Gdynia. Sprawa ta została załatwiona połowicznie, gdyż istotnie zwolniono od podatku obrotowego transakcje bawełną surową uskuteczniane w Gdyni. Pod wpływem tej ulgi powstało w Gdyni szereg składów konsygnacyjnych krajowych i zagranicznych, zwłaszcza firm bremeńskich. Dążeniem przez myslu łódzkiego jest rozszerzenie tego zwolnienia również na składy konsygnacyjne w głębi kraju.

Z początku roku 1932 rozpoczął Bank Gospodarstwa Krajowego finansowanie transakcji importowych bawełny, i to głównie bawełny egipskiej, w związku z założeniem składu konsygnacyjnego w Gdyni jednej z firm egipskich. Sprawy finansowe stają się coraz aktualniejsze w miarę wzrastającej technicznej gotowości portu. W lutym 1932 roku organizuje się konferencja z przedstawicielami zagranicznych firm importowych, celem omówienia zagadnień bezpośrednich kredytów bawełnianych dla odbiorców polskich.

Na początku roku bieżącego stała się przedmiotem dyskusji sprawa własnego arbitrażu bawełny w Gdyni. Na konferencji odbytej z generalnym przedstawicielem na Europejski Związek Amerykańskich Załadowców w Bawełny, p. Franklin Lindsay, uchwalono wybudować w przyszłości lokal służący ku celom arbitrażu, oraz sprowadzić specjalistów z zagranicy znających się na arbitrażu.

Prócz tego sprawa przygotowania arbitrażu w Gdyni zajął się również Komitet organizacyjny Zrzeszenia Interesantów Handlu Bawełną, który opracowuje regulamin norm tranzakcyjnych i kontraktowych, mających zobowiązywać strony zawierające umowy sprzedaży i kupna bawełny; w związku z powołaniem do życia Izby Arbitrażowej dla Bawełny w Gdyni mają wyjechać dwaj klasyfikatory do Hawru, by się wyspecjalizować na ekspertów.

Niewątpliwie sprawa arbitrażu jest niesłychanie ważna, już choćby dlatego, że wysyłanie bawełny dla arbitrażu w Bremie połączone jest z wydatkami i opłatami, które mogłyby pozostać w kraju. W związku z tem mogłaby też spaść cena bawełny w Gdyni, która jest wyższą niż gdziekolwiek z względu na kosztowne pośrednictwo rynków obcych.

Projekt stworzenia giełdy w Gdyni jest jeszcze przedwczesny. Potrzeba giełdy dopiero wtedy może się okazać aktualną, gdy w Polsce będzie istniał samoistny handel bawełną.

Sudzien w radjo

Mówca radjowy z Bożej łaski

W ostatnich czasach radjo zwróciło baczna uwagę na technikę wygłaszania odczytów i pogadanek. Kandydaci na prelegentów radjowych poddawani są ścisłej selekcji nie tylko ze względu na poziom swoich odczytów, ale przede wszystkim ze względu na radjofoniczność swego głosu. Najlepszy i najinteligentniejszy pisarz, gdy ma wadliwą dykcję, niemiły głos, niestaranną i niepoprawną wymowę, nie może liczyć na wygłaszanie swych pogadanek przez radjo. Jeśli treść zasługuje na wygłoszenie przez radjo wówczas czyta jego rzecz ktoś inny, jeśli zaś autor nie zgadza się na ten sposób, podyktowany zresztą interesem autora i słuchacza, radjo wymaga bezwzględnie przeszkolenia przy pomocy fachowego reżysera wymowy prelegenta. W wielu wypadkach przeszkolenie takie, o ile prowadzone było ze strony autora z lojalną chęcią zastosowania się do wymagań mikrofonu, dawało istotnie pożądane rezultaty.

Brak ciągle mówców

Oczywiście przyszłość żywego słowa w radjo nie leży w „odczytach wygłaszanych przez prelegentów”. Żaden odbiornik radjowy nie przemieni spokojnego mieszkania słuchacza w salę wykładów, w której na zmianę wykładaliby coraz to inni specjaliści, coraz innych gałęzi wiedzy. Żaden abonent, opłacający miesięczną opłatę za program radjowy, nie domaga się takiego systematycznego dawkowania „prelekcji”.

Paradoks radja leży w tem, że jest to trybuna najbardziej ze wszystkich publiczna, najbardziej powszechna, a równocześnie jest to niemal konfesyjonał najbardziej osobisty i najbardziej intymny, konfesyjonał, w którym człowiek przemawiając do milionów właściwie mówi do jednostki.

W czasie odczytu radjowego przed mikrofonem stoi mówca, któremu na kilka minut oddany został do dyspozycji instrument o niesłychanych w dziejach możliwościach wpływu jego. Myśli i uczucia docierają w sekundzie do najbardziej pojemnego w dziejach audytorjum.

Ale równocześnie z drugiej strony mikrofonu, przy słuchawkach i przy głośniku, słucha zawsze jeden człowiek, choćby ich równocześnie słuchało miliony.

Paradoks miliona słuchaczy, rozproszonych na setkach kilometrów i jednego słuchacza, skupiającego myśl przy głośniku, wynika z zasadniczej różnicy między mieszkaniem abonenta radjowego, a salą odczytową — i pociąga dla programu radjowego niezmiernie ważne konsekwencje.

Nie odczyt lub pogadanka, ale opowiadanie zbliżone już do rozmowy, opowiadanie na trudne, poważne, zasadnicze i blahe, byle tylko użyteczne i potrzebne tematy, oto ideał, do którego ra-

djo się zbliża w każdym nowym odczytacie i do którego niewątpliwie dojdzie.

Zasadniczą trudnością jest brak urodzonych mówców, ludzi, którzyby umieli opowiadać, formułować swoje myśli, doświadczenia, swoją wiedzę i swe uczucia, swe przemyślenia i spostrzeżenia dla druku, ale dla żywej mowy, by jednym słowem radjofonizowali swe teksty odczytowe tak, jak się radjofonizuje sztuki teatralne.

Mówią wszyscy — opowiadają utalentowani

W początkach swego istnienia radjo dopuszczało do mikrofonu wszystkich, którzy umieli pisać na pewne tematy. Obecnie radjo wymaga nie pięknego książkowego stylu, ale przyjemnej, frapującej dykcji, ujmującego wygłoszenia ciekawej treści.

Postęp ten był możliwy tylko dzięki selekcji i przeszkoleniu. Trwa ono dalej. Prawdopodobnie też w najbliższej przyszłości wymagania radja stawiane „prelegentom” wzrosną.

Wokół radja zgrupują się utalentowani mówcy, którzy licząc się z ogółem — potrafią opowiadać jednemu słuchaczowi, którzy licząc się z zasadami prozy potrafią pisać nie dla druku ale dla ucha — jasno, dźwięcznie, sugestywnie i przykuwająco.

Wówczas przed żywym słowem otworzy się nowa epoka.

Informacje radjowe dla rolników

Co należy zrobić w wypadku przeniesienia się abonenta wiejskiego Polskiego Radja do innej gminy?

Gdy abonent Polskiego Radja na wsi uzyskał z gminy zaświadczenie stwierdzające, że posiada on prawo do zmniejszonej opłaty radjofonicznej, to zaświadczenie to ma wartość tylko dla urzędu pocztowego na którego terenie znajduje się gmina. Innymi słowy zaświadczenie zarządu gminy stwierdzające, że mieszkaniec tej gminy posiada prawo do zmniejszonej opłaty radjofonicznej, służy do uzyskania we właściwym urzędzie pocztowym lub agencji pocztowej odpowiedniego upoważnienia tylko w okresie zamieszkiwania posiadacza zaświadczenia na terenie tej gminy, która zaświadczenie wydała.

W wypadku przeniesienia się abonenta wiejskiego uiszczającego opłaty radjofoniczne w wysokości 1 zł. miesięcznie, na teren innej gminy, dawne zaświadczenie traci swą moc i trzeba w zarządzie gminnym nowego miejsca zamieszkania uzyskać nowe zaświadczenie na podstawie którego właściwy urząd pocztowy lub agencja wyda upoważnienie do korzystania z audycji radjowych za zmniejszoną opłatą.

Inaczej jest jeżeli przeniesienie się abonenta wiejskiego nastąpiło w okręgu dotychczasowego urzędu pocztowego. Wówczas wydane mu przez urząd pocztowy upoważnienie nie podlega wymianie, natomiast winien on złożyć urzędowi pocztowemu zaświadczenie wia-

ściwiej dla niego gminy, stwierdzające prawo do korzystania z obniżonych opłat radjofonicznych. W myśl uzupełnienia do instrukcji w sprawie ulgowego abonamentu radjofonicznego dla mieszkańców gmin wiejskich, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Poczty i Telegrafów, w razie potrzeby urząd pocztowy winien w przeprowadzeniu powyższych manipulacji, dopomóc interesantowi.

Jak się odbywa przeście z abonamentu radjowego normalnego na ulgowy?

Jeżeli któryś z dotychczasowych abonentów Polskiego Radja, opłacających normalny 3 złotowy abonament, ma prawo do korzystania z ulgowego abonamentu 1-złotowego, winien złożyć się z odpowiednim zaświadczeniem zarządu gminnego do urzędu pocztowego, który wyda mu upoważnienie do korzystania z audycji radjowych za opłatą 1 zł. miesięcznie. Opłaty 1-złotowe będą pobierane począwszy od następnego miesiąca po skreśleniu abonenta z listy osób płacących normalny 3-złotowy abonament.

Ważne jest postanowienie Ministerstwa Poczty i Telegrafów, że pobrane zgóry opłaty za abonament normalny 3-złotowy (np. za kwartał lub za rok) od abonentów, którym przysługuje prawo do opłaty 1-złotowej, — a którzy wykazują się zaświadczeniem zarządu gminy, mogą być zaliczone na ulgowo opłaty 1-złotowe na dalsze miesiące.

Postanowienie to wyjaśnimy na przykładzie: np. abonent opłacił w urzędzie pocztowym za IV kwartał, a więc za miesiąc: październik, listopad i grudzień normalną opłatę 9 zł., w ciągu października abonent ten złożył zaświadczenie, upoważniające go do przejścia na abonament ulgowy jednoczłotowy.

W tym wypadku urząd pocztowy zalicza za październik opłatę normalną 3 zł., pozostałe za 6 zł. zalicza za następnych 6 miesięcy, od listopada do kwietnia włącznie.

Ulgowy abonament wiejski z dostarczeniem „Defefonu”

Z dniem 1 grudnia b. r. Ministerstwo Poczty i Telegrafów wprowadza ulgowy abonament wiejski z dostarczeniem przez pocztę kompletu aparatu radjowego „Defefon” dla tych mieszkańców gmin wiejskich, którzy wykazują się odpowiednim zaświadczeniem gminy. Dzięki temu zarządzeniu opłaty z tytułu abonamentu radjowego wraz z ratami za aparat radjowy wynoszące 3 zł. 85 gr. miesięcznie przez 12 miesięcy, czyli razem abonent wiejski zapłaci w ciągu roku 46 zł. 20 gr. Za tę sumę abonent wiejski otrzyma na własność aparat radjowy wraz ze wszystkimi materiałami potrzebnymi do instalacji, oraz będzie przez cały rok słuchał radja. Po spłaceniu rat za aparat radjowy, abonent wiejski opłacać będzie normalną opłatę w wysokości 1 zł. miesięcznie.

Przy abonamencie ulgowym wiejskim z dostarczeniem „Defefonu” nie pobiera się opłaty wstępnej 3 zł., lecz tylko 30 gr. tytułem opłaty kancelaryjnej.

Należy zaznaczyć, że osoby uprawnione do korzystania ze zmniejszonych opłat radjofonicznych, a opłacające już należność miesięczną 4 zł. 50 gr. z tytułu otrzymania upoważnienia na prawo posiadania i korzystania z urządzeń radjofonicznych wraz z dostarczeniem „Defefonu” — za pozostałe nieopłacone jeszcze miesiące mogą począwszy od dnia 1 grudnia b. r. uiszczać należność zmniejszoną w wysokości 3 zł. 85 gr. miesięcznie.

O ile normalna opłata 4 zł. 50 gr. została już uiszczona, prawo do zmniejszonej opłaty przysługuje dopiero od następnego miesiąca.

W celu uzyskania tej zniżki abonenci, którzy mają do niej prawo, winni złożyć w urzędzie pocztowym zaświadczenie zarządu swojej gminy.

Odczyt o wychowaniu w radjo

Polskie Radjo rozpoczyna cykl odczytów i pogadanek poświęconych wychowaniu. Dwa razy na miesiąc będą wygłaszane referaty lub pogadanki, których tematem staną się najistotniejsze zagadnienia z dziedziny wychowania. Ponieważ Polskie Radjo zapewniło sobie w tym dziale współpracę ludzi fachowych, nadsyłane do Radja żądania, wątpliwości i pytania będą rzeczowo rozpatrywane. Przy omawianiu poszczególnych zagadnień prelegenci radjowi dawać będą wskazówki bibliograficzne, doradzając odpowiednie książki polskie i tłumaczenia, aby każde zagadnienie poruszone w odczytach radjowych mogło być dalej pogłębiane samodzielnie.

Specjalnie pogadanka z tego cyklu poświęcona będzie informacjom w czasopiśmie, encyklopedjach i periodykach pedagogicznych.

Przy pracy wychowawczej wiele nauczyć się można nie tylko z książek, ale i z toku prac dobrze prowadzonych instytucji wychowawczych. Radjo postara się dać w tym cyklu słuchaczom sprawozdania z warsztatów pedagogicznych, jak żłóbki, przedszkola, internaty, zakłady i poradnie. Szereg tych reportaży z samych ognisk żywej roboty pedagogiczno-społecznej pozwoli słuchaczom wejrzeć w metody tej pracy, a re-

zultaty jej zastosować w domowym wychowaniu.

Kilka odczytów poświęci również radjo postaciom wielkich pedagogów, których życie i praca pozwała nieraz dotrzeć do samego sedna myśli reformatorskich w wychowaniu.

Najgoręcej podzielać olbrzymią doniosłość wzorowego postępowania z małym dzieckiem — radjo poświęci temu tematowi zasadnicze uwagi. Nie będzie mowy w tych pogadankach o pielegnowaniu dziecka, ale o racjonalnym kształceniu woli, charakteru i osobowości małego człowieka od samego początku jego życia.

Specjalna uwaga zwrócona będzie w odczytach radjowych na kształtowanie się stosunku dorastających dzieci do ojców i matek, na niepokoję światopoglądowe młodzieży i na umiejętność organizowania czasu dzieci szkolnych przy odrabianiu lekcji, na ich lenistwo i rozhułkanie.

Cykl audycji Polskiego Radja o wychowaniu nosić będzie tytuł „Jak się kształcić, żeby najlepiej wychować dzieci”. Pierwsza prelekcja otwierająca ten rodzaj odczytów nadana będzie w dn. 15-tym grudnia (sobota) o godz. 17.50 w redakcji p. Stefani Szuchowej.

„Teatr Wyobraźni”

„POWIEŚĆ KRYMINALNA” — PIOTRA CAMI.

Audycja w „Teatrze Wyobraźni” w dniu 9-tym grudnia (niedziela) o godz. 18.00 nosi charakter wieczoru fantastycznej groteski. Wstawione zostaną, cztery krótkie utwory Piotra Cami, autora zbliżonego charakterem pióra do Awerckenki i Tristana Bernarda, a tym razem stwarzającego pełną humoru karykaturę literacką „powieści kryminalnej”, w rodzaju przygód Scherlocka Holmesa

Doskonale podpatrzona i podkreślona, typowa, pełna nieprawdopodobieństw, bijącej tylko na sensację — akcji — książka detektywistyczna odnajduje u Piotra Cami charakterystyczne odbicie w krzywym zwierciadle groteski.

TRIUMF ZAWISZY CZARNEGO. SŁUCHOWISKO DLA MŁODZIEŻY.

W Perpignan rojno i gwarno. W drodze z Soboru Konstancjańskiego przybył tam cesarz Zygmunt ze świetnym orszakiem biskupów, dygnitarzy i rycerzy. Najwspanialszym punktem uroczystości jest oczekiwany

z niecierpliwością turniej, w jakim zmierzyć się mają ze sobą Jan Aragoński, którego imię głośne jest w całej Francji i iHszpanji i najznakomitszy rycerz Polski Zawisza Czarny. Jan z Aragonji, pewny zwycięstwa do późnej nocy zabawia się puhaem, podrywając sobie „z zuchwałych barbarzyńców Wschodu”; Zawisza Czarny modli się w Katedrze do św. Jerzego o błogosławieństwo dla swej kopji i miecza. Rozpoczyna się turniej. Na widok rycerza w srebrnej zbroi i purpurowym płaszczu zrywa się burza okrzyków na cześć chluby rycerstwa zachodniego — Jana z Aragonji. Drugą bramą wjeżdża w szranki odziany w czarny płaszcz z orłami rycerz polski. Cesarz daje znak do walki. Zawisza wysadza przeciwnika z siodła. Wśród dźwięków fanfar cesarz własnym złotym łańcuchem zdoła pierś Zawiszy.

Piękne to słuchowisko, opracowane przez Małgorzatę Sterbównę według T. Jeske-Choińskiego nada Rozgłośnia Lwowska w sobotę 15 b. m. o godz. 16.30 do 17.00.

Warunki życia na morzu

Burliwee tafle mórz i oceanów, pokrywające większą część globu ziemskiego mają swe bujne życie, o którym się wie niewiele. Tylko pilni czytelnicy nowości księgarskich mają czasem możność zastanowienia się nad prawdą cudownych opisów nieznanych warunków życia, nieznanych gatunków zwierząt.

W cyklu p. t. „Życie wśród przestworów oceanu” znany radjosłuchaczom popularyzator wiedzy przyrodniczej prof. Michał Siedlecki z Krakowa opowie dnia 10 grudnia r. b. o godz. 21.45 o tym niezmiernie ciekawym świecie, o jego walkach, miłości i niebezpieczeństwach.

Nowa wielka stacja krótkofalowa

Towarzystwo „Columbia Broadcasting System” w Ameryce zapowiada, że w krótkim czasie będzie wybudowana, nadawcza stacja krótkofalowa o mocy 50 KW w antenie.

Zwarty front

(Dokończenie ze str. 7-mej).

Zrzeszenie Pomorskich Kół Gospodyń Wiejskich. Organizacja najstarsza na Pomorzu, gdyż początki jej egzystencji sięgają jeszcze czasów przedwojennych. Terenem jej pracy jest wieś pomorska. Celem — podniesienie gospodarstwa kobiecego na wsi pod względem jego jakości i produkcji. Organizacja o wybitnie gospodarczym nastawieniu, chociaż równocześnie prowadząca prace nad wyrobieniem obywatelskim szerokich rzesz kobiet wiejskich. Wyrazem tego jest żywy udział Kół Gospodyń Wiejskich w ostatnich wyborach gromadzkich, do których szły pod hasłem jedności i przeciwdziałania szkodliwej agitacji partyjnej. Samorząd rolniczy, organizacje rolnicze, oraz wydziały powiatowe doceniają doniosłość pracy Kół Gospodyń Wiejskich na terenie wsi, silnie poparły ich prace. To też w ostatnich czasach Koła Gospodyń Wiejskich wykazują znaczny rozwój.

Ilość Kół dochodzi do 80, skupiających do 2000 gospodyń wiejskich. Należy przypuszczać, że KGW. znajdują silne oparcie do swego rozwoju w licznych Kółkach Rolniczych, których jest na terenie Pomorza orzeszko 500 i pokrywają gęstą siecią wieś pomorską, przyczyniając się do podniesienia jej w kierunku gospodarczym i społeczno-obywatelskim.

Rodzina Rezerwistów. Organizacja bodaj że najmłodsza na terenie Pomorza, jednak znajduje oparcie w silnym Związku Rezerwistów oraz Powstańców i Wojaków OK. 8, niezwykle szybko przenika w teren, organizując swe Koła przy licznych Oddziałach i Placówkach tych organizacji. We wszystkich powiatach posiada już Rady Powiatowe oraz na terenie miast i wsi przeszło 130 żywojących Kół z ilością członkiń przeszło 3.000. Pracę swą Rodzina Rezerwistów skierowała przede wszystkim na opiekę nad rodzinami bezrobotnych rezerwistów i powstańców i wojaków za pomocą organizowania warsztatów pracy, jak szycie bielizny dla oddziałów wojskowych; dalej na akcję ogródków działkowych, organizację ochron, kolonji letnich dla dzieci, dożywiania itp. Poza tem w szerokim zakresie prowadzi pracę wychowawczą - obywatelską za pomocą świetlic, kursów, obchodów itp.

Przy podsumowaniu należy stwierdzić, że dorobek Pomorskich Organizacji Kobiecych zrzeszonych w Komisji Porozumiewawczej wypada imponująco, a ilość ich członkiń dochodzi do 15.000. Jest to potężna armia kobieca, która świadomie dąży w swej pracy do lepszego jutra dla Państwa.

Trzeba przyznać, że atmosferę dla pracy naszych Organizacji Kobiecych na Pomorzu mamy niezwykle przychylną, co zawdzięczamy w pierwszym rzędzie ustosunkowaniu się do naszej roboty, i wogóle do roli kobiety w życiu społecznym, Pana Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa.

Dalszą naszą pracą wykazemy swą wartość.

My kobiety, które potrafiłyśmy być ostoją ducha polskiego podczas rządów zaborczych i ciężkich zmagani wojennych o wyzolenie naszej Ojczyzny, dziś, ufne w pomoc Bożą i w siły nasze, zwartym frontem stajemy do budowy Nowej Polski.

Wiara i ufność we własne siły tworzą wielkie narody i mocarstwa — powiedział Wódz!

Rowery dla dzieci szkolnych

Władze szkolne w Anglii wydały ostatnio rozporządzenie, na zasadzie którego gminy, nieposiadające własnych szkół na miejscu, muszą z funduszy gminnych zakupić rowery wszystkim dzieciom, zmuszonym do uczęszczania do szkół odległych. Inowacja ta — spotkała się z entuzjastycznym uznaniem młodzieży.

Osiedliłem się

9371

Dr. med. Z. Szymoński

specjalność:

choroby wewnętrzne

przyjmuję od godz. 4-7.

TORUŃ, ul. Chełmińska 12.

Pomyśl i zastanów się

Szarady i rozrywki umysłowe

Podobnie jak pierwszy, nasz drugi konkurs rozrywkowy spotkał się z gorącym przyjęciem szerokich rzesz Czytelników. Świadczą o tem dziesiątki rozwiązań, które przynosi nam codziennie poczta z terenu całego Pomorza.

Zamieszczony w zeszłym tygodniu zadania i szarady — jak o tem mieli już sposobność przekonać się konkursowicze — były znacznie trudniejsze od zadań konkursu pierwszego. Zrobiliśmy to rozmyślnie; chcemy bowiem, aby Czytelnicy działu „Pomyśl i zastanów się” przez rozwiązywanie coraz to trudniejszych zadań, doszli w końcu do dużej perfekcji myślowej, co osiągnąć można po systematycznej gimnastyce umysłowej tak zresztą wskazanej dla każdego inteligentnego człowieka.

Ale przystąpmy do **OMÓWIENIA ZADANIA UBIEGŁEJ SERJI**. Na wstępie zamieściliśmy szaradę pomorską, ułożoną przez p. Moszyńską z Torunia. Podobała się ona ogólnie. Jeden z konkursowiczów (równocześnie autor ciekawych zadań, które ogłosimy niebawem), p. Marszałkowski z Sopot, rozwiązuje ją w następujący sposób: „To, że Toruń naprzód idzie podkreślam z uciechą.

„Racja” także, że toruńczyk chlubi się swą strzechą; „Rad”, że „Toruń” w sławę rośnie i, że się rozwija;

Coraz więcej ma atrakcyj, bliższa też „stac(y)ja”.

Z „jojo” w ręku nikt nie chodzi, bo to już niemodne. Lecz, że „radio” częstym gościem stwierdzić musim zgodnie.

(Tu w nawiasie dodać muszę szaradziście naszej,

Że fałszywie jest siedem — pięć, sześć — siedm ma być raczej).

Lecz niech mała ta usterka chęci nam nie psuje,

Zniknie śniegu całun biały, „Ruń” ziemię pokryje,

Przyjdzie chwila upragniona, że krzyknie kto żyje,

Hej! „Toruńska radjostacja

Wiwat! Niech nam żyje”.

Myliłby się jednak ten, kto by myślał, że ostatni dwuwiersz jest rozwiązaniem szarady. To tylko licencja poetica. Właściwe rozwiązanie brzmi: „**Wiwat toruńska radjostacja!**”. Słowo wiwat można zastąpić jakimś innym wołaczem dwusylabowym, np. hallo, hurra.

Zadanie nr. 14 najmniej bodaj zadalo trudu rozwiązującym, choć chochlik drukarski wyplatał nam tu nielada figla, przekraczając określenie — jedna z dziewięciu muz, na jedna z dziewięciu dusz. Mimo to,

bardzo wielu Czytelników zadanie rozwiązało. Prawidłowe rozwiązanie brzmi:

N	E	F	A	S
E	R	A	T	O
F	A	R	O	N
A	T	O	L	E
S	O	N	E	T

Najwięcej kłopotu — jak nam piszą Czytelnicy — sprawiło tu słowo Faron. Czemu? Trudno odgadnąć.

Na zadanie nr. 15 składały się cztery „wizytówki”, z nazwisk zamieszczonych, na których należało odgadnąć zawód danych osób. Rozwiązanie tego zadania jest następujące: redaktor pisma, kierownik szkoły, prezydent miasta, antykwaryjusz.

Punktacja pierwszej serji naszego II. konkursu przedstawia się następująco: Józef Mucha, Bydgoszcz; Stanisław Szymański, Bydgoszcz; Piko, Toruń — po 13 pkt.; Marszałkowski, Sopoty; Wit, Chełmża; Chramiński, Toruń; Pajo, Toruń; Iks Warum, Toruń; Zefski, Toruń; J. Hermanowski, Toruń; Jan. Klimko, Toruń; Paweł Monarski, Grzywna; J. Tomorowicz, Toruń; Jerzy Heliof, Podgórz; A. Jugorzewski, Toruń; H. Wichman, Toruń; Z. Błęcka, Grudziądz; J. Kąkoszka, Bydgoszcz; Belm, Toruń — po 10 pkt.; R. Kasprzowicz, Inowrocław — 8 pkt.; A. Pronobisówna, Toruń; H. Kalitówna, Bydgoszcz — po 5 pkt.

SERJĘ NOWYCH ZADAŃ

rozpoczynamy od t. zw. uzupełnianki. Będzie to

zadanie nr. 16,

za prawidłowe rozwiązanie którego przynajmniej będziemy po 5 pkt.

O	D			O	S
S	Ł			E	K
S	L			A	K
R	O			O	J
T	R			O	T
P	A			T	A
K	I			K	A
K	A			K	A
P	I			C	I
Ł	A			N	A
R	Z			Z	A
P	O			A	D
W	I			T	A
P	O			Z	D

Podane wyrazy uzupełnić brakującymi literami tak, aby te litery, czytane pionowo, daly rozwiązanie.

ZADANIE Nr. 17,

Ułożył p. Marszałkiewicz z Sopot. Skacząc ruchami konika szachowego, łatwo znajdziesz rozwiązanie, za które przynajmniej 3 pkt.

kto	ty	e	cię	do	mo
wicz	ce	wie	ja	ki	le
jes	cię	lit	tyl	zno	się
nić	ten	teś	a	i	mic
stra	wo	trze	zdro	ko	czy
ba	jak	cił	oj	dam	wie

Zadanie nr. 18

to łatwiutka, bo zaledwie dwusylabowa szarada, nadesłana nam przez p. Moszyńską. Za jej rozwiązanie przynajmniej będziemy tylko 1 pkt.

Drugie, Czytelniku, myśl „Dnia” bardzo miła,

Wprowadzenie zadań na łamy tego pisma!

Przyjemnie jest czasem w pracy zrobić wylom

I „pobiedzić” głowę — wszak każdy to przyzna.

Gdy z końca drugiego ujmiesz jedną głoskę

I połączysz z pierwszym — to o drugie pierwsze

Pokusi się wielu i — na litość Boska,

Zasyją Redakcję i prozą i wierszem.

Cały — bardzo miły — inny jest na

codzień,

Inny na niedzielę i — niech go Bóg

strzeże!

Jeśli nie utonie w papierze powodzi,

To się z tego wszyscy ucieszymy

szczerze!

Naturalnie, jak zwykle, na rozwiązanie oczekujemy do czwartku. Należy je wysłać pod adresem: „Dzień Pomorski”, Toruń, ul. Bydgoska 56, „Dział szarad i rozrywk”. **Węslaw.**



Kb. 42.

W sezonie futrzanym

Wizyta u p. Bohuszewiczowej, właścicielki firmy „Futro” w Toruniu

Miesiąc październik i listopad bieżącego roku były miesiącami naogół ciepłymi, wobec czego w tym okresie czasu ubierano się jeszcze względnie lekko. Panie nosiły cieplejsze kostjumy i komplety, panom wystarczała jesienka.

W grudniu natomiast znacznie się oziębiło. Nie można już wychodzić na powietrze w jesiennych płaszczach. Kto może chroni się przed zimnem, wkładając na siebie futro, o ile je naturalnie ma. Kto futra niema — jeśli go nato stać — kupuje je sobie. Dużo też osób przerabia swe stare futra. Jednym słowem — dla branży futrzanej i kuśnierskiej rozpoczął się wreszcie sezon.

Gdzie kupić na dogodnych warunkach dobre futro? — to zagadnienie jest obecnie bardzo aktualne.

W Toruniu przy ulicy Królowej Jadwigi nr. 5 prosperuje doskonale polska i chrześcijańska firma „Futro”, będąca własnością p. kpt. Marji Bohuszewiczowej. Firma ta, cieszy się nie tylko w Toruniu ale i na całym Pomorzu, a nawet w województwie poznańskim, opinią firmy nadzwyczaj solidnej, w której na dogodnych warunkach można nabyć wszelkiego rodzaju futra, jakościowo w najlepszych gatunkach. Wobec powyższego — chcąc naszym Czytelnikom i Czytelniczkom przedstawić pracę w interesującym ich obecnie magazynie futrzanym, poleciliśmy naszemu współpracownikowi przeprowadzić odpowiedni wywiad z p. kpt. Bohuszewiczową. Poniżej podajemy jego sprawozdanie:

Do magazynu firmy „Futro” wchodzę z dużym zadowoleniem, bo już gustownie udekorowane pięknie futrami okno wystawowe mówi mi, że to pierwszorzędny magazyn. To samo wrażenie odnośnie, znalazłszy się wewnątrz magazynu.

Właścicielka firmy, p. kpt. Bohuszewiczowa, wprowadza mnie do saloniku, specjalnie przeznaczonego do przyjmowania klientów i gości.

— Wybaczy Pani moje natręctwo, — zaczynam rozmowę — jestem z natury ciekawy i chciałbym się coś niecoś dowiedzieć o branży futrzanej, a specjalnie o firmie Pani, znanej jako stojącej na czele kupiectwa futrzanego na Pomorzu.

P. Bohuszewiczowa nie odmawia mej prośbie. Stawiam więc pierwsze pytanie.

— Jako człowiek młody firmę „Futro” znam od niedawna. Chciałbym się dowiedzieć, kto i kiedy założył firmę?

— Firmę „Futro” — odpowiada mi p. Bohuszewiczowa — założyłam sama w To-

runiu w roku 1920. Powodzenie miałam bardzo zmienne. Raz coś zarobiłam, później znowu dokładałam z zaoszczędzonych pieniędzy, — ale jednak zawsze jako tako szłam naprzód, — tak, że udało mi się przebyć kryzys z niewielkimi stratami i przede wszystkim zwałczyć konkurencję, która — jak Pan przypuszczałnie wie — jest w naszej branży olbrzymia.

— No, ale przecież jakiś zysk magazyn musi Pani przynosić, — przerywam mej interlokutorce — przecież u Pani nietylko cały elegancki Toruń, ale i całe Pomorze kupuje futra.

— Naturalnie, że mały zysk mam — mówi dalej p. B. — ale jest on jednak zaradkowy, by mógł wystarczyć na prowadzenie magazynu i moje utrzymanie. Zadowolalam się zawsze małym zyskiem, gdyż na utrzymanie miałam dochód z innego źródła — i przez to mogłam zaopatrywać klientelę tylko w najlepszy, niebrakowany towar. Klient musi wyjść odemnie zadowolony — oto moja dewiza. I dlatego pewno przez 14 lat istnienia mego przedsiębiorstwa nie miałam żadnej rozprawy sądowej z klientami, czem się dzisiaj rzadko która firma może pochwalić. — Jednak drobne spory pomiędzy moją firmą a klientami mogą czasami istnieć — boć i kuśnierze i moi pracownicy mogą coś zepsuć. Wówczas wolę spór załatwić ugodowo i przytem raczej stracić, — byleby klient był zadowolony.

— Czy wolno wiedzieć — pytam — gdzie Pani nabywa surowiec.

— Zakupuję go — odpowiada p. B. — w najlepszych krajowych i zagranicznych fabrykach i to tylko z pierwszych rak, a nie, jak niektórzy kupcy futrzani w Toruniu wprawiają klienteli toruńskiej, u miejscowych kupców.

— Czy Pani sprzedaje tylko futra damskie — rzucam nowe pytanie.

— Nie. Wprawdzie moją specjalnością są futra damskie, ale w mojej pracowni podszycia się również futra męskie i nazywa się męskie koźnierze.

— Czy Pani szykuje swej klienteli na gwiazdkę jakąś sezonową obniżkę cen — Owszem. W okresie gwiazdkowym obniżam ceny futer do 20 procent.

Na tem pytaniu kończę swą rozmowę, zegnając się z p. Bohuszewiczową.

Z magazynu firmy „Futro” wyszedłem z pełnym uznaniem dla p. B., jako kobiety, która przez 14 lat potrafiła sama prowadzić jedno z najlepszych przedsiębiorstw toruńskich.

Okropny mord żonobójcy wywarł w Toruniu piorunujące wrażenie

Jeszcze o strasznym mordzie w piwnicy

Ohydny mord, dokonany w Toruniu przy ulicy św. Ducha 19 przez 28-letniego bezrobotnego Aleksandra Zielińskiego na osobie jego żony Marji, — wywarł wszędzie piorunujące wrażenie. W samym śródmieściu Torunia, gdzie zbrodnia się wydarzyła, przez cały wczorajszy dzień, po ukazaniu się naszego pi-

nie o strasnej tragedji jego rodziców, nie zdaje sobie sprawy, że matki już nigdy nie zobaczy, a może również nie ujrzy już swego ojca. Pierwszą troską p. Siudowej w stosunku do chłopca jest, aby go jaknajprędzej ochrzcić, gdyż niestety — jego nieżyjąca matka nie pamiętała o tym obowiązku.

Współczucie otacza również p. Leona Zielińskiego, brata zabójcy, który się pierwszy o zbrodni dowiedział i z nakazu sumienia zakomunikował o wszystkim policji, przyczyniając się tem do wykrycia zbrodni i ujęcia mordercy.

Rozpacz p. Zielińskiego jest wielka i zrozumiała. Brat, którego tak kochał, zamordował człowieka i on był zmuszony oddać go w ręce sprawiedliwości.

Morderca, Aleksander Zieliński, siedzi obecnie w więzieniu, czeka na rozprawę sądową i na karę za swą zbrodnię.

W czasie rozmów o swym okropnym czynie — które musi prowadzić z przedstawicielami władz, często płacze. Raz opowiada, że nie wie, dlaczego żonę zabił, — potem znowu mówi, że chciał skończyć z tem okropnem — jak

się wyraża — współzyciem z żoną. Żałuje tylko, że po zbrodni sobie samemu nie odebrał życia.

— *Zresztą, jak będę mógł, to i z sobą*



Zonobójca Aleksander Zieliński.

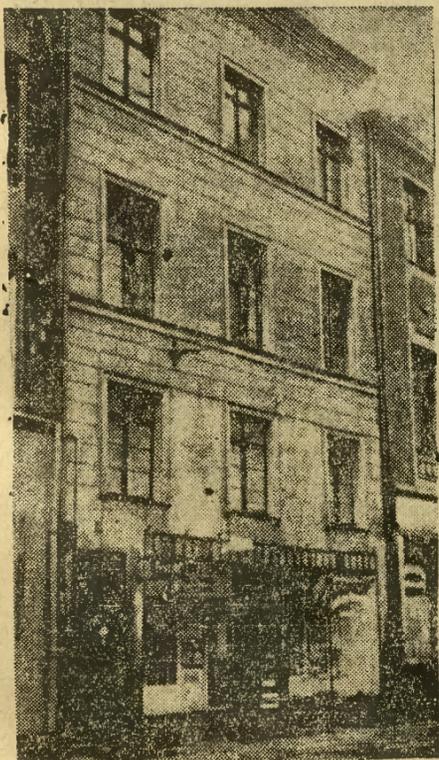
sma, które pierwsze podało obszerne sprawozdanie o okropnym czynie Zielińskiego, — zbierały się gromadki publiczności, rozmaicie komentując ponurą tragedję.

Szczególnie lokatorzy domu, w którym Zielińscy mieszkali, nie mogą zrozumieć, jak zbrodnia mogła się wydarzyć.

— Tacy spokojni ludzie, — wydawało się, że żyli w idealnej zgodzie, — mówili jedni.

— Zabić własną żonę 6-ma uderzeniami młotka, to trzeba być zwierzęciem — twierdzili inni.

Współczucie wszystkich skierowało się na 2-letniego synka Zielińskich, któ-



Dom nr. 19 przy ul. św. Ducha.

rym zaopiekowała się siostra zabójcy, p. Siudowa, mająca już 6-ro własnych dzieci. Biedny Marjan — takie było imię małego Zielińskiego — nie wie

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 6 grudnia o godz. 7 rano:

W Krakowie (—1,86) —1,48; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,36) 1,48; w Przemyślu (San) (—1,53) —1,40; w Zawichoście (1,80) 1,94; w Warszawie (2,13) 2,01; w Wyszakowie (Bug) (0,95) 0,98; w Pułtusku (Narew) (1,03) 1,06; w Płocku (1,93); w Toruniu (2,57) 2,36; w Fordonie (2,64) 2,46; w Chełmie (2,48) 2,43; w Grudziądzu (2,60) 2,66; w Korzeniowie (2,72) 2,88; w Pielku (2,12) 2,44; w Teżewie (2,13) 2,50; w Białym (2,55) 2,50; w Schiewenhorst (2,66) 2,58.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 5 bm. 2,3 st. C., zaś w dniu 6 bm. 3,2 st. C. Kierunek wiatru: południowo-wschodni.

Niezwykły sposób okradzenia pociągu węglowego

We wtorek, 4 grudnia, około godz. 22-giej, podczas biegu pociągu towarowego na linii Kack Wielki—Gdynia, nieznanymi osobnikami zamknęli przewód hamulca powietrznego, czem spowodowali rozerwanie pociągu w dwóch miejscach i jego zatrzymanie się, poczem

z 5 wagonów skradli około 3 tonny węgla.

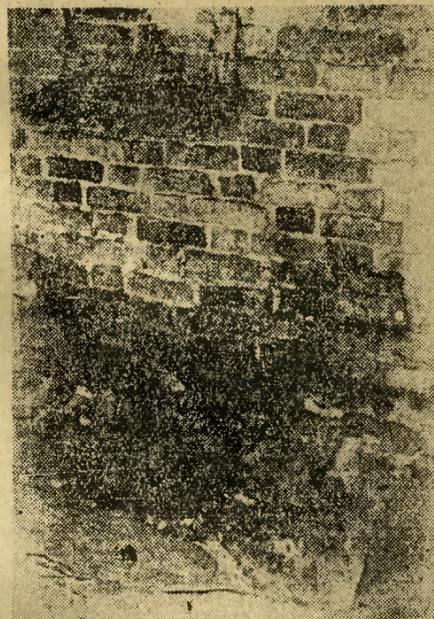
Niezwykły sposób zatrzymania i okradzenia pociągu każe przypuszczać, że czynu tego dokonała sprytna i bardzo niebezpieczna banda zawodowych złodziei węglowych.



Matko!

Jeśli chcesz, by dziecko Twoje miało przez całe życie zdrowe uzębienie — czyść mu ząbki od ukończenia drugiego roku życia specjalną, smaczną pomarańczową pastą do zębów dla dzieci

BEBEDONT
SZOFMANA
PRZEWROT W HIGIENIE DZIECKA



Miejsce strasnej zbrodni.

skończyć, — głucho padają słowa zbrodniarza.

Obecnie, — gdy już jest zapóźno, morderca żałuje swej zbrodni. Ale przedtem o konsekwencjach swego czynu nie pomyślał, tylko z całą premedytacją pozabawił żonę życia.

Zakończenie procesu przeciwko dyr. Rolbieskiemu

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy część sprawozdania z ostatniego dnia rozpraw oraz wyrok w głośnym procesie przeciwko dyr. Rolbieskiemu w Bydgoszczy, zakończonym uwolnieniem oskarżonego od kary. Poniżej zamieszczamy pozostałą część sprawozdania z przebiegu rozprawy czwartkowej.

W dalszym ciągu swego orzeczenia rzeczoznawca prof. Marciniak wskazuje, że zaprzysiężony biegły Burzyński w sprawozdaniu swem zwrócił uwagę na tę okoliczność, że wykazana wartość akcji Banku Stadthagena nie jest realną. Jednakże zarząd w osobie p. Rolbieskiego zastrzeżenia te w swoim sprawozdaniu rocznem na walnem zebraniu nie tylko przemilczał, ale po omówieniu dłużników i surowców oświadczył, że dalsze pozycje po stronie aktywów nie wymagają wyjaśnienia. Wątpliwych dłużników wykazał zarząd „Karbidu” w bilansie w wysokości 71 tys. zł. Również i ta kwota nie jest realną i nie odpowiada rzeczywistości. Kwota ta sprzeciwia się przyjęciu prawdziwości bilansu, gdyż wykazane sumy dłużników wątpliwych nie odpowiadają wartości osobistej, której domaga się zwyczaj handlowy sumiennego kupca oraz przepisy ustawy handlowej. Według bilansu ustawowego przez nadzorcę sądowego p. Niewiteckiego wszelkie długi banku na dzień 31. 12. 1933 wynosiły zł. 1.613.500,65.

Na pokrycie tych długów było aktywów tylko 478.053,86 zł., co uczyniło tylko 29 proc. pokrycia długów. Z uwzględnieniem kosztów likwidacji masy, która jeszcze dłuższy czas potrwa, należy przypuszczać najwyżej 25 proc. jako wartość pokrycia długów, co wynosiłoby 20.998 zł. Według oceny nadzorczy Banku Stadthagen wartość pretensyj „Karbidu” należy ocenić najwyżej na 20 tysięcy zł. Dalsi dłużnicy Grabanowski 808,45 oraz Arkona Tezew 805,01 nie przedstawiają żadnej wartości. Na dłużnikach tych wykazano wartości nieistniejącej w wysokości 38.572,31 zł. W pasywach bilansu „Karbidu” nie ujawniono strat z lat poprzednich, które w chwili ustalania bilansu były zarządowi wiadome, a mianowicie: podatki wymierzone za lata ubiegłe dodatkowo w postępowaniu karno-skarbowem:

- 1) nakaz płatniczy Izby Skarbowej z grudnia 1933 na państwowy podatek dochodowy za rok 1928 na zł. 15.400;
- 2) mandat karny Izby Skarbowej z 28. 12. 1933 za nieprawidłowe zeznania o dochodzie za rok 1928 zł. 70.000;
- 3) nakaz płatniczy Urzędu Skarbowego z 4. 1. 1934 r. na podatek od uposażeń za czas od 1. 5. 1924 do 31. 12. 1927 r. zł. 40.181,88; razem zł. 125.581,88.

Wymienione podatki uchwaliła rada nadzorcza na posiedzeniu w dniach 2. 1. 34 zapłacić, które to podatki zostały też w cią-

gu stycznia zapłacone. Podatki te według zasad prawidłowego bilansowania oraz z punktu widzenia przezornego kupca winny były bezwzględnie być umieszczone w pasywach, jako koszty okresu bilansowego 1933 i ukazywać się równocześnie w stratach.

NIE ZYSKI, A STRATY.

Po uwzględnieniu powyższych pozycji bilans „Karbidu Wielkopolskiego” na dzień 31. 12. 1933 wykazuje stratę 147.191,08 zł. zamiast zysku przedłożonego walnemu zebraniu wynoszącego 179.746,75. Kwota 326.936 zł. władze „Karbidu” wykazały stan majątkowy w korzystniejszym świetle, aniżeli to rzeczywistość było. Na skutek tego fałszywego bilansu wykazującego zysk nieistniejący zł. 179 tys. zł. walne zebranie zostało wprowadzone w błąd i uchwaliło podział nieistniejącego zysku, czem spółka została poszkodowana o kwotę niesłusznie wypłaconą a mianowicie: gratyfikacje urzędników wypłacone z zysku zł. 4.000 i dywidenda od akcji 98.689,50 zł., gdyż wypłaty te nastąpiły z majątku spółki, a nie z zysku.

Należy jeszcze rozpatrzyć, czy p. Rolbieski miał jakie zainteresowanie w wykazaniu zysku bilansowego. P. Rolbieski posiadał według zgłoszenia na walnem zebraniu w dniu 15 maja 1934 r. akcji „Karbidu Wielkopolskiego” nominalnej wartości 306.700 zł., od których dywidenda uchwalona 7 proc. wynosiła 21.469 zł. Dalej córka jego p. Szacherska posiadała akcyj 150 tys. zł., od których dywidenda wynosiła 10.500 zł. Poza tem uchwalilo walne zebranie z zysku tantiemy dla p. Rolbieskiego 18 tys. zł. Gdyby zamiast fałszywego zysku bilans wykazywał prawidłową stratę, to oczywiście powyższe kwoty nie mogłyby być wypłacone.

Nad zeznaniami rzeczoznawców potoczyła się obszerna dyskusja na temat bilansowania oraz sposobów pobierania tantiemy i dywidendy. Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator p. dr. Konieczny, wnosząc o zasądzenie dyr. Rolbieskiego według najwyższego wymiaru kary, poczem przemawiali obrońcy, których mowy trwały ponad trzy godziny.

Sprostowanie

Przed paru tygodniami ogłosiliśmy reportaż z cukrowni chełmyńskiej. W nawale materiału, barwnie obrazującego przebieg pracy w tej największej wytwórni cukru w Europie, zakradła się dość niemila omyłka. Napisaliśmy mianowicie, że zarobek robotnika cukrowni wynosi 96 groszy za godzinę, co daje w sumie 36-złotową tygodniówkę, tymczasem faktycznie robotnicy w Chełmie zarabiają — zresztą zgodnie z taryfą — po 66 gr. za godzinę, t. j. 27 zł. tygodniowo.

Z całego kraju

Warszawa

WYKRYCIE BANDY HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM.

Policja warszawska wpadła na trop bandy handlarzy żywym towarem. W czasie śledztwa stwierdzono, że na czele bandy stał tragarz Ajzyk Feigenbaum, zamieszkały przy ul. Błońskiej 9, znany pod pseudonimem „Pętaś”.

W mieszkaniu jego przeprowadzono rewizję i znaleziono spis kobiet z różnych miejscowości w Polsce, zawierający kilkadziesiąt nazwisk. Były to prawdopodobnie ofiary handlarzy, które miały być wywiezione zagranicę. Prócz tego policja znalazła obfita korespondencję Feigenbauma z właścicielami domów publicznych w Łodzi.

Podczas rewizji zastano w domu „Pętaś” trzy kobiety: Chanę Fiszer, Chaję Koberman oraz Szajndlę Sztetling. Zarówno Feigenbaum, jak i kobiety — aresztowano.

Łódź

GORSZĄCA AWANTURA W SĄDZIE.

W sali Sądu Grodzkiego w Łodzi w czasie rozprawy przeciw niejakemu Kazimierzowi Zwierzchowskiemu, wydarzyło się gorszące zaiscienie. Zwierzchowski, wielokrot-

nie karany, odpowiadał za oszustwo. Gdy Sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego na 8 miesięcy więzienia, Zwierzchowski chwycił krucyfiks ze stołu i zamierzył się na sędziego. Cios odparował stojący w pobliżu woźny. Zwierzchowski wpadł w szal, potrzaskał krucyfiks i zaczął ciskać w publiczność i Sąd kałamarzem, krzesłem itp.

W końcu zdołano awanturnika obezwładnić i wynieść przemocą z sali. W sądzie wskutek tego zajęcia przerwano wszystkie rozprawy, gdyż odgłosy awantury wywołały popłoch wśród publiczności w sąsiednich salach.

Zwierzchowskiego odprowadzono do więzienia, równocześnie wszczynając przeciwko niemu dochodzenie o zniewagę Sądu.

Sosnowiec

ZASTRZELENIE SZANTAŻYSTY.

Na posterunku policji w Myszkowie zgłosił się niejaki Graff i zameldował, że zastrzelił Józefa Jędrzejewskiego z Zawiercia. Jędrzejewski usiłował wymusić na Graffie 50 zł. Był to podobno znany szantażysta i złodziej. W wyniku powstałej kłótni, Graff zastrzelił Jędrzejewskiego.

Dzięk w Bydgoszczy



sobota
8
grudnia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek: Ambrożego — Sobota: Niep. Pocz. N.M.P.

— **Dyżur lekarza kolejowego** w dn. 8 bm. pełni dr. Suwiński, ul. Cieszkowskiego 1, tel. 17-28, dn. 9 bm. dr. Wiecki, ul. Dworcowa 47, tel. 16-23.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 8 bm. pełni: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 60 tel. 385, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Focha 10, tel. 19-92 i Apteka B. Tarasiewicza, Szwedorowo, ul. Orła 8, tel. 146.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę i niedzielę teatr daje po trzy przedstawienia: w sobotę o godz. 12.30 po cenach minimalnych (od 10 do 99 gr.) ukażą się prawdziwe dzieje „Robinsona Cruzoa” w wielo pomysłowej inscenizacji St. Dąbrowskiego. O godz. 16 po cenach znizowanych przebojowy „Bal w Savoyu” Abrahama, wieczorem zaś uroczy „Słodki kawaler” L. Falla z p. Fontanówną na czele świętego zespołu pod batutą kap. Sillicha.

W niedzielę o godz. 12.30 również po cenach minimalnych (od 10 do 99 gr.) ukażą się „Zaklęta księżniczka”, baśń indyjska w 3 aktach Rogoszewnej, o godz. 16 po cenach znizowanych na ogólne żądanie „Ptasznik z Tyrolu” przepiękna operetka Zellerera, wieczorem zaś czar uroku i bogactwo melodii niosąca „Wiktorja i jej huzar” P. Abrahama.

W pełnych próbach „Człowiek, który nie płie”, krotchwila Rapackiego i „Niewiniatko”, operetka Millöckera.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Mord w Trinidad”.
APOLLO: „Don Juan”.
BAŁTYK: „Sobowót”.
KRISTAL: „W wiedeńskiej kawiarence”.
REWJA: „Wyrok życia”.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociągów z Bydgoszczy (ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Łaskowic), 3,56, 5,50 (do Łaskowic), 7,35, 12,13, 13,13, (do Łaskowic), 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wysmienite ciastka.

Z miasta

— **Narciarze!** Od 23 grudnia br. do 3 stycznia 1935 r. wycieczka do Semmering i do Wiednia. Całkowity koszt zł. 369. Zgłoszenia i informacje w „Orbisie” Bydgoszcz, ul. Gdańska 15, tel. 667.

— **Rada Grodzka BBWR** podaje do wiadomości, że dziś w piątek o godz. 19.30 w Strzelnicy odbędzie się ogólne zebranie komitetu III. Obecność obowiązkowa. Wstęp za okazaniem zawiadomienia Rady Grodzkiej.

O godz. 19 w piątek odbędzie się w sali Kleinertera przy ul. Wrocławskiej zebranie komitetu IV, a w poniedziałek o godz. 19.30 „Pod Lwem” zebranie Komitetu I-szego.

— **Tradycyjne premjowane kulanie świąteczne** o 20 nagród (gęsi, kaczki, zajace itp.) urządzi w dniach 8 i 9 bm. na kregielni „Gastronom” Pom. Zw. Kreglarzy. Otwarcie kulania o godz. 14 (dn. 8 i 9 bm.) — zakończenie w niedzielę o godz. 23.

— **Roczne walne zebranie II. Oddz. Żeńskiego Zw. Strzeleckiego** odbędzie się dn. 19 bm. o godz. 15.45 w świetlicy przy ulicy Unji Lubelskiej 16/19.

— **Zw. Właścicieli Małych Nieruchomości przy BBWR. Kolo Wilczak.** Plenarne zebranie dn. 8 bm. o godz. 17 w lokalu „Pod Ułanem”, ul. Nakielska 2.

— **Tow. Obywateli i Miłośników Rupienicy i przedmieść kujawskich.** Plenarne zebranie w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 18. W programie referat o znaczeniu prasy.

— **Odczyt w Stow. Techników.** Dziś w piątek o godz. 20.30 dr. med. A. Tomicki wygłosi odczyt p. t. „Krótki zarys historii promienioleczenia”.

— **Uroczysty obchód listopadowy** urządzi w sobotę o godz. 17 Publ. Szkoła Dokszałcująca nr. 1 (przy ul. Konarskiego), zapraszając do wzięcia udziału pp. Ministrów, Pracodawców i Rodziców wychowanków szkoły.

— **Oddział Żeński Pocztowego PW.** urządzi w dn. 9—16 bm. wystawę robót ręcznych w lokalu P. P. W. (ul. Pocztowa). Zwiedzanie można codziennie. Dobrowolne datki na opłatek dla zredukowanych pocztowców.

— **Siostry Elżbietanki** zapraszają na przedstawienie gwiazdkowe, jakie odbędzie się w niedzielę o godz. 17 w Ognisku Kolejowym (ul. Zygm. Augusta). W sobotę o godzinie 15 odbędzie się tamże przedstawienie dla dzieci (generalna próba).

— **Tow. Obywateli Kujawskiego Przedmieścia** odbędzie zebranie w sali p. Węglarskiego w sobotę o godz. 18. Komplet konieczny.

— **Tow. Hod. Golebi Pocz. „Jaskółka”.** Miesięczne zebranie i wręczenie nagród dziś w piątek o godz. 20 w sali p. Szarafińskiej (Hetmańska, róg Kaszubskiej).

— **Zw. Zaw. Prac. Umysłowych w Przemysle i Handlu.** Zebranie plenarne dnia 7 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

— **Św. Mikołaj zawita „Pod Orła”** dnia 9 bm. (w niedzielę), by pociechy stałych bywalców i gości „Orla” obdarzyć słodkimi upominkami. W zabawie, na którą Dyrekcja Kawiarni wszystkich serdecznie zaprasza, weźmie udział zespół muzyczny „Big-Boys”, oraz znakomity duet Ama i Ted Mer w skeczu komicznym. Początek o godz. 15. Wstęp wolny — ceny kawiarniane. W nie-

Z działalności Zarządu Powiatowego Z. S. w Bydgoszczy

W dniu 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. wicestarosty Czubińskiego posiedzenie Zarządu Powiatowego Zw. Strzeleckiego. Po odczytaniu protokołu — poszczególni referenci złożyli sprawozdania z działalności na terenie swych referatów, poczem przystąpiono do omówienia spraw związanych z reorganizacją oddziałów „Strzelca” w powiecie. Ustalono projekt podziału istniejących placówek na oddziały i pododdziały, uwzględniając przede wszystkim ich potrzeby i warunki lokalne. Projekt ten zostanie ostatecznie uzgodniony jeszcze z Komendą Okręgu, oraz przesłany oddziałom na specjalnym zjeździe, mającym odbyć się dnia 22 bm. Przy okazji tej odbędzie się również po oficjalnej części zjazdu opłatek dla uczestników obrad. Organizacja zjazdu zajmie się specjalnie wyłoniony Komitet z p. wicestarostą Czubińskim, jako

przewodniczącym na czele.

W toku omawianych spraw dotyczących poszczególnych placówek uchwalono uwzględnić szereg prośb nadesłanych przez oddziały, przyznając zapomogi na urządzenia świetlic, zakup mundurów, gier towarzyskich, sprzętów itp. Z kolei p. Kissa zreferował sprawę organizacji dwóch dalszych placówek Z. S. w Murcinie i Łącku Wielkim, gdzie już w dniach najbliższych oddziały te przystąpią do pracy.

Zarząd Powiatowy uchwalił również zakupić 20 mundurów dla Z. S. w Solcu Kujawskim, a to w związku z mającym odbyć się w dniu 30 bm. obchodem dziesięciolecia tego oddziału.

W wolnych głosach, w których wybierali głos pp. por. Lindner, mec. Kosidowski, mjr. rez. Kapela, por. rez. Kiss i in. omówiono jeszcze szereg spraw natury wewnętrznej.

Uniwersytet Poznański bada przyczyny tragicznej śmierci ś. p. Grodzkiej

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy garść nowych szczegółów ze sprawy zatrucia na Szwedorowie, która ani na chwilę nie przestaje interesować opinii publicznej. Po podaniu do wiadomości samego faktu, który nawiasem mówiąc ukazał się na łamach „Dnia” natychmiast po wypadku — zamierzaliśmy do sprawy śmiertelnego zatrucia powrócić dopiero po ostatecznym wyświetleniu przyczyny wypadku przez kompetentne władze śledcze. Ponieważ jednak na temat zatrucia ś. p. Moniki Grodzkiej poczęto szerzyć najrozmaitsze, sprzeczne ze sobą wersje — przeto z obowiązku sumiennej służby informacyjnej podaliśmy w dniu wczorajszym dalsze szczegóły dochodzeń, które dotąd nie ustąpiły jeszcze faktycznej przyczyny zatrucia Brakowskich i Grodzkich.

Stan ten nie zmienił się dotąd. Jak poinformował nas uprzejmie dyrektor Miejskiego Urzędu Badania Środków

Żywności w Bydgoszczy p. dr. Janiszewski — badania te trwają, a ostateczne orzeczenie co do przyczyny śmierci ś. p. Grodzkiej wyda dopiero Uniwersytet Poznański. Urząd Badania Środków Żywności bowiem, niezależnie od własnych dociekań, przesłał materiał do analizy na Wydział Medycyny Sądowej U. P. Oprócz dr. Janiszewskiego w Bydgoszczy nad zbadaniem sprawy tej pracuje bakterjolog dr. Wróblewski. Dopiero łączne wyniki trzech niezależnie od siebie przeprowadzonych analiz złożą się na orzeczenie ostateczne. A więc — jak już powiedzieliśmy wczoraj — do czasu tego, wszelkie „orzekanie” przez domorosłych znawców jest przedwczesne.

Uznał to zresztą, zatrąbiwszy wczoraj w południe do odwrotu jeden z miejskich dzienników, zaprzeczając praktykowanym zwyczajem swoim poprzednio podane wiadomości.

leszcze jeden wypadek zatrucia mięsem w Bydgoszczy

Miasto nasze żyje obecnie pod wrażeniem strasznego wypadku śmiertelnego zatrucia mięsem, jaki zdarzył się na Szwedorowie — a już znów, niespełna w dwa dni po poprzednim fakcie dowiadujemy się o podobnym, na szczęście nie tak groźnym wypadku zatrucia. Przedwczoraj mianowicie odstawiono wozem pogotowia ratunkowego do Lecznicy Miejskiej niejaką 30-letnią Helenę Skorowską, zam. przy ul. Jasnej 3, która również uległa zatruciu mięsem. Symptomy zatrucia naprowadziły po-

czątkowo na przypuszczenie, iż Skorowska prasując krytycznego dnia przez dłuższy czas żelazkiem uległa zatruciu czadem wydobywającym się z węgla drzewnego, jednak dopiero w szpitalu stwierdzono, iż zachodzi tu również wypadek zatrucia mięsem.

I w tej sprawie toczy się śledztwo, jednak już teraz stwierdzić należy, iż wypadek zamieszkałej na Około Skorowskiej niema nic wspólnego ze strasznym wypadkiem na Szwedorowie.

Otwórzcie Wasze serca...

Nadchodząca zima zmusza ludzi dobrej woli, ludzi serca, aby pomyśleli chociaż przez chwilę o tych, którzy nie z własnej winy cierpią głód i niedostatek.

Rozdzierają się z rozpacz serca rodziców, którzy nietylko nie mają dać co jeść swym dzieciom, ale nadmiar zle-go nie mają je w co ubrać. Pomoc władz mimo najszeźszej chęci i woli nie jest dostateczna. Dzieci bezrobotnych często nie mogą chodzić do szkoły, gdyż brak obuwia i ubrania uniemożliwia im wyjście na ulicę. Zajrzyjmy pod dach tych nieszczęśliwych i dajmy tym ma-luczkiem chociaż płomyk szczęścia i radości.

Zbliża się okres świąt Bożego Naro-

dzień o godz. 17.30 Five-Clock towarzyski z pełnym programem artystycznym.

— **Związek Rezerwistów:** Zebranie Koła 4 Wilczak-Okole dn. 9 bm. o godz. 16-ej w lo-kalu związkowym przy ul. M. Focha 41. Ze-branie Koła 7 Szwedorowo dziś dn. 7 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Kolodzieja przy ul. Ugory.

— **Koronowo.** Klub Kajakowców urzą-dza dn. 9 bm. o godz. 20 w Grabinie przed-stawienie. Zespół amatorów odegra sztukę sceniczną p. t. „Uśmiech losu” Perzyń-skiego. Czysty zysk na budowę kortu teni-sowego.

dzenia, okres gwiazdkowy. Tysiące dzieci, których rodzice pracują będą miały dzień uciechy. Zajarzy im się tradycyjna choinka, a pod nią znajdą te niespodzianki, o których już dzisiaj szezebiocą.

Tak samo gwarzą dzieci tych rodzi-ców, którzy nie zawsze dać mogą cho-ciąz lekką ciepłą strawę milusińskim. **Setki dzieci nietylko nie znajdzie choin-ki, a pod nią miłych niespodzianek, ale biedactwa te nie będą miały nawet lep-szej strawy.**

Redakcja „Dnia Bydgoskiego” we-spół ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet rzuca inicjatywę urządzenia, jak w ub. roku, gwiazdki tym najbiedniej-szym dzieciom Bydgoszczy. Złożmy się wszyscy na gwiazdkę tym miłskim, sprawy im chociaż jedną radosną chwilę.

Otwórzmy nasze serca i dajmy cho-ciąz małą ofiarę, którą obetrzemy nie jedną łzę łagodnego dziecka. Przyda się wszystko. Czy to ofiara w pieniądzu, w bieliznie, odzieży znoszonej, żywności i t. p.

Zwracamy się z gorącym apelem do naszych Czytelników. Otwórzcie swe serca! Dajcie dowód, że będzie współ-czućcie, przychyńcie się do otarcia łez tym maluczkiem, które nie z własnej winy cierpią głód i zimno. Redakcja „Dnia Bydgoskiego” składa pod choin-kę dla najbiedniejszej dziatwy Bydgosz-czy 20 zł, Związek Pracy Obywatelskiej składa zł 10.

Kto następny?

Czekamy Waszych ofiar.

Pokaz prac i wyrobów regionalnych

W dniach 8 i 9 bm. w Resursie Kupieckiej odbędzie się pokaz prac i wyrobów regionalnych z krakowskiego, stanisławowskiego i Polesia. Sala wypełni się kioskami, które obsługiwać będą Panie z towarzystwa, przedstawiając zwiedzającym piękne koronki, hafty, tkaniny, kilimy, firanki, ozdoby choinkowe itp. Wszystkie eksponaty są dziełem rąk kobiecych. **Atrakcją kiermaszu będzie loteria fantowa, tani bufet własny, oraz rewja sił amatorskich** (monologi, tańce ludowe i śpiewy), wreszcie koncert w wykonaniu trzech orkiestr na zmianę. Otwarcie wystawy dnia 8 bm. o godz. 12.30. Kiermasz będzie czynny przez dwa dni do godz. 21-ej. Wstęp 25 gr.

Wystawę organizuje ruchliwy Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, przeznaczając dochód z imprezy na dzieci rodzin bezrobotnych, uczęszczające do przedszkoli Z. P. O. K.

Czarne kawy PBK wchodzą w tradycję

Trzecia skolei „czarna kawa” Polskiego Białego Krzyża, jaka odbyła się ub. środy w salonach Klubu Polskiego, nietylko, że potwierdziła wszelkie pokładane w niej przez organizatorów nadzieje, ale przekonała je również, że „kawy” przyjęły się, wchodząc powoli w tradycję Bydgoszczy. Jak zwykle dotąd — bawiono się weselo, mimo, iż jeden z najbardziej atrakcyjnych do niedawna punktów programu — tańce, odpadł na czas dłuższy. Panie z P. B. K. bowiem program w tem miejscu uzupełniły kilkoma pierwszorzędniemi atrakcjami, jak koncertem p. Julji Weynerowskiej, nagrodzonym przez uczestników zręsiestmi oklaskami i niemiernie przychylnie przyjętym pokazem mod. Modele reprezentowały z wdziękiem pp. Getzendorf-Grabowska, pan-na Garbowska, p. Bogda Janicka i p. Szymczakowa.

Czekał aż gospodarz sprzeda krowę, by go obrabować

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, na sesji wyjazdowej w Wyrzysku skazał onegdaj na karę 2-letniego więzienia niejakiego **Henryka Fabiańczyka z Trzemiętówka pow. bydgoskiego za napad handycki.** Fabiańczyk, będąc kiedyś na jarmarku w Wyrzysku za-uważał, jak rolnik Kujawa z Mroczy sprzedawał krowę pewnemu handlarzowi. Poczekał on jeszcze do chwili, kiedy przekonał się, iż targ został uбитy, a gospodarz otrzymał 180 zł., poczem udał się za miasto, oczekując na drodze powrotu rolnika. Na szosie Fabiańczyk napadł na Kujawę i zrabował mu pieniądze, poczem zbiegł.

To się nazwała „dowcip”

Pełniący służbę przy bramie wjazdowej bydgoskiej Gazowni Miejskiej woźny zatrzymał przedwczoraj pewnego woźnicę, który mając naładowany po wierzchu wóz koksem — nie miał nań odpowiedniego kwitu. Zawezwano policjanta, przyczem okazało się, iż woźnica jest niejakim **Antoni Kowalski** zam. przy ul. Toruńskiej. Wóz naładowany koksem zawrócił zpowrotem do magazynu Gazowni Miejskiej, gdzie wyladowano prawie tonę koksu.

Jak się okazało — niedoszły sprzedawca koksu miał dwóch wspólników, którzy ułatwili mu „przemycenie” opału do bramy.



Przewrót w higienie dziecka

Wiek XX, zwany stuleciem dziecka, wysunął jeden zasadniczy postulat: wszelkie przedmioty użytku przeznaczone dla dzieci, winny być przystosowane do specyficznych potrzeb dziecka, a nie wolno używać przedmiotów użytkowych przeznaczonych dla dorosłych. Przy realizacji tej słusznej i już nie poddawanej w wątpliwość zasady, pominięto jedną niezmiernie ważną dziedzinę higieny, a mianowicie: jamę ustną dziecka. Zmuszono dziecko do używania miętej pasty do zębów, zapominając o tym, że delikatne ząbki i podniebienie dziecka nie znoszą szczypiącej i gryzącej mięty, zresztą zupełnie zbędnej dla dzieci. W wyniku tego dziecko na wszelki sposób unikało czyszczenia zębów, co znow pociągało za sobą próchnicę i przedwczesne wypadanie mleczaków, a także zły rozwój uzębienia stałego. Bo kto nie miał zdrowych mleczaków, ten nigdy nie będzie miał zdrowego uzębienia stałego. Dopiero obecnie stworzono nowy artykuł, stanowiący prawdziwy przewrót w higienie dziecka: jest to specjalna przystosowana do dziecięcej jamy ustnej, smaczna pamaranżowa pasta do zębów „Bebedont Szofmana”, wyprodukowana przez zaszczytnie znaną od lat 35 firmę „Bebe Szofmana”, na której Pudrze, Mydle i Kremie wychowały i wychowują się miliony dzieci w Polsce. Dziecko z ochotą czyści zęby orzeźwiającą pastą, przypominającą mu ulubiony owoc: pamaranżę. Matki chcą zapewnić swemu dziecku na całe życie piękne i zdrowe zęby, od ukończonego drugiego roku życia dziecka winny czyścić mu zęby pamaranżową pastą dla dzieci „Bebedont Szofmana”.

Przyrost dzieci w wieku szkolnym w latach 1934-35 — 1937-38

Według danych Ministerstwa WR. i OP. opracowanych na podstawie materiałów, do starczonych przez spis ludności w roku 1931 liczba dzieci objętych obowiązkiem szkolnym wynosi w roku szkolnym 1934-35 — 5.324.002. Liczba ta wzrosła w roku 1937-38 do 5.447.190, czyli zaledwie o 123.188 dzieci. Z tego przyrost w roku 1935-36 wyniósł — 89.143 dzieci, w roku 1936-37 — 9.045, a w r. 1937-38 — 25.000 dzieci. Wynika z tego, że zbliżamy się do punktu kulminacyjnego, jeśli chodzi o przyrost, a nawet już go w części osiągnęliśmy.

Przewidywany w latach 1935-36 — 1937-38 przyrost w liczbie 123.188 dzieci rozmaicie przedstawia się w różnych województwach. W Warszawie przewiduje się w porównaniu z rokiem bież. spadek o 8.542 dzieci, w poznańskim o 13.961 dzieci, śląskim o 6.167 dzieci, tarnopolskim o 11.195 dzieci, lwowskim o 6.133 dzieci.

Największy przyrost spodziewany jest w woj. warszawskim — 27.704 dzieci, następnie: w woj. poleskim — 25.492, białostockim — 24.977, lubelskim — 18.916, nowogródzkim — 18.262, kieleckim — 13.099, wołyńskim — 11.131, krakowskim — 9.354, wileńskim — 8.347, pomorskim — 4.578, stanisławowskim — 1.731 i łódzkim — 1.518 dzieci.

Potrzeby polskich kąpielisk nadmorskich na porządku obrad zarządu Związku Uzdrawisk

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu Związku Uzdrawisk Polskich. Na posiedzeniu zapadła uchwała powołania specjalnej komisji celem skoordynowania prac Związku ze stowarzyszeniem właścicieli nieruchomości, pensjonatów i hoteli w uzdrowiskach dla podjęcia koniecznej akcji w kierunku oddłużenia przeciążonych zobowiązaniami obiektów mieszkaniowych na terenie uzdrowisk i uzyskania długoterminowego kredytu dla ich rozbudowy.

Postanowiono również zainteresować bliżej Min. Opieki Społecznej potrzebami polskich kąpielisk nadmorskich w kierunku podniesienia ich stanu sanitarnego oraz rozbudowy.

Zarząd polecił prezydium kontynuować w dalszym ciągu akcję uzyskania u p. Ministra Komunikacji zniżek taryfowych narazie przynajmniej dla osób, powracających z zimowych zdrojowisk i stacyj klimatycznych.



dza” — wygl. p. Jadwiga Puciata-Pawłowska). 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje groteskę Piotra Kami pt. „Powieść kryminalna”. 18.45 „Wychowawcy Apuchina” — wygl. p. Piotr Chojnowski. (Odczyt z cyklu „Życie młodzieży”). 19.00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Marjan Orzechowski (wibrafon). 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Roman Wraga (bas). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali”. 21.30 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoseń P. R. 21.45 Skrzynka pocztowa techniczne — koresp. bież. omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Fronkiel. 22.00 Obrządek słuchawiskowy na temat aktualny. 22.30 „Wariacje Goldberga” — J. S. Bacha w wykonaniu Wandy Landowskiej na klawesynie. (I audycja — płyty z objaśnieniami). 23.05 Muzyka taneczna z restauracji Hotelu „Polonia”. Orkiestra Englendera.

PONIEDZIAŁEK, 10. 12. 1934. Radjostacja Warszawska.

6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert Zespołu Niny Mańskiej. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Polskie pieśni stylizowane (płyty). 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert Orkiestry Adama Furmańskiego. 16.45 Lekcja języka niemieckiego — poprowadzi prof. Zdzisław Zygalski. 17.00 Recital fortepianowy Janiny Rosenberg - Schindlerowej. 17.25 „Skrzynka pocztowa” — koresp. bieżąca omówi dr. Marjan Stępowski. 17.35 Fragmenty z op. „Kawaler Srebrnej Róży” — Ryszarda Straussa (płyty). 17.50 „Fotograf, krajoznawstwo, zima” — wygl. dr. Ant. Wieczorek (odczyt). 18.00 „Skrzynka pocztowa rolnicza” — koresp. bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. 18.10 „Przegląd filmowy”. 18.15 a) Fr. Schubert: Trio B-dur, w wykonaniu Trio Ginzburgów: Alfreda (skrzypce), Pawła (altówka) i Bolesława (wiolonczela), b) G. F. Haendel: Passacaglia, w wyk. Alfreda i Bolesława Ginzburgów. 18.45 „Poczytajmy sobie” (Przegląd wy dawnictw gwiazdkowych) — wygl. p. Henryk Ładosz. 19.00 Audycja strzelecka. 19.25 Chwilka społeczna. 19.30 „Krajobraz Polski, a jej kultura” — wygl. dr. Roman Polak (Feljton). Tr. z Poznania. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka i popularna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 III-cia Audycja Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Transmisja z Konserwatorium Warsz. Wykonawcy: Orkiestra kameralna pod dyr. Faustyna Kulczyńskiego i Janina Wysocka - Ochlewska (klawesyn). 21.45 Odczyt z cyklu przyrodniczego — wygl. prof. M. Siedlecki. (Tr. z Krakowa). 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Lekcja tańca pod kierunkiem p. Lucjana Wajszczuka. 22.35 Najślimiejsi tenorzy świata. 23.05 Muzyka taneczna z dancingu „Adria” — Orkiestra H. Golda.

FUTRA DAMSKIE, MĘSKIE SKÓRY I BŁAMY

W SKŁADZIE FUTER

FELIKS JAWORSKI, BYDGOSZCZ
UL. DWORCOWA 35

najtaniej!
najsolidniej!
największy wybór!

9561

TELEFON 13-41

Programy radiowe

SOBOTA, 8. 12. 1934.

Radjostacja Warszawska.

8.00 Audycja poranna. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kopalni soli w Wieliczce. Kazanie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia p. t. „Niepokalana Matka Zbawiciela” — wygl. ks. kanonik Leon Żebrowski. 10.10 Muzyka religijna (płyty). 12.15 Poranek muzyczny (ze studja P. R.). Wykonawcy: Orkiestra filh. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Margerita Trombini-Kazuro (fortepian). W przerwie — ok. godz. 13.00—13.15 „Z kraju ruin, maju i kukurydzy” — p. Michalina Grekiewicz. (Tr. ze Lwowa). 14.00 Stare walce i popularne piosenki (płyty). 15.00 „Co się jeszcze da zaoszczędzić w gospodarstwie” — wygl. p. Kazimierz Wyszomirski. 15.15 Melodie i tańce huculskie (płyty). 15.25 Pogadanka. 15.35 Utwory w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów (płyty). 15.45 „Nowe rasy i odmiany u ludzi, zwierząt i roślin” (Odczyt z cyklu „Listowne nauczanie rolnictwa”) — wygl. prof. Jan Rostafiński. 16.00 Najnowsze nagranie płytowe. 16.30 „Wesoła audycja dla dzieci”. (Tr. ze Lwowa). 17.00 Muzyka do tańca w wykonaniu Orkiestry Jana Rózewicza. Wodzirej — Andrzej Bogucki. 17.50 „Upominki artystyczne” (Odczyt z cyklu „Dom i rodzina”) — wygl. p. Jadwiga Puciata-Pawłowska. 18.00 „Feljton wiejski”. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.15 Recital wiolonczelowy Kazimierza Wilkomirskiego. Przy fortepianie prof. Jerzy Lefeld. 18.45 „Wśród uwiecznionych bakterij” — reportaż z Instytutu Bakteriologii i medycyny doświadczalnej Uniwers. Jagiellońskiego w Krakowie przeprowadzi dr. Jan Reguła. (Tr. z Krakowa). 19.00 Arje i pieśni w wykonaniu p. Janiny Hupertowej. Przy fortepianie prof. Jerzy Lefeld. 19.20 „Otwock” — Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka Polski”, wygl. red. Cezary Jellenta. 19.30 Koncert Zespołu Revelersów ze Lwowa. 19.50 Wiadomości spor-

towe. 20.00 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra symf. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Zygmunt Mossoczy (bas). 20.45 „Dziennik wieczorny”. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 Utwory symfoniczne Jana Sibeliusa. 21.45 Szkic literacki „Poetka improvizatorka—Deotyma”, wygl. p. Łaszczynski. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Konkurs gwiazdkowy (płyty). 22.40 Muzyka taneczna w wykonaniu Zespołu Harry Roy’a (płyty). 23.05 „Łoza Szyderców”. 23.35 Muzyka taneczna z Hotelu „Polonia” — Ork. Englendera. 24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Paradis” — Orkiestra Fronta.

NIEDZIELA, 9. 12. 1934.

Radjostacja Warszawska.

9.00 Audycja poranna. 10.05 Transmisja nabożeństwa z Poznania. Kozanie na II niedzielę Adwentu. Po nabożeństwie: Fragmenty z op. „Halka” Moniuszki (płyty). 12.15 Poranek Muzyczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego i Feliks Sznajderman (skrzypce). W przerwie około godz. 13.00—13.15 „Przez łąki i morza” — wygl. p. Bohdan Pawłowicz (odczyt). 14.00 Muzyka lekka w wyk. Ork. J. Lensena z udziałem solistów (płyty). 15.00 Pogadanka rolnicza. (Tr. ze Lwowa). 15.15 Utwory na ksylofon (płyty). 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych — wygl. p. Stanisław Prus-Wisniewski. 15.35 Piosenki w wyk. Janusza Popławskiego (płyty). 15.45 „Porady weterynaryjne” — wygl. lekarz weterynarii Zygmunt Olszański. 16.00 „Panienci z okienka” — fragment z powieści Deotymy). 16.20 Recital wiolonczelowy Zofji Adamskiej. 16.45 „Legenda o złotej kaczce” (z cyklu „Warszawa”) — opowiadanie dla dzieci starszych, wzgl. prof. Henryk Mościcki. 17.00 Motywy ludowe w muzyce. Wykonawcy: Stanisława Argasińska (pieśni) Lucyna Robowska (fortepian), Eugenia Umińska (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 17.50 „Nowa Historia Sztuki w opracowaniu polskich uczonych” — (Odczyt z cyklu „Książka i wie-

PŁASZCZE

damskie, męskie, materiały wełniane, bawełniane, jedwabie, przepisowe płaszcze dla uczennic i uczniów, ubrania, swetry, bieliznę, galanterję, wełny do robót i pończoch i t. d. w wielkim wyborze poleca

Wojciech Mikołajczyk
Gdynia, ul. Świętojańska
ceny najniższe! 9234 ceny najniższe!

M. G. EBERHARDT.

OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Panna Keate jest zmęczona — wtrącił tonem aksamitnego współczucia (aksamitnego, ale wcale nie kojącego) dr. Kunce — Miała okropną noc i naprawdę nic nie wie o tej sprawie. Czy mógłbym zaproponować...

— Nic nie wie? A czym pacjentem był Melady? Kto się nim opiekował? Kto użył windy z trupem? Kto biegł po trzecim piętrze wtedy, gdy dokonywano zbrodni? — Machnął ostrożnie nożem. — A może pani wyciąła z tej rękodzięki odciski swoich palców?

Zerwałam się oburzona. Rzadko kiedy brak mi słów na wyrażenie swych uczuć, ale tym razem zabrakło. Dr. Kunce również wstał.

— Sierzancie, proszę się uspokoić. Panna Keate nie zasługuje na takie podejrzenia. Niech pan odłoży badanie na później, kiedy pani przyjdzie do siebie. Zapewniam pana, że ani nie ucieknę, ani nie przemilczę tego, co ewentualnie wie, albo się dowiedziała.

Obrona doktora uraziła mnie, sama nie wiem dlaczego, tak samo jak oskar-

żenie sierżanta. Ale nie mogłam wyrazić swoich uczuć słowami, uchodzącymi w ustach kobiety.

— Dla mnie wszyscy są podejrzani — rzekł dziwnie groźnie sierżant Lamb, spoglądając z pod grubych, białych przymkniętych powiek na doktora. — Mam swoje metody. Niech pani siada i opowie mi wszystko od początku. Proszę zacząć od chwili, gdy ta młoda siostra w białogranatowym fartuchu...

— Ellen Brody — wtrącił cicho dr. Kunce, patrząc na drzwi windy, z których właśnie posługacz wynosił kubelki i szczytki. Woda w kubelku była czerwona, ale wiadomo, że aby zabarwić wodę na czerwono, wystarczy kilka kropel krwi.

— Kto to robi? — zapytał sierżant i ponieważ zapytał tak sobie, nie dla odpowiedzi, jedwabny głos doktora zbił go na chwilę z tropu:

— Pan, sierzancie!

— ...kiedy ta młoda siostra powiedziała pani, że dr. Harrigan zabrał pacjenta pani do sali operacyjnej?

Opowiedziałam z wysiłkiem wszystko — ko od początku, chyba już po raz setny, prostopu utartymi zdaniem. Gdy skończyłam, sierżant Lamb zasypał mnie potokiem pytań, starając się przylapać mnie na jakiejś sprzeczności, ale ponieważ byłam w swojej relacji zwięzła i lakoniczna, nie dał mi rady. Wypytywał szczegółowo, jak to było z tem czterokrotnym dzwonieniem po windę, która wniosła się dopiero za piątym dzwonieniem, nieoświetlona i obciążona śmiercią, co stwierdziłam dopiero później. Sierżant okazał większe zakłopotanie niż mu wypadło wobec nas. Widać było, że nie wie co myśleć.

— Powtórzmy wszystko w skróceniu, żebym wiedział, czy dobrze pamiętam — rzekł. — Kiedy pani przyszła z suterenu, siostra-praktykantka zakomunikowała pani, że dr. Harrigan zabrał pacjenta pani do sali operacyjnej. Wobec tego udała się pani do sali operacyjnej i, nie zastawszy tam nikogo, zeszła pani na swoje piętro po schodach. Czy tak?

Skinęłam głową.

— Ponieważ i tu ich nie było, wróciła pani na górę, gdzie także nie było nikogo i tym razem zjechała windą, w której leżał trup.

— Tak.

— I ile razy pani dzwoniła na windę bez rezultatu, cztery czy pięć razy?

— Wszystkiego pięć razy. Raz na parterze, kiedyśmy szły z kolacji — rzekłam wolno. — Raz tutaj, idąc pierwszy raz do sali operacyjnej. Trzeci raz wracając z sali operacyjnej. Czwarty raz, idąc tam ponownie. Wtedy był również w korytarzu posługacz i panna Ash. Posługacz także dzwonił i nawet szarpał drzwiami, które nie chciały się otworzyć. Piąty raz na piętrze operacyjnym. Tym razem winda przyszła. Usłyszawszy, że jest, otworzyłam drzwi i... i wszedłam i nacisnęłam kontakt na drugie piętro i... — Chwycili mnie takie dreszcze, że język zaplątał się w nieartykułowanym jankaniu.

Sierżant Lamb zwrócił się do dra Kunce'a:

— Czy na każdym piętrze jest takie biurko i światło nawprost windy?

— Tylko na pierwszym. Na czwartym, trzecim wychodzą na windę drzwi głównej sali operacyjnej, a na parterze — kancelarja i centrala telefoniczna.

— W takim razie powinno się udać stwierdzić, gdzie winda stała przez cały ten czas. Prawdopodobnie mord miał miejsce w tym czasie. Czy pani domyśla się, skąd wzięto nóż?

(Ciąg dalszy nastąpi)



W czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r. o godzinie 12:30 zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, syn, brat i wuj ś. p.

JAN RZYSKI

RADCA LEŚNICTWA

przeżywszy lat 50.

Ekspozycja z domu żałoby odbędzie się w niedzielę, dnia 9 grudnia 1934 r. o godzinie 15-tej do Sęszewa. W poniedziałek w Sęszewie msza św. i złożenie zwłok do grobu rodzinnego. Nieutuleni w żalu

Toruń, Krąplewo.

żona z synami, matka i rodzina.

Osobnych urwiadomości nie wysyła się.



W czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r. o godz. 12.30 zmarł ś. p.

JAN RZYSKI

Radca Miejski

dlugoletni członek Magistratu i Naczelnik Wydziału Dóbr i Lasów Miejskich.

Śp. Zmarły był gorliwym pracownikiem i wzorem pilności dla podwładnych, dla nadzwyczajnych zalet swego charakteru pozostawia po sobie pamięć zacnego obywatela i serdecznego kolegi.

„Cześć Jego pamięci!”

Zarząd Miejski i Rada Miejska w Toruniu

9468



Dnia 4 grudnia 1934 r. zmarł nasz inkasent ś.p.

LEON SWIETLIK

przeżywszy lat 59. W śp. Zmarłym straciłmy bardzo gorliwego i pracą oddanego pracownika. Pobręb odbędzie się w sobotę 8 grudnia b. r. o godzinie 14³⁰ z Kaplicy cmentarza nowofarnego. 9485 C. Hartwig S. A. Bydgoszcz.



CHORY ŻOŁĄDEK

JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

WIELKA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

Polecamy OZDOBY CHOINKOWE, PERFUMY krajowe i zagraniczne, WODY KOLONIJSKIE rozpylacze.

MYDŁA TOALETOWE MANICURE oraz znane ze swej jakości i dobroci mydła do prania

KRÓLOWA WISŁY, „KOPERNIK” SŁONIOWE i białe DOMOWE

Wielki wybór! Niskie Ceny! Udzielamy 10% rabatu w bonach.

Zakłady Chemiczne J. M. WENDISCH, Sukcesorowie

9524 Spółka Akcyjna w Toruniu, Telefon 121 Stary Rynek 35 Telefon 121

Wielka sprzedaż gwiazdkowa

Konfekcji damskiej męskiej i uczniowskiej **El-De-Ka**

w wielkim wyborze po cenach fabr. poleca BYDGOSZCZ, St. Rynek 23. Im. Marsz. Piłsudskiego.

Młodość stanie się Twym udziałem!



Przy pomocy **ELIZABETH ARDEN**, która wie jak utrzymać twarz młodą i piękną, będziesz mogła nawet czas wzmocnić do walki. Cóż za smutną relację dało Ci Twe lusterko? Podejrzenie zmarszczki dookoła oczu? Faldy dookoła szyi? Te właśnie szpeczące Cię skazy potrafi leczyć i usuwać tylko **ELIZABETH ARDEN**. Zastosuj jej domowe środki lecznicze, a dręczące Cię wady znikną z Twojej twarzy. Ziemista cera stanie się jasną i pełną życia. Fachowa porada w tym zakresie jest dla Pani wprost bezcenna, to też jesteśmy radzi, iż możemy zaprosić Panię na konsultację z osobistą asystentką Miss Arden. Będzie ona przygłówna **BEZPŁATNIE OD DNIA 12 DO 15 GRUDNIA**. Ze względu na ograniczoną ilość przyjęć, prosimy o wcześniejsze osobiste zamawianie konsultacji.

Perfumerja F. Jankowska, Toruń

Szeroka 46

9521

5 FLEURS POWDRE FORVIL



WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIAŁÓW

składa się na doskonały gęsty ekstrakt 5 kwiatów, Forvill. Mięki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadaje jej świeżość i wdzięk młodociany, a przytem posiada właściwości naturalny i trwałe zapach kwiatowy.

5 FLEURS POWDRE FORVIL

Pomorska Parowa Piekarnia i Cukiernia

GRUDZIĄDZ WŁ. NOGOWSKI UL. LEGJONÓW

Pierniki na gwiazdkę pierwszorzędnej jakości poleca po cenach bardzo niżonych, również do dalszej sprzedaży. 9490

Nagrodzone Srebrnym Medalem w Warszawie.

PRAKTYCZNE PODARKI dla wszystkich poleca 9482

B. Kaczmarek

Bydgoszcz, ul. Podwałe 12. naprzeciw Hall Targowej.

Specjalny magazyn fajansu, szkła, porcelany i sprzętów kuchennych.



HALLO! HALLO! Herrmann THOMAS

Fabryka pierników wszelkiego rodzaju najlepszej jakości:

pralinki — pomadki — kekсы marcepany

znane i powszechnie lubiane skrzynki podarunkowe 9523 dla najwybredniejszych smakoszy źródło zakupów gwiazdkowych.

Tylko Toruń, Nowy Rynek 4.

Wysyłki zamiejscowe skuteczniamy akuratanie

Km. 2029/34.

9529

PRZETARG.

11 grudnia godzina 10 sprzedają przy ulicy Legionów 34 przymusowym przetargiem za gotówkę: 2 kilimny, leżankę, lustro stojące z konsolką. (—) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

OGŁOSZENIE. W tut. rejestrze handlowym A. nr. 235 przy firmie Zygmunta Gaszyński, cegielnia parowa, tartak parowy i budownictwo Wąbrzeźno, wpisano, że firma wygasła. 9447 Wąbrzeźno, dnia 1 grudnia 1934 r. Sąd Grodzki.

3. R. H. A. 602. 9498 Do tut. rejestru handlowego pod nr. 602 zapisano dziś przy firmie Ventzke i Duday w Grudziądzu, że do zastępowania firmy upoważniony jest jedynie Georg Duday z Grudziądza ul. Forteczna 26. Zl. 910-Gr. Grudziądz, dnia 26 listopada 1934 r. Sąd Grodzki.

V. N. 26/30. 9528 **UCHWAŁA.** W sprawie upadłości nad majątkiem firmy W. Januszewski i Ska Sp. z o. p. w Toruniu zwołuje się na dzień 21 grudnia 1934, godz. 11 pok. 43 Sądu Grodzkiego w Toruniu zebranie wierzycieli z następującym porządkiem obrad: 1) sprawozdanie zarządcy upadłości, 2) dodatkowe badanie wierzycieli, 3) sprawa ewent. zastanowienia postępowania dla braku masy i ewent. odebranie od zarządcy sprawozdania i rachunku końcowego, 4) wolne wnioski. Zl. 1599-9. Toruń dnia 26 listopada 1934 r. Sąd Grodzki.

5 K 62/32.

9527

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Toruniu przy zbiegu ulic Bydgoskiej i Reja składająca się z trzech domów mieszkalnych oraz budynków gospodarczych i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń Bydgoskie Przedmieście karta 92 i 325 na imię Pauliny Krzyżanowskiej zostanie w drodze egzekucji dnia 31 stycznia 1935 o godz. 11 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 43.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 stycznia 1933 r.

Toruń, dnia 21 listopada 1934 r.

Zl. 1598-9.

Sąd Grodzki.

Ozdoby choinkowe - Podarki gwiazdkowe
Pocztówki świąteczne i noworoczne
Zwijki — bibułki — karty do gry
kupisz najtaniej w firmie:

A. Marasiński
naprz. kościoła
garnizonowego
Toruń

Wyroby
tytanowe i przy-
bory do palenia

R. Marasińska
ul. Szeroka 37
obok Cukierni
p. Smoleńskiego

Praktycznym i miłym a przytem tanim
PODARKIEM GWIAZDKOWYM

jest

PUSZKA DOBREJ HERBATY

Najkorzystniej kupuje się dobrą herbatę
w firmie

B. Hozakowski

Toruń, Mostowa 28

Proszę się przekonać
o nieporównanej
jakości i
niskich
cenach.

Ozdoby choinkowe - Podarki gwiazdkowe
Pocztówki świąteczne i noworoczne
Zwijki — bibułki — karty do gry
kupisz najtaniej w firmie:

A. Marasiński
naprz. kościoła
garnizonowego
Toruń

Wyroby
tytanowe i przy-
bory do palenia

R. Marasińska
ul. Szeroka 37
obok Cukierni
p. Smoleńskiego

**Podarki
Gwiazdkowe**
we wielkim wyborze
do cenach najniższych
u **Kalamajskiego**

**Murowane:
Kałamajski najtańszy**

Praktyczne
**Podarki
Gwiazdkowe**
Luźny — Janki
poleca
najtaniej
A. Mroczkowski

Toruń, Chełmińska 13,
tel. 47

F-a Górecki

Toruń, Szeroka 23, l. p.

Wykwintne płaszcze
damskie i męskie
garnitury własnej
— produkcji —

Ubrania na miarę
już od 80.— zł

Udzielam kredyt 4-mie-
sięczny na „Asygnaty”

RADJO

jako najmiłszy podarunek
na gwiazdkę
oraz żarówka nowoczesna
Osrąmówka
po cenie niższej, powinna
się znaleźć w każdej ro-
dzinie — Kupuj w firmie

Schwenkgrub - Radjo
Toruń
ul. Łazieonna 17. tel. 626.

**PODARKI
GWIAZDKOWE**

w ogromnym wyborze
najkorzystniej w specjalnym
magazynie bławatów i jedwabi
W. KOTLIŃSKI
Toruń

**Wielka sprzedaż
likwidacyjna
torebek
damskich**

u **Billerta**

Toruń,
Nowomiejski Rynek

Julius Buchmann

Fabryka Wyrobów
Czekoladowych i Pierników
Rok założenia 1864

Toruń, ul. Mostowa 34

Bezpośrednia
sprzedaż
dla konsumentów

**Ozdoby
choinkowe**
kupuje się
najkorzystniej w Hurtowni

Jan Kapczyński
TORUŃ — BRODNICA

**Podarki
Gwiazdkowe**
w największym wyborze
i cenach niskich znajdziesz
w Hurtowni

Jan Kapczyński
TORUŃ - BRODNICA

PODARUNKI

Jak
Wełny, Jedwabie, Bielizna, Trykota
Pończochy — Rękawiczki — Galanterj
zakupione w magazynie

Bławatów i Galanterji

K. Jarociński

Toruń, St. Rynek 31

Dają największe zadowolenie
Upominek bezpłatnie!

Fr. Wienczek

Mostowa 38 Toruń, Tel. 345

Skład papieru, obrazów,
Introligatornia

Oprawa obrazów
na czas gwiazdkowy
znacznie niższe ceny

Skład papieru
i przyborów religijnych

J. Busiakiewicz

Toruń, Chełmińska 24

poleca na gwiazdkę
Albumy — Pamiętniki
Kałamarze — Papeterja
Wyroby zakopiańskie
Książki do nabożeństwa —
Różańce — Medaliki
L. Łucyński i t. p.

**Jan
Nalaskowski**

Toruń,
Rynek Staromiejski 5
(obok Dworu Artusa)

**PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD
ZEGARM.-ZŁOTNICZY**
Rok założenia 1914

CZ. LIPCZYŃSKI, TORUŃ

Król. Jadwigi 18

Firma odznaczona dyplom. zasługi Min. Przem. i Handlu

**ZEGARKI,
BIŻUTERIA,
BRYLANTY.**

**WYROBY SREBRNE I PLATEROWANE
OBRAZKI ŚLUBNE.**

Najstarszy polski zakład zegarmistrzowski na
miejscu. — Własne warsztaty reparacyjne

Nadchodzi zima...



195 Sierść wielobłędzia z podszewką filcową i skórzaną

390 Kolorowe salon pantofelki z filcu z ciepłym podbiciem

690 Kalosze ze skóry „Cosy” nadzwyczaj eleganckie

Buciki ze sprzączką, skórzany nosek, podszewka filcowa i skórzana barzdzo trwałe
165
19/20

22/24 **225** 25/26 **265**
27/30 **295**

Wszystkim potrzebne są ciepłe miękkie buciki do mowe, których noszenie wywołuje przyjemny nastrój. Polecamy nasz wielki wybór po znanych w całym Gdańsku przystępnych cenach, —

Leiser

Gdańsk, Langgasse.

Święty Mikołaj nadchodzi!

Tym razem przyniesie on same podarki o praktycznym zastosowaniu, które ozdobić mają nasze mieszkania:

dywany, chodniki, chodniczki, obrusy, kołdry i tapczany przysparzają nam dużo radości.

— Zwiedzanie naszych wystaw nie obowiązuje do kupna. —
Sklady nasze są bogato zaopatrzone.

— **Specjalny magazyn** —

AUGUST MÖMNER G. m. b. H.
Gdańsk, Langgasse
URZĄDZANIE MIESZKAŃ



P12/33g

Persil i Henko

oto dwa środki, bez których niema prania!

Świeczki adwentowe i na choinki wszystkie korzenie do pieczywa świątecznego. Specjalność: Korzenie do pierników. Podarki w kartonach, perfumy w wielkim wyborze.

Merkur Drogerie Gdańsk,
Kohlengasse 2

Znany prawie wszystkim środek odświeżający. Przekonajcie się o skutocznym działaniu smacznego soku czosnkowego OHO, bez przykrego uporczywego zapachu. 125 gr. but. 2,25 gld., 250 gr. but. 4 gld., 500 gr. but. 6,50 gld. OHO czosnkowe kapsułki 1,90 gld. Żądajcie oryginalne preparaty OHO w aptekach, drogeriach i sklepach reformowych. Gdzie nie do nabycia, to wprost od firmy ALFRED FINK, Gdańsk, Töpfergasse 4.

Ozdoby choinkowe

Cena niska! — Bezpośrednio z wytwórni!

Komplet luksusowy dla całkowitego upiększenia choinki, składający się z 110 sztuk fantazyjnych, wielobarwnych ozdób szklanych z reflektorami, girland złotych i srebrnych, wstążek anielskich, gwiazdek, nitek, zimnych ogni, świeczek, lichtarzyków, śniegu, figurek pluszowych i wielu innych nowości gatunku „LUKSUS” za zł 7,50. Za 3 komplety razem zł 21,25. Do każdego kompletu dodajemy bezpłatnie książkę „Jolendy pieśni”.

Komplet zabawek składający się z 50 sztuk z 2 lalkami, samochodem mechanicznym, harmonijką, kuchenką, mówiącą szkatułką, oraz wielu innych zajmujących, nowoczesnych zabawek za zł 10,25. Wysyłka pocztą w bezpiecznym opakowaniu (akrylnie) za pobraniem. Koszt wysyłki wynosi około zł 1,50. Przy zamówieniu obu kompletów razem, lub dwu jednakowych, wysyłka bezpłatna. Wysyłającym pieniądze zgóry, dołączajcie się gratis ceną premii. Adres: Wytwórnia ozdób F-ma „Sukreta” Sp. z o. o., Warszawa, Graniczna 13B.

Najtansze źródło zakupu

dla odsprzedawców

szpagatów, przędzy rymarskiej i szwskiej, przędzy jutowej dla powroźników, płócien jutowych, sienników, plandek nieprzemakalnych, sznurków do wiązania worków oraz wszelkich artykułów jutowych.

„KOJULEN” Bydgoszcz,
ul. Podwale 12, telefon 397.

Zakład optyczny wiaśc.

Oskar Meyer Jasienka i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
fachowa i rzetelna obsługa. 6647

Pamiętajcie, że nowoczesne

ZYRANDOLE

znanej fabryki

Zyrandol — Warszawa
po najniższych cenach
(4 płom. z szkłem Mars w drzewie niklow. Komplet 49.— zł.)

Radjowe aparaty, głośniki i części radjowe, — w wielkim wyborze po tanich cenach. —

Znaczny wybór modnych artystycznie wykonanych abażurów satynowych, z masy papierowej i długotrwałego celonu w różnych kolorach i fasonach.

RADJO COMPAGNIE GRINSPUN & CO
Gdańsk, Töpfergasse 33.
8894 Wrzeszcz, Adolf Hitlerstr. 49.

UWAGA! UWAGA!

OBU WIE

dobrze i tanie wyrobu krajowego poleca firma 8114

A. KIELCZYGŁOWSKI
UWAGA! Gdańsk, III. Damm 17 UWAGA!

Znakomite

APA

leguminy i budyne zachwycają każdego — słynne z dobroci

Każda pani domu żąda leguminy i budyne 9037 tylko APY

ZDROWIE — TO SKARB

UŻYWAJ ZATEM

WIOŁA Dr. BREYERPA

które stosuje się w nast. chorobach:	Cena
Nr. 1. — w katarach pierśiowych, kaszlach, astmie	3,50
Nr. 2. — w złej przemianie materji, reumatyzmie artretyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery	3,50
Nr. 3. — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, żółtaczce	3,00
Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnem osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chińską	4,00
Nr. 6. — w blednicy i niedokrwistości	5,50
Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych	4,00
Nr. 9. — przeczyszczające	1,50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach tuh w wytwórni:

„POLHERBA” Kraków-Podgórze. - Skrytka Nr. 48/XX.

BEZPŁATNY KURS

KSIEGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ

z ćwiczeniami praktycznemi odbędzie się w dnach 12, 13 i 14 grudnia 1934 roku

w „Dworze Artusa” w Toruniu
pod kierownictwem p. MIKOŁAJA SZEPELA z Bydgoszczy, rewizora ksiąg i doradcy-organizatora. Zgłoszenia pisemne tylko firm uprasza się skierować na adres **Przedstawiciel Organizacji „Definitiv” B. Westphal,** Toruń, Szeroka 10 telefon 958.

St. Nowakowska

BYDGOSZCZ ulica Nędzwiedzia nr. 7

poleca praktyczne
podarki gwiazdkowe

jak walizki, nesesery, teki, portfele,
portmonetki
i torebki damskie

po najniższych cenach.

**Prezenty gwiazdkowe
dla Panów**

w największym wyborze i najkorzystn.
poleca

A. Nozdrzykowski

pierwszorzędny magazyn
galanterji męskiej
Bydgoszcz Mostowa 6.

Prezent
wyśmienitych
**cukrów, czekolad,
bombonierek i herbatników**
słynnej w całej Polsce
fabryki

„HAZET”

to prawdziwa radość na Gwiazdkę.
Do nabytia we wszystkich składach

NA
GWIAZDKĘ

Br. Grawunder

Bydgoszcz
Dworcowa 57, telefon 1698

poleca
**praktyczne podarki
Gwiazdkowe**



Zegarki Bizuterja

Wyroby złote i srebrne — Sztuce srebrne i plater
Obrączki ślubne w wielkim wyborze — Własny
warsztat reparacyjny zał. 1900 r.

„Liwa”

w firmie tej znajdzie ka-
żdy praktyczny podarek

Obuwie

śniegowce,
kalosze,
kamelowe
i inne skórzane
w dobrych ga-
tunkach
po cenach
zniżonych.

Bydgoszcz,
T. Magdzińskiego 7
[dawniej
Kościelna]



J. J. Goerdel — Bydgoszcz
Handel win i spirytualji

(właściciel: Edmund Matecki)

Długa 10. Rok założenia 1811. Telefon 14.

Poleca:

Wina Węgierskie

stare roczniki — po cenach konkurencyjnych: Wina francuskie, białe i czerwone,
szampańskie i koniaki francuskie — Madeira — Malaga — Portowina — Sherry.

Sorter angielski

Własna rozlewnia koniaku, rumu, araku

Zaprzysiężony dostawca win mszalnych. Cennikiem na 1935 r. służę na życzenie.

wszelkie
instr. muzyczne,
gramofony i płyty
oraz części, poleca
po zniżonych cenach
gwiazdkowych

**PIERWSZA WIELKOPOLSKA FABRYKA
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH**

**JULJAN
KIELBICH**

Bydgoszcz
ulica Gdańska 19.
Telefon 1281.

Dla każdego wieku
zawsze pożądany podarek to
Książka na
Wielki wybór nowości gwiazdkowe
Wieszne pióra światowych marek: Parker, Water-
man, Golden Arrow, Matador i Pelikan
oraz tanie pióra szkolne poleca
Księgarnia Bydgoska
N. GIERYN
Bydgoszcz
plac Teatralny 6

**APARATY
RADJOWE**
w wielkim wyborze,
najnowsze typy
korzystnie w firmie:
B. JACZKOWSKI
Bydgoszcz, Gdańska 23.
Biuro instalacji elektrycznej.
Za gotówkę i na spłaty
do 12 miesięcy.

Kołdry
watowane i puchowe

BIELIZNĘ DAMSKĄ,
POŚCIELOWĄ, I STO-
ŁOWĄ, KOMPLET-
NE WYPRAWY
ŚLUBNE.

POLECA

Pierwszy Specjalny Magazyn Wypraw
J. Pilaczyński i S-ka

Bydgoszcz

Tel. 814, 1082. Gdńska 163.
(Gmach Hotel pod Orlem)

Wina, Winiaki,
Likiery,
Rumy i Araki.

STRZELCZYKA

PO CENACH FABRYCZNYCH
POLECA NA ŚWIĘTA

FR. ROMANOWSKI
Bydgoszcz, Pomorska 1

Telef. 867.

Dywany, firany

chedniki,
obicia meblowe

poleca

„Dekora”

Bydgoszcz,

Gdańska 22 — — Telefon 226
Szczególną uwagę zwraca się na spe-
cjalną szwalnię stylowych i modnych
firan.

Podarek gwiazdkowy to prawdziwa radość

Prawdziwą sensacją będzie nasza tegoroczna tania sprzedaż

GWIAZDKOWA

którą rozpoczynamy w poniedziałek dnia 3 bm. Zaopatrzylimy skład nasz w olbrzymie zapasy wszelkich nowości na **suknie - płaszcze - komplety poranniki-piżamy** dla pań i panów **plótna** wszelkich gatunków i szerokości, **inlety** gwarantowane pierwszorzędnej jakości i t. p.

Wszystko sprzedawać będziemy po cenach specjalnie niższych

NA GWIAZDKĘ

Każdy ma zatem możliwość już od poniedziałku 3 bm. dokonać korzystnego wyboru tanich i praktycznych podarków

NA GWIAZDKĘ

w największym specjalnym magazynie **blawatów i jedwabi firmy**

W. KOTLINSKI

ul. Szeroka 23. TORUŃ ul. Szeroka 23. Przyjmujemy asygnatę Kredyt. Kupieck.

Meble

egzotycznych fornierów oraz meble pojedyncze w pierwszorzędnym wykonaniu po bardzo przystępnych cenach, jak i wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa poleca

Stanisław Adamowicz
Grudziądz, Toruńska 12.
Całkowite urządzenie mieszkaniowe. 7224

Uwaga Radjoamatorzy!!

Od 10 do 24 grudnia **TYTAN** do każdej baterji anodowej

począwszy od 100 Volt dodawana będzie jako premia patentowana latarka bez pochwarki

TYTAN-BOBO

9449



Na zbliżającą się gwiazdkę

może każdy zaopatrzyć się tanio i gustownie w odpowiednie prezenty

jak n. p.

Papeterje od 10 gr. za 1 paczkę.
Albumy do poezji od zł. 1.25
" " fotogr. " " 1.70
Wieczne pióra " " 1.75
Ołwki patent. " " 1.-
Wieczne pióra, ołwki i komplety „MATA-DOR“ w wielkim wyborze i po najniższych cenach.

Piękne kałamarze i komplety na biurka, **NOTESY, PORTFELE I PORTMONEKI.** Wszelkie gry dla dzieci, książeczki i wyoinanki, szachy, domina i karty. Ozdoby, świeczki i przybory na choinkę. **ARTYKUŁY KARNAWAŁOWE.**

PRZYBORY DO PALENIA

jak: cygarniczki, fajki, papierosnice, tytoniarki, gilzy, Wyroby Monopolu Tytoniowego i Spirytusowego

KONIAKI, LIKIERY, WINA

krajowe i zagraniczne, oraz wiele innych i niedrogich prezentów każdy znajdzie (bez obowiązku kupna) kto odwiedzi skład:

F-my „R. MORAWSKI”

WŁAŚC. S. NOWACKA

GDYNIA, UL. STAROWIEJSKA 45, TELEFON 1504

Najstarsza firma na miejscu. — Rok założ. 1926. HURT — DETAL

Uwaga: dla biur segregatory od zł. 2.35.

9202

Pięknym prezentem gwiazdkowym to eleganckie

Futro

z firmy

RAPAPORT

BYDGOSZCZ, Dworcowa 33 Tel. 21-13

Firma ta wobec kończącego się sezonu sprzedaje swoje zapasy futer i skórek wprost po kryzysowych cenach o czym radzimy się przekonać bez obowiązku kupna.

9322

A. Ruchniewicz

Grudziądz

Fabryka Wódek i Likierów 9491

Specjalności Polskie:

Nalewka wiśniowa — Bernardynka — Kartuzjanka —
Senatorska — Nastójka — Elektorska — Zytniówka

Premjowane kilkakrotnie Złot. Medalami:

Bruksela r. 1896 — Złoty Medal Pleszewo r. 1912 — Złoty Medal
Grudziądz r. 1896 — Złoty Medal Toruń r. 1913 — Złoty Medal
Kościelna r. 1911 — Złoty Medal Grudziądz r. 1925 — Złoty Medal

W dniu 13 grudnia 1934 r. o godz. 10.30 odbędzie się przed Sądem Grodzkim w Chełmży 9484

Przetarg przymusowy

nieruchomości Chełmża karta nr. 42 i 802 dotychczasowej **Fabryki Maszyn „Fama”**, składających się z dwóch większych hal fabrycznych i kilka parcel. Cena wywoławcza zł 22.106.25. Hipoteka częściowo do objęcia. Wszelkich informacji udziela

Komunalna Kasa Oszczędności pow. toruńskiego Toruń

Odnaczone na wszechświatowych wystawach

PIANINA i FORTEPIANY

zał. w r. 1873 największej pierwszorzędnej polskiej fabryki

„ARNOLD FIBIGER”

KALISZ, UL. SZOPENA 9 TEL. 263

przedst. TUROSTOWSKA - TORUŃ, św. Ducha 14

Księgarnia Idzikowski, Bydgoszcz

Mimo znacznie niższych cen, sprzedajemy na bardzo dogodnych warunkach. 2401

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA są łagodnym środkiem przeczyszczającym, usuwają obstrukcję, uporczywe zaparcie, wydalają substancje gnilne, zatrujące organizm.



wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych poleca

Bydgoski skład mebli

Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047

6440 **Fabryka Mebli**
właściciel **B. SIUDOWSKI**
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.

TANI DOM WŁASNY

w Grudziądzu

Okazja dla emerytów

Jedno i dwurodzinne przy Tuszewskiej Drodze

1 Dom 1 rodzinny: 6 pokoi, kuchnia, wanna i przynależności.

1 Dom 1 rodzinny: 4 pokoje, kuchnia, wanna i przynależności. 9276

1 Dom 2 rodzinny: 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią i przynależności.

3 Domki 1 rodzinne: 4 pokoje, kuchnia, wanna i przynależności.

Każdy z placem na ogród 500—700 m². Warunki kupna korzystne, do przecięcia niskoprocentowa hipoteka Banku Gospodarstwa Krajowego.

Pomorskie Zakłady Ceramiczne w Grudziądzu, ul. Tuszeńska Grobla 37.



Firanki

Kapy na łóżka, story, materiały na rolosy obrusy, narzutki, gobeliny, kołdry watawane, inlety, plótna i ręczniki

— poleca w wielkim wyborze —

B. Stryczyński, Toruń

ul. Królowej Jadwigi 12/14. Skład firanek 9458

CHORZY NA PŁUCA

KAŻDY, kto cierpi na KASZEL, BRONCHIT, CHRYPKĘ ZAFLEGMIENIE PŁUC oraz KOKLUSZ, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. **DOBRYM ŚRODKIEM NA CHOROBY PŁUC OKAZAŁ SIĘ PREPARAT FAGOSOL.** Przy użyciu FAGOSOLU zmniejsza się kaszel. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. Apteka H. ROSENSTADTA, Warszawa, Plac C. Żybowskiego 10. 9033

Otworzyłem kancelarię adwokacką w Gniewie

Paweł Barański
adwokat

9431

9430

F-a MATUSZAKOWA

właśc. Golebiewska
Bydgoszcz ul. Gdańska 29.

NA ŚWIĘTA poleca codziennie świeże marcepany, czekoladki, pierniki, gwiazdory i bombonierki po cenach konkurencyjnych.

Darmo na gwiazdkę!

Z powodu wielkiej wysprzedaży przedświątecznej, każdy ma możliwość zakupić u nas różne towary za bezcen, bo

Tylko za zł. 11.40 gr.

wysyłamy: 4 metry materiału zw. „Alaska” na śnieżną suknię zimową damską, 12 guzików bardzo efektywnych do przybrania sukni, 1 pulower damski specjalnie na zimę w pięknych deseniach z modnym przybraniem, 1 parę pantofli damskich (podać Nr. obuwia), 1 chustkę zimową w ładne kraty jasne lub ciemne, 1 koszulę damską z dobrego madapolamu z jedwabnym wstawieniem i ładnym haftem, 1 parę reform z doskonałego trykotu, 1 apaszkę damską wełnianą w śnieżne wzory, 1 komplet ozdób choinkowych, 1 parę pończoch Maceo w dobrym gatunku z satynowym wykończeniem, 1 parę rękawiczek męskich zimowych, 1 szal męski wełniany deseniowy lub 1 krawal jedwabny w śnieżne wzory, 1 parę skarpetek deseniowych bardzo miłych i 3 chustki męskie do nosa z ładnym snakiem. Taki sam komplet tylko z lepszym materiałem zw. „Boston” na ubranie męskie kosztuje zł. 14.25.

Tylko za zł. 15.40 gr.

wysyłamy: 2 pary firanek odpasowanych do 2-oh okien z im. tiulu pięknie wykończone, składających się z 4-oh szali i 2 lambrakinów, 2 kołdry pikowe na łożka w śnieżne kwiaty żakardowe w dobrym gatunku, 1 obrus na stół w obłiskie wzory, 1 dywan na ścianę tkaniny w najnowsze wzory i 1 poduszkę bardzo efektowną haftowaną na czarnym suknie. Taki sam komplet tylko w wyborowym gatunku kosztuje 17.30. Powyższe komplety wysyłamy na listowne zamówienia za zaliczeniem pocztowym. Iła i się przy odbiorze towaru na poczcie. Bez ryzyka! Jeżeli towar niepodobna się przyjmujemy takowy z powrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy. Adresować: Firma „Polski Towar”, Łódź, ul. Piłsudskiego 44 d. Uwaga: Darmo dodajemy do każdej paczki miły podarunek na gwiazdkę. 9451

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych na wypadek choroby w Warszawie

Dyrekcja Oddziału Pomorskiego - Bydgoszcz ul. Słowackiego 1
Telefon 12-33 Telefon 12-33

Za minimalną miesięcz. wkładką, Towarzystwo daje ubezpieczonym następujące świadczenia:

1. rachunek lekarza (swobodny wybór lekarza),
2. rachunek za lekarza, 3. koszt pobytu w szpitalu, 4. koszt operacji i zabiegów lekarskich,
5. środki lecznicze, naświetlania, 6. kąpiele i masaże, 7. poród, 8. zasiłek na wypadek śmierci, 9. sanatoria i lecznice.

Przedstawicielstwo na Grudziądzu udziela wszelkich ustnych informacji codziennie od 8-14 i od 17-18 w lokalu przy Placu 23 Stycznia I P. m. 1.

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPZA ZAPRAWA DO PODŁOG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM i FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

CHOLEKINA ZA H. NIEMOJEWSKIEGO

STOSUJE SIĘ PRZY CHOROBYCH PRZEMIANY MATERJI NA TLE WATROBY

DORÓWNUJE KARLSBADOWI

WARSZAWA, NOWYŚWIAT 5, TEL. 9.74.96

ŻAŁAĆ BEZPŁATNYCH BROSZUR.

ST. WOJTOWICZ,
Tczew, ul. Marszałka Piłsudskiego 19,

poleca: bieliznę damską, męską, wełnianą, jedwabną, w wielkim wyborze koszule wierzchnie, pończochy, rękawiczki, szale, chusteczki, trzkoty, skarpety i modne krawaty, oraz artykuły dziecięce i wszelkie artykuły galanteryjne, po cenach przystępnych.



wielkiego rodzaju ozdoby choinkowe w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach, poleca

Drogerja
M. POTOCKI
Tczew, ul. Piłsudskiego 11/12.



W. Szyralewski

Tczew, Plac Bronisława Pierackiego 9.
poleca po najniższych cenach gwiazdkowych: płaszcze, ubrania, artykuły męskie i przepisowe mundurowe, wana uczniowskie

J. Woidyło

Tczew, Kościuszki 1. tel. 1112.
Skład tytoniowy, instrumenty i przybory muzyczne. Sprzedaż butelkowa wina i piwa. Centrala płyt gramofonowych.

poleca wina krajowe wszelkich gatunków, instrumenty muzyczne i patefony po specjalnie niżonych cenach gwiazdkowych. Posiada stale na składzie najnowsze płyty gramofonowe.



**Skład tytoniowy
Fr. Hannemanna,**
Tczew

Marszałka Piłsudskiego 25,

poleca: wina krajowe i zagraniczne, wódki

i likiery w wielkim wyborze, po cenach przystępnych.

Na gwiazdkę

polecam wszelkie artykuły delikatesowe, wina krajowe, kiełbasy małopolskie, wielkopolskie i pomorskie

Leon Klonecki

Tczew, Marszałka Piłsudskiego 20.

Polecam: najlepsze pierniki różnego rodzaju (czerwone, węgierskie, psz. zielone) pierwszorzędne marc p'ny (konfekt - he baciary - m. karoniki)

Do nabycia we wszystkich moich składach. Dla odsprzedawców udzielam rabatu. Wysyłam na życzenie i zamiejscowym.

BR. ZUCH

Tczew, Podgórna 6.
Tcz. cukiernicy i piórkarski

TANIO!!!

Z powodu przebudowy mego domu urządzam

całkowitą wyprzedaż

wszelkich towarów spożywczych, wódek, likierów, win, rumów, oraz artykułów gwiazdkowych po znacznie niżonych cenach.

LEON GDANIEC
TCZEW, ULICA MICKIEWICZA 6.



Manufakturę damską, męską, dziecięcą, dywany, chodniki, kapy na łóżka, kołdry, watawy, kapelusze, czapki, krawaty, koszule wierzchnie, poleca

M. Gliszczyński
Plac Bronisława Pierackiego

**Skarpetownia
Syttoniowa**
oraz specjalny sklep wina krajowych i zagranicznych, wódek, koniaków i likierów w wielkim wyborze po cenach najkorzystniejszych.

Jan Studer
Dworcowa 28
naprzeciw Hali Miejskiej



Wykonujemy wszelkie

prace budowlane (murarskie i ciesielskie)

F-ma Bracia Wilke

Tczew, ulica Zamkowa nr. 13.

Właściciel Maks Wilke
mistrz murarski i ciesielski.

Po niedoścignionej konkurencji
WYKONUJE

WARSZTAT MECHANICZNY.

roboty ślusarsko-blaharskie i konstrukcje budowlane, oraz instaluje centralne ogrzewania, reperacje i budowę pomp. — Załatwia się szybko i fachowo pod gwarancją.

Aleksander Wollenszleger
Tczew, Wąska 27.

Wszelkie przybory szewskie i rymarskie,

oraz w wielkim wyborze walizki i nesesery, poleca na święta po niższych cenach

A. Taubenblatt

Tczew,
Marszałka Piłsudskiego

Pilnikarnia Tczewska

Fachowy warsztat ostrzenia tępych pilników zapędem elektrycznym. Dostawca dla przedsiębiorstw prywatnych jak i państwowych

— Na życzenie wysyłam cenniki —

Jerzy Nelson

Tczew, Czyżkowska 115

I. Schöngut

I Ska

Tczew, ul. Mickiewicza 1.

poleca bardzo korzystnie płaszczydamskie, męskie,

oraz

towary modne.

Nie odkładaj zakupów do ostatniej chwili

RADJO

KUCHARSKI
Grudziądz, ul. Stara 17/19, telefon 1930

Radjoodbiorniki, przybory radjowe i elektryczne żyrandole oraz wielki wybór porcelan, kryształów i podarki okazyjne.

Nowości: Uniwersalny radjoodbiornik na prąd stały i zmienny. 9487

A. Kunisch
Grudziądz - ul. Toruńska 4. - tel. 1596.

poleca

żyrandole własnego wyrobu I. a.

Radjoodbiorniki na prąd stały i zmienny, baterje oraz wszelkie przybory po cenach niższych. 9489

Kabaret „OAZA”
Grudziądz, ulica Długa 28

po gruntownym remoncie i odnowieniu odbędzie się **w sobotę 8 b. m.**

uroczyste otwarcie

O liczny udział Szanownych Gości najuprzejmiej prosi 9466

Gospodarz.

Praktyczny podarek gwiazdkowy
9479 poleca

B. WALLA
Bydgoszcz, ul. Gdańska 55,
Pantofle zakopiańskie, rękawiczki pończochy, swetry, trykotaże, koszule, krawaty i t. d.

Ceny konkurencyjne

Nowo urządzona wystawa

PORCELANY

9552 „nakryty stół” w firmie

Rosen & Thal

Gdańsk, Passaż w Zbrojowni

Prosimy o wzięcie bez zobowiązania. Po obniżeniu cła mamy znowu na składzie wszelkie nowości: Serwis do kawy i obiadowe, nakrycia, podarki, ceramikę, szkło, biżuterję i porcelanę.

Sopoty, ulica Morska (Seestr. 66)

KAPELUSZE MĘSKIE
Czapki zimowe i rękawiczki poleca

WUJ TOM — BYDGOSZCZ
Gdańska obok Wedla 9481

Wielki wybór czapek wojskowych.

Do eleganckiego

PARASOLA
należy się dobra turebka ręczna od 15 9191

Karau
Gdańsk, Langgasse 55

Zabawki

hurtowy skład zabawek oraz galanterji od lat 10 na miejscu zawsze zaopatrzonej w wielki wybór najrozmaitszych zabawek nowoczesnych. Ceny bardzo przystępne.

M. JAKUBOWICZ
Gdańsk, Münchensgasse 18. Tel. 275 89

W sobotę, dnia 8 i w niedzielę, dnia 9 XII.

Wielka Wystawa Ozdób Choinkowych
własnego wyrobu.

OLBRZYMI WYBÓR 9545
PIERWSZORZĘDNE WYKONANIE
CENY KONKURENCYJNE
SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA

FR. BOGACZ, BYDGOSZCZ
UL. DWORCOWA NR. 14.

Drogerja „MONOPOL” Fabryka Ozdób Choinkowych Przędzalnia Szkła.

Najpierw należy posłuchać SABA... a następnie kupić radioaparat.

RADJOWE APARATY SABA

są mistrzowskimi dziełami delikatnej Schwarzwäldermechaniki. Piękny dźwięk, precyzyjnie trwałe, tanie. 9547

Sprzedaż radioaparatów SABA

Gdańsk, Stadtgraben 6, Tel. 23398

CAPITOL GDANSK

Langgarten 104-105 Telefon 283 10

Od dzisiaj wspaniały film Metropolu

Walc pożegnany

Wielka miłość Fryderyka Chopina przy dźwiękach jego nieśmiertelnej muzyki.

Inscenizacja: Geza Bolvary. Występują: Wolfgang Liebeneiner, Hanna Waag — Sybille Schmitz — Hans Schlenck — Richard Romanowsky — Gustaw Waldau — Paul Henckels — Erna — — — Morena. Muzyka Albizy Melichar. — — —

Bogaty dodatkowy program dźwiękowy. 9553

Dom Spedycyjny „RAWA”
wł. Władysław i Teodor SZMAŃDA

Gdynia, ul. Władysława IV. nr 22 i Starowiejska nr. 21, telef. 14.85.
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 37, tel. 121.

Uskutecznia wszelkie transporty, zwózki, przeprowadzki we własnych wozach meblowych. cenie-inkaso, magazynowanie.

Zbirowe wagony Bydgoszcz-Gdynia.

Regularna komunikacja samochodowa **GDYNIA-GDANSK**

FUTRO to najmiłszy i najpraktyczniejszy podarek gwiazdkowy

Jeżeli chcesz by żona, mąż i dziecko zadowoleni byli z świąt kup FUTRO w specjalnym sbladzie futer

L. PRESMAN
Gdynia, ul. Świętojańska 63. I. piętro.

Reprezentacja największej wytwórni i składu futer w Wilnie. **Najniższe ceny. Najnowsze modele. Pierwszorządny krój.** Największy wybór od najskromniejszych do najwytworniejszych. 9542

Holenderskie wagi zbożowe
naczynia do wypróbowania zboża i inne wagi każdej wielkości, wszelkie geotetyczne aparaty na składzie. Foto optyka, mechanika, nadzwyczaj tanio.

Schilling i Co G. m. b. H.
Gdańsk, Langgasse 50. 9558

MAGAZYN OBRAZOW
LOUIS SCHRÖDER
Gdańsk, Gr. Scharmachergasse 3
9556 Telefon 25028

Olejne obrazy i ryciny
Obrazy oprawione i nieoprawione.
Specjalność: **OPRAWY**

Km. 959/34. 9535

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 grudnia o godz. 12 w południe sprzedawcą będą u ekspedytora Sadeckiego Mickiewicza 8 za gotówkę: bibliotekę, biurko, fotel, dywany, bufet, kredens, 6 krzesel dębowych, firany, kanapę, obrazy, leżankę i inne przedmioty.

(-) Bernard Linde, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Km. 1070/34. 9532

PRZETARG.

11 grudnia godzina 9,30 sprzedają przy ulicy Podgórnej 13 przymusowym przetargiem za gotówkę: 2 konie z uprzężą i wozami piekarskimi.

(-) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Km. 623/34. 9531

PRZETARG.

11 grudnia godzina 9 sprzedają przy ulicy 3 Maja 16 przymusowym przetargiem za gotówkę: ball dębowych 100 m/m grub. 12 metr. kubiczn.

(-) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Km. 1879/34. 9530

PRZETARG.

11 grudnia godzina 11,30 sprzedają przy ul. Grudziądzkiej 37 przymusowym przetargiem za gotówkę: 1000 kl. tragarzy, 50 szt. blachy żelaznej.

(-) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Do akt Km. Nr. 1847/34. 9534

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru III. Brunon Duplicki, urzędujący w m. Toruniu przy ul. Łaziennej nr. 1, obwieszcza, że na dzień 29 grudnia 1934 r. został wyznaczony opis nieruchomości majątku Józefa Jastrzebskiego Toruń Nowe Miasto wykaz 244, położonego w Toruniu, ul. Browarna 7.

W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

(-) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Sygnatura: III. 3136/34. 9497

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III. rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, Legionów 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że 10 grudnia 1934 o godz. 11-tej w Grudziądzu, Ventzki'ego odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do firmy „Unia”, składających się z 2 maszyn do pisania „Underwood”, 2 biurka, 2 regałów z rolkami, 1 dywanu kokosowego 3 x 4 mtr., oszacowanych na łączną sumę zł. 1.500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 5 grudnia 1934 r.
Komornik: (-) W. Janowski.

Na gwiazdkę
poleca wielki wybór

ZABAWEK

Wózki dla lalek wózki dla dzieci
po najniższych cenach.

M. Sieckmann
wł. A. Freining.
Najstarszy na miejscu skład towar. koszyk.
Toruń, Szczytna 4.
8861

Potrzebna
od zaraz młoda służąca do wszystkich robót domowych z dobrem gotowaniem. Bez świadectw nie zgłaszać się. Wiadomość u wóznego Zarządu Dróg Wodnych w Tczewie, ul. Nad Wisłą 6. 9504

500 złotych
miesięcznie zarobi każdy akwizytor (także niezawodowy) sprzedając na raty zegarków (złoty, srebrny) w każdym mieście, miasteczku. Prowizja, pensja „ETERNITAS”, Warszawa, Hortensja 6. 9082

WDOWIEC
katolik, 50 lat, właściciel niezadłużony, gruntów i dobrze rozwijającego się przedsiębiorstwa w Gdańsku poszukuje pania, o dobrym charakterze w wieku 30-50 lat, celem ożenku z majątkiem dla przeprowadzenia sanacji Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia z fotografią, którą się zwraca uprasza się adresować do adm. „Gazety Gdańskiej” Gdańsk, Rynek, Kaszubski 21 pod nr 1079. 9548

PIĘKNY
i praktyczny podarek dla każdego, to prawdziwe **złote pióro**

Wielki wybór niskie ceny
WŁ. KULERSKI
Grudziądz, Rynek 21
Atrament do napełniania piór dla moich Klientów bezpłatnie. 9219

Kupujcie w firmach OGŁASZAJĄCYCH się w naszym Wydawnictwie

TORUN
Lisy
kuny, tchórze, płacę naj-
wyższe ceny. Skład Futur
Toruń, Żeglarska 29. 9404

Skład
12 x 4 m. wielki z miesz-
kaniem zaraz lub później
do wynajęcia. Toruń, Szosa
Chelmińska 58. Zygmantow-
wski. 9472

Kafle
białe i kolorowe. Cegła
szamotowa, drzew czki, ply-
ty, ruszta, piekarniki, poleca
najkorzystniej

Józef Podgórski
Toruń, Łazienna 5. Tel. 567.
Roboty zdruźskie wykonuje
solidnie i tanio. 8022

Piece
wszelkiego rodzaju, okucia
budowlane, blacha cynkowa
i żelazna, gwoździe
wszelkie wyroby żelazne.
Ceny niskie!

„ŻELAZOPOL” Toruń,
Nowy Rynek 18. tel. 442

Zobacz
„Kiermasz Świątowy”
Toruń, St. Rynek 30. Ty-
siące artykułów za bezcen,
każdy powinien widzieć kto
dba o swą kieszeń. Oddziały
Poznań, Toruń Gdynia

Wywiadownicze
Adamskiego, Toruń, Sukien-
nicza 4. załatwia wszelkie
sprawy, także rodzinne. —
Dyskretna obserwacja, zbier-
anie materiału. 7596

Instalacje elektryczne
dla siły i światła wykonuje
tanio i fachowo zakład elek-
tryczny. A. GOMOWSKI,
Toruń, Mickiewicza 88.

Zakład rytowniczy
szyldy emalowane

STEMPLE SZYBKOTANIO
PIEKUT-KWIAS
Toruń, W. Garbary 11
Dla urzędów i wojska
specjalny rabat 8396

Noworodki
żądajcie trunku przeciw-
gruźliczego (szczepionki B.
C. G.) Polskie Towarzystwo
Przeciwgruźlicze Toruń, do-
starcza za zwrotem kosztów
przesyłki, niezamownym bez-
płatnie. Wydają lekarze i a-
kuszerki. 8347

Trumny
metalowe, dębowe i sosno-
we po cenach bezkonku-
rencyjnych poleca
Szramowski, Toruń,
Kopernika 45, przy gazowni
Dekoracja bezpłatnie. 8638

Broń
amunicję, przybory myśli-
wskie, poleca po cenach
przystępnych Pomorska
Spółka Myśliwska, Toruń,
Łazienna 32. 8795

MEBLE
wszelkiego rodzaju w soli-
dnym wykonaniu kupisz
najkorzystniej
w Fabrycznym Składzie
Mebli
Wincenty Gralewski
Toruń, ulica Prosta 21
Obsługa rzetelna. 8794

Pierwszorzedny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”
Wszelkie zabiegi w zakre-
sie nowoczesnej kosmetyki
Racjonalne pielęgnowanie,
odmładzanie i udoskonalanie
urody. Usuwanie zmarsz-
czek, wargów, przyszczy, bro-
dawek, kurzajek, zbędnego
owłosienia, piegów, rozsze-
rzonych por, łojotoku, trą-
dziku, czerw. nosa i innych
niedokładności cery. Rady-
kalne usuwanie łupieżu.
Przyციemnianie brwi i rzęs
Sprzedaż kremów, mleczek
i t.p. Porady bezpłatnie. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5,
miesz. 3.

Wszyscy mówią,
że najtańszy
krawat 8396

kupisz tylko wprost z fa-
bryki Toruń, św. Jakóba 16
Co tydzień nowe desenie

Swetry
najtaniej kupisz w Wytwórni
Sabiny Szefflerowej Toruń,
Mostowa 9, II. p. (7860)

Za gotówkę
kupuje meble pojedyncze
oraz całe komplety także
zamieszcowe i płacę naj-
wyższe ceny. Dom Komis-
sowy Toruń, Łazienna 9.
8583

Gruźlicę
leczy się sposobem profes-
sora Jousseta (Paryż) w No-
wym Szpitalu Djakonisk.
Toruń Mokre. 8347

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB”
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (1842)

SKórki
kupuje zajęczę, lisie, tchó-
rze, kuny i włosie końskie,
Toruń, Prosta 16, I. p. (9030)

Farby - Tapety
a cały pokój z borta od
zł. 5,85

Froter
w kolorach na wagę 1/2 kg
zł. 0,85

Mydła
rzadkie 1/2 kg 0,43
rzadkie białe 1/2 kg 0,55

Persil
prawdziwy paczka tylko
zł. 0,70

Nafta
silnopłomienna i ltr. zł. 0,43

Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szeroka narożnik
Mostowej, ul. Szczytna 15.
Brodnica, ul. Hallera 7.

Nowo
otworzony skład poleca po
rekordowych cenach, kon-
fekcję — bławaty — galanterię
w wielkim wyborze, proszę
się przekonać, kupno nie o-
bowiązuje. Biederdko, Toruń,
Św. Ducha 21. 9076

Bale
dębowe, bukowe, szprychy,
drzewo stolarskie — budo-
wlane J. REBBE Toruń,
Szosa Chelmińska 23 (9059)

40 gr.
ft. sztucznego miodu, świe-
ża margaryna. F. Kowalska,
Toruń, Mostowa 25. 9503

Naprawa parasoli
oraz pokrycia i wszelkie
przybory Toruń, Małe Gar-
bary 22, zakład w suterynie
9501

Koncert
W sobotę i niedzielę.
Piwiarnia Autenrieba, To-
ruń, Prosta 20, Obiady 90 gr.
Pekłówka z grochem
obfite kolacje. 9517

Szkoła tańców
Janiny Werny wyucza szyb-
ko tańczyć bez względu na
zdolność. Ostatnie nowości
na sezon karnawału. Kurs
rozpoczyna 15-go grudnia
Toruń, Stary Rynek 16.
9470

ZABAWKI PODARKI GWIAZDKOWE,
szkło, porcelana i galanteria
w wielkim wyborze 9471
GUSTAW HEYER, Toruń
Szeroka 6 Tel. 517 Szeroka 6

Plac
budowlany 3150 m² ulica
Dąbrowskiego, Podgórz, w
całości lub częściowo sprze-
dam. Kędzierski, Puła-
skiego 26. 9422

Ozdoby choinkowe
i gustowne podarki
gwiazdkowe kupuje
się najtaniej
w **HURTOWNI**
Jan Kapczyński
Toruń,
ul. Szeroka róg Mosto-
wej, ul. Szczytna 15.
Brodnica, ul. Hallera 7.

Salon mahoniowy
Dywan wielki, bufet, szafę,
łóżka mosiężne sprzedam
okazyjnie tanio Toruń, Byd-
goska 62, II front. 9460

3 i 5 pokojowe
mieszkanie wynajmę Toruń
Królowej Jadwigi 6 I. ptr.
9521

Dzieci
już od 5 lat przyjmuję do
konwersacji francuskiej i
niemieckiej. Metoda poglą-
dowa. Adamska, Toruń
Sukiennicza 4. [9149]

Strojenie
polerowanie, gruntowna na-
prawa pianin wykonuję fa-
chowo i tanio. Skład pianin
Lurostowska, Toruń, Św.
Ducha 14. [9151]

NA GWIAZDKĘ
wytworne
FUTRA
najpraktyczniejszy i najmil-
szy podarek nabyć można
po cenach znacznie niż-
szych specjalnie gwiazdkowych.
Toruń, Nowy Rynek 11
I. ptr. 9371

Dywany Chodniki Firany Art. Meblowe
obrymi wybór
niskie ceny
Dom handlowy
M. S. Leiser
Toruń, St. Rynek.

Do nabycia
Gospodarstwo rolne 11,6 ha
w Bukowej Górze, powiatu
kartuskiego, poczta Sulęczy-
no. Warunki: wpłata 25%
reszta w ratach półrocznych
z 5%.
Informacji udziela Państwo-
wy Bank Rolny, Oddział
w Gdyni lub miejscowy
wójt 9503

JUPY
ubrania płaszcze, blu-
zy robocze, spodnie
kupisz najtaniej
w firmie
E. MELERSKI
Toruń, Szewska 12.
dom p. Araczewskiego
Wielki wybór czapek.
8637

Pierwszorzedna
pracownia sukien, kostiu-
mów, okryć damskich oraz
dziecięcych. Wykonanie
pod gwarancją. Koncesjono-
wane kursy kroju i szycia.
Ceny dogodne. de Zanette,
Toruń, Stary Rynek 23, I. p.
9363

Garaze
wolne po Województwie
Pom., na Bydgoskiej, od za-
raz do wynajęcia. Zgłosz.
B. Wilamowski, Toruń.
9360

Piękne futro
karakulowe (bunbarskie) na
bardzo tęzą osobę tylko
za 900 zł. „FUTRO” Toruń,
Królowej Jadwigi 5. [9455]

Na gwiazdkę
Polecam zegary, zegarki pla-
tery obrączki ślubne, wyjąt-
kowo tanio. Udzielam kre-
dytu na asygnaty Spółdzielni
Kredyt. Wykonuje na miejscu
reparacje zegarków i biżu-
terji. Kazimierz Bibik, Toruń
St. Rynek 39. obok Baty.
9215

Pokój
z sypialką umebl. w środ-
mieściu dla solidnego pana
do wynajęcia, Toruń, Pod-
murna 28 m. 3. 9502

Radjo
aparaty najnowszej kon-
strukcji, Natavis 150 zł.
Telefunken 280 zł,
poleca
ELEKTRA,
Toruń Chelmińska 4

Baterie
anodowe 100 wolt 10 zł
120 wolt 12,50 zł. poleca
ELEKTRA
Toruń, Chelmińska 4.

Gramofony
wielki wybór, płyty gram-
fonowe poleca, stare płyty
zamienia
ELEKTRA
Toruń, Chelmińska 4.

Maszyny
do pisanja „Erika” nowe o
wysokiej jakości po niskiej
cenie 380 zł. poleca
ELEKTRA
Toruń, Chelmińska 4.

„Salvator” Okocimski z beczki
9256
Maćkowiaka
Toruń

Andruty
czekolada w blokach
macek kolorowy
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

Koryntki
sulfanki, rodzynki
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

Koniaki
likieri, wódki monopol.
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

Wina
krajowe, franc. kaukaskie,
krymskie, węgierskie
i hiszpańskie
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

Piękne futro
karakulowe (bunbarskie) na
bardzo tęzą osobę tylko
za 900 zł. „FUTRO” Toruń,
Królowej Jadwigi 5. [9455]

Na gwiazdkę
Polecam zegary, zegarki pla-
tery obrączki ślubne, wyjąt-
kowo tanio. Udzielam kre-
dytu na asygnaty Spółdzielni
Kredyt. Wykonuje na miejscu
reparacje zegarków i biżu-
terji. Kazimierz Bibik, Toruń
St. Rynek 39. obok Baty.
9215

Orzechy
włoskie rumuńskie, laskowe
i amerykańskie, fistaszki palone
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

Kawa
dziennie świeżo palona
Maragoype, Costarica,
Guatemala, Santos i t. d.
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

Herbaty
ceylońskie, kakao
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

Bakalie
w koszyczkach oryginalne
od zł. 8,00 — 25,00 zł
oraz luzem
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

Figi
daktyle, winogrona
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

kalendarze
dla Szan. Klienteli
gratis
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

Orzechy
luszczone, włoskie, laskowe
i pistacje
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

Miód
pszczelny, sztuczny i wszel-
kie przyprawy do ciast
i pierników
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

Towar
zakupiony dostarczam na
życzenie do domu
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

Sliwki
kalif. owoc mieszany
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

Konserwy
owocowe w puszkach
oliwę i sardynki
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. Prosta

GDYNIA
Pięciomiesięczny Kurs
języka angielskiego za 25 zł.
Początek 3 i 15 grudnia.
Zgłoszenia: Gdynia, Świę-
tojańska 34, I. ptr. lewo.
9345

Akuszerka dypl.
praktyka w klinice, przy-
muje panie. Udziela porad.
stawia bańki. Masaże leczni-
cze. Olszewska, Gdynia,
Abrahama nr. 25, tel. 1832
9235

Mieszkanie
3 pokojowe komfortowe od
1 stycznia do wynajęcia.
Gdynia, Świętojańska 84,
m. 1. 9370

Gdynia
Najstarszy skład mebli, do-
brze prosperujący w śród-
mieściu, obszernie ubikacje
z powodu choroby natych-
miast do sprzedania, lub
spółnik fachowiec z kapita-
łem. Zgłoszenia „Gazeta
Morska”, Gdynia pod „Me-
ble”. 9540

Dzielnia
ekspedjentka z kaucją do
samodzielnego prowadzenia
składu fabrycznego cukier-
ków potrzebna od 1. I. 1935
r. Zgłoszenia „Gazeta Mor-
ska”, Gdynia pod nr. 1924.
9539

Kupię
młodego psa rasowego Inaj-
chętniej wilka. Przybylski
Wejherowo, 3 Maja. 9543

Zdolni ekspedjenci
mogą się zgłosić. Hurtownia
Warszawska, Gdynia, Ant.
Abrahama 11. 9562

GRUDZIĄDZ
Radjo
3 lampowe nowe sprzedam
Grudziądz, ul. Tynkowa 10
m. I 9467

Poszukuje się
6-pokojowego mieszkania
dla lekarza, o ile możliwe
w śródmieściu. Zgłoszenia
Grudziądz, Ratusz pok. 207
9493

Poszukujemy
do rozbiórki stare podwozie
samochodu ciężarowego
marki **Daimler-Benz**
A. G. Gagenau i B.
typ nr. 16, nośność 1 1/2 ton.
Oferty do Browaru
Kuntersztyn Sp. Akc.
Grudziądz. 9488

Dywany
chodniki, ceraty, lino-
leum, plandeki, pokry-
cia meblowe w najwięk-
szym wyborze.
Ceny niskie.
Otto Kahrau, Grudziądz,
Sienkiewicza 16. 8358

Meble
W solidnym wykonaniu po-
leca najkorzystniej
O. KAHRAU Grudziądz,
Sienkiewicza 16. 8359

GDYNIA
Pięciomiesięczny Kurs
języka angielskiego za 25 zł.
Początek 3 i 15 grudnia.
Zgłoszenia: Gdynia, Świę-
tojańska 34, I. ptr. lewo.
9345

GDANSK
MEBLE
niedouwierzałtanio
Magazyn Mebli FINGERHUT
Gdańsk
Milchkanngasse 16.
9549

Na święta
Wedla czekoladki,
cukierki, kekсы
i pierniki
wyborowe poleca

J. Bernstein
Gdańsk
Handegasse nr. 117
narożnik Breitgasse
9560

BYDGOSZCZ
Nie kupujcie tandety!
FUTRA
najpiękniej i najtaniej
wykonuje 5955
Stanisław Rudak,
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70.

Składnica
Szkła Oklennego i Listew
wł. A. Balcerkiewicz
Bydgoszcz Grudziądz

Złoto i Srebro
jako też wszelkie stare
monety srebrne
kupuje stale
B. GRAWUNDER
Bydgoszcz — Dworcowa 57
7875) Telefon 1698

Stare fortepiany
powodują stale wydat-
ki i zmartwienia. Zna-
cy kupują tylko nowe
pianina
MAJEWSKIEGO
Ceny zadziwiająco
niskie 9289
Sprzedaż wprost z fa-
bryki
Bydgoszcz Okole
KRASZEWSKIEGO 10
(za kolejką) telef 2060

Zgubione
świadczenie czeladnicze
unieważniam. Jan Trud-
nowski, Bydgoszcz. 9544

Matrymonialne
Miłej i ładnej panny od lat
24 z wyprawą i gotówką do
2000 zł. w celu matrymon-
jalnym poszukuje urzędnik
na stałej posadzie kawaler
lat 30. Rzecz traktując się
poważnie i ściśle dyskretnie.
Łaskawe oferty do „Dnia
Bydgoskiego”, Bydgoszcz,
pod „E. B.” ewent. z foto-
grafją. 9474

Oszczepcy
dyski, narty, saneczki, kije
hokejowe, kajak wyrabia
hurtem „HERKULES”
Bydgoszcz, Telefon 93.
7629



NAJWIĘKSZY DOM TOWAROWY POMORZA

Przepelniony **PODARKAMI GWIAZDKOWEMI**

jest więc gdzie i w czym wybierać!

Dla pań:

Plaszcze obsadzone futrem . . . od zł.	39.—
Suknie wełniane i jedwabne . . . od zł.	35.—
Szlafoczeki ciepłe . . . od zł.	8.50
Pulowery i swetry . . . od zł.	4.50
Futra w dobrych gatunkach . . . od zł.	165.—
Wełny sukniowe gładkie i w kraty szer. 90 cm. zł.	2.—
dito 140 cm. zł.	5.35
dito płaszczowe 140 cm. szer. . . zł.	5.40

Partje wełen z likwidacji fabryk w najlepszych gatunkach po cenach wysprzedażowych!

JEDWABIE:

Mongol od zł.	2.95
Marocain od zł.	4.30
Deseniowe od zł.	4.50

Materiały wełniane ubraniowe:

Szewioty od zł.	4.05
Kamgarny od zł.	9.—

Dla dzieci:

Rękawiczki wełniane od zł.	1.25
Sweterki wełniane od zł.	2.70
Kombinacje trykotowe od zł.	0.86
Pończoszki wełniane od zł.	1.35
Rękawiczki wełniane od zł.	1.—
Niedźwiadki wełniane komplety . . . od zł.	9.—

Chusteczki, szaliki, czapeczki i t. p.

Dla domu:

Płótna bielizniane od zł.	0.65
dto pościelowe 140 cm. szer. . . od zł.	1.40
dto prześcieradłowe 160 cm. szer. . od zł.	1.65
Ręczniki kuchenne od zł.	0.35
dto twarzowe od zł.	0.65
Ręczniki frotowe od zł.	0.50
Obrusy 140 x 170 cm. od zł.	3.95
dto 140 x 200 cm. od zł.	4.75

Firankowe etaminy . . . od zł.	0.48
Firankowe woale . . . od zł.	2.40
Firanki matrasowe . . . od zł.	8.—
Firanki siatkowe z ręcz. file zł.	15.75
Kapy na łóżka . . . od zł.	5.40
Serwety brokatowe . . . od zł.	5.65
Chodniki od zł.	1.08

DYWANY w najlepszych gatunkach po cenach hurtowych.

Crepe de chine wysortowane kolory zł.	2 i 3.—
Koszulki białe od zł.	0.95
dito kolorowe dobre od zł.	2.40
dito nocne białe od zł.	3.—
dito nocne jedwabne od zł.	7.20
Haleczki jedwabne od zł.	3.80
Pończochy jedw. dobre jakości od zł.	1.70
dito bawełniane od zł.	0.80
dito w lniane od zł.	2.25
Rękawiczki wełniane od zł.	1.15
Parasole od zł.	5.25

Dla panów:

Plaszcze zimowe od zł.	18.50
dito welourowe od zł.	25.50
Kurtki zimowe od zł.	10.80
dito skórzane „prima“ od zł.	49.—
Ubrania kamgarnowe od zł.	26.50

Krepy na smokingi od zł.	14.80
Weloury płaszczowe od zł.	8.55

Futra w wielkim asortymencie i najlepszym wykonaniu . . . od zł. 180.—

Odzież zawodowa i sportowa po najniższych cenach!

Kapelusze w modnych fasonach od zł.	5.—
Koszule wierzchnie dobre gat. od zł.	4.30
Krawaty jedwabne od zł.	0.95
Szelki od zł.	1.70
Chusteczki od zł.	0.32
Parasole od zł.	5.25
Szale od zł.	1.70
Pyjamy od zł.	9.—
Kalesony ciepłe trykot. męskie od zł.	1.85
Koszule od zł.	2.20
Pulowery od zł.	2.60
Skarpety wełniane od zł.	1.35
Skarpetki bawełniane grubsze . . . od zł.	0.65



W. KORZENIEWSKI TOWARZYSTWO AKCYJNE

GRUDZIĄDZ, Rynek 22-24 Telefon nr. 1898



NOWOCZESNY
SALON FRYZJERSKI
dla Pań i Panów

Specjalność: Trwała ondulacja
Farbowanie włosów - Zabiegi
kosmetyczne i t. p.

FLORENTYN KUROWSKI
GDAŃSK, Stągrybena 9, I pr.
w hotelu Reinsons 8491

Obuwie

wielki wybór najnowszyc modele na
Gwiazdke

poleca firma
„Szyglic“

Bydgoszcz,
Stary Rynek 16.

RADJOODBIORNIKI

Państw. Zakładów Tele i Radio-
technicznych po cenach
fabrycznych i na dogodnych
warunkach spłaty u
przedstawiciela

E. Siwiec
Toruń Żeglarska 31.

Bergera „Astoris“

Wykwintne mydła, mydła do golenia,
perfumy.

w gustownym wykonaniu i zapakowaniu są zawsze pożądanymi
podarkami gwiazdkowemi.

Do nabycia w odnośnych składach. Własny skład

w Gdańsku, przy ul. Hundegasse 58/59

J.J. BERGER, A. G. Gdańsk

MASZYNY

do pisania

małe i duże, nowe i używane najkorzystniej z gwarancją dostarcza
SKORA I S-KA
Poznań 795/6
Aleje Marcinkowski 23.

Rabka-Zdrój

Rentowna - pewna - lokata
kapitału. Wille - pensjonaty

parcele sprzedaje:
Koncesjonowane Biuro
„INFORMATOR“
Włodzimierz Huka, Rabka.
Zadać bezpłatnych ofert!
9565

Księgarnia i skład papieru

oraz artykuły religijne również książeczki do nabożeństwa

jak i wszelkie podarki na Gwiazdkę

MARJA OBSTOWNA

Gdańsk, Lawendgasse 2-3
Telefon 2450-3 9559

Pianino

krzyżowe dobre, niemiecki fabrykat, sprzedam. Wejherowo, Padereckiego 2, 9386

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-linowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobno za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-linowej . . . 15 fen.
 4-linowej 50 fen.
 „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji	2.50 zł
Z odnośnictwem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnośnictwem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gr. przez gościa	2.00 gr
z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gr
z zagranicą	4.00 gr

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Witold Mężniński, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w tym celu 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do bezplatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmaun, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gańcz, Grudziądz, ul. Stenkiwicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Sobieskiego nr. 2.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.